STAN ŻYDÓW

DAWNY i OBECNY,

charakter, obyczaje, zabobony i przyszłość.

WYDAŁ

J. T. B.

LWÓW, 1891.

NAKŁADEM AUTORA.

STAN ŻYDÓW

DAWNY i OBECNY

charakter, obyczaje, zabobony i przyszłość.

WYDAŁ

J. P. B.

LWÓW:
Z DRUKARNI INSTYTUTU STAUROPIGIAŃSKIEGO,
pod zarządem J. Puchyra.
1891.

PRZEDMOWA.

Nadzwyczajna historya narodu żydowskiego, nie może nie zająć uważnego umysłu i serca z czuciem, każda jej karta wystawia nadzwyczajne dobrodziejstwa Stwórcy dla tego narodu, a z jego strony najczarniejszą niewdzięczność i niedowiarstwo. Ciągle opuszczali Boga, odstępując od czci Jemu należnej, ciągle ich Bóg sprawiedliwy dotykał karą dla upamiętania, oddając ich w niewolę pogańskim narodom najczęściej tym, których bożkom cześć oddawali, prawemu Bogu należną; za każdym razem żalu i upamiętania Bóg miłosierdzia wyswobadzał ich z niewoli, przywracał im wolność i ojczyznę. Dla czego Bóg prawie zawsze obierał dla nich ten rodzaj kary pozbawiania ich wolności i ojczyzny, to wyraźny dowód, że pomyślność doczesna narodów zależy od posiadania ojczyzny i wolności i że tylko przy cnocie i wierności Bogu można być szczęśliwym, posiadać ojczyznę i wolność. Jakże to wielka i smutna zarazem nauka dla synów naszej nieszczęśliwej ojczyzny! Rozsypani i tułacze na wzór żydów z tą różnicą, że nie na wieki, znoszą najcięższą niedolę i nienawiść wrogów, wydzierających im z ojczyzną i wolnością wiarę, mowę od Boga im daną, majątki, za to że wprzód tego szanować nie chcieli i za to też wyleli łez i krwi potoki. Żydzi pozbawieni ojczyzny a z nią kościoła ofiar i kapłanów wpadli w tak straszne błędy, że skazili nawet sam czysty zakon Mojżesza i popadli

w pogardę u wszystkich narodów; uważniejsi z nich sami poznają złe zasady i niedorzeczne zabobony i obyczaje, wstydzą się tego i wypierają się nawet publicznie; wyświecić te błędy, nie dla tego, aby ich okryć wstydem choć bardzo zasłużonym, aże by zwrócić uwagę i cofnąć z drogi hańby i przekleństwa, było celem naszym. Jeżeli choć jeden uczuje wstyd przed fałszem i zabobonem i przejmie się tą prawdą, że strata ojczyzny ofiar, kościoła i wszystkiego, co dla człowieka najdroższe, jest karą za nieprawość i niedowierstwo, czyli za nieszanowanie tych najdroższych skarbów człowieka, jakiemi są religia i ojczyzna, cel nasz osiągnięty, a praca nasza dostatecznie nagrodzona będzie.

1. Listopada 1890.

Naród izraelski niegdyś liczny, najmężniejszy oświecony i najreligijniejszy zajmował w historyi pierwsze miejsce i wiele bardzo kart nigdy niezatartéj chwały. Nadzwyczajna jego historya tem szczególniej odznacza się, że był on przez Boga wybranym i że Bóg szczególnie i jawnie się nim opiekował, że Jemu Bóg powierzył wiarę w najwyższe szczęście dla świata, przyjście Mesyasza, i ta wiara przechodziła od pokolenia do pokolenia i stała się jedyną nadzieją szczęścia i oczekiwaniem narodów. W ich narodzie wybrał pokolenie i familię, z której się miał narodzić i dla tego żydzi nigdy nie łączyli pokolenia, każde osobno żyjąc, składało jedno państwo i jeden interes religijny i polityczny. Nadzwyczajną opiekę i troskliwość nad tym narodem posuwał Wszechmocny aż do stanowienia żywym głosem swoim obrzędów religijnych, ustaw i praw cywilnych i sam mianował im królów, gdy uwiedzeni formą rządów sąsiednich narodów, niewdzięcznie odrzucili Teokracyę, czyli panowanie Boga, a zażądali królów. W czasach poważnych w wielkie wypadki arcykapłan na rok raz wszedłszy do Stancta Sactorum w kościele Jerozolimskim pytał Boga o radę i otrzymywał odpowiedź, lub w razie potrzeby ludu Bóg sam zsełał proroków, aby mu obwieścili wolę Boga lub groźbę kary za przestępstwa. Tyle razy przyrzekał im Bóg błogosławieństwo Swoje, rozmnożenie potomków Abrahama i Jakóba jako gwiazdy na niebie i jako piasek morski, aby tylko wierni

Mu byli. Każdy czyn Boga dowodzi, że wybrał sobie ten naród, że on jest przez niego ukochany jak żaden inny, bo dla nich często inne narody poświęcał i dla bezpieczeństwa narodu izraelskiego do szczętu wyniszczał, a dla ich dobra nie raz łamał odwieczne prawa natury przez siebie oznaczone.

Niestety cóż za przyczyna, że ten naród dziś pozbawiony wiary im od Boga objawionej nawieczne skazany tułactwo i niewolę, pozbawiony cnót dawnych męstwa, religii i moralności, jak najnikczemniejszy w postępowaniu, skłonny do wszelkiej zbrodni dla zysku, pełen zabobonów, złych zasad, wróg zacięty chrystyanizmu i tego im obiecanego Mesyasza, który ich i świat miał zbawić i przekształcić, żyjący błędnie bez arcykapłana, duchowieństwa, kościoła, ofiary, oddany najniedorzeczniejszym zabobonom, tłumaczom nędznym bezecnego tałmudu i naukom najciemniejszych nauczycieli, każących najhaniebniej czyste prawo Mojżesza, na którem Zbawiciel świata ugruntował swoję naukę i który poprawiając wzniósł do najwyższéj doskonałości moralnéj; nienawidzący najbardziej tego Mesyasza, którego im Bóg i prorocy przepowiedzieli, jako najwyższe dobro ich i świata. Okryci przez wszystkie narody powszechną wzgardą a z niektórych wygnani jako szkodliwi przez swe zasady społeczeństwu, tułacze bez żadnej nadziei powrotu i odzyskania swego kraju, kościoła i ofiar, tworzą osobne towarzystwa, osobne zwyczaje i obyczaje, osobne zasady i żyją nadzieją, przez fałsz i zabobon stworzoną w przyjście drugiego Mesyasza; w największem poniżeniu jeszcze się mianują ludem wybranym przez Boga, nie przyznając innym narodom ani duszy ani nieśmiertelności, nienawidzą wszystkich, osobliwie chrześcian i nie uznają widocznéj kary Boga nad sobą

i wiecznego odrzucenia; wierzą, że Bóg sam płacze nad ich losem i twierdzą że ich wybawi z tego stanu, podniesie nad wszystkich, a zapominają, że tyle spełnili zbrodni, ile żaden naród na świecie i że dziś żadnemi nie odznaczają się cnotami, któreby Bóg mógł wynagrodzić. Jeżeli za chwilę zapomnienia za chwilowe Boga opuszczenie skazywani bywali na stratę ojczyzny i kilka lat niewoli przez usta proroków bożych im objawionej, przepowiedzianej z wyrażeniem końca jej, gdy się nawrócą, to sami powinni wejrzyć w sprawiedliwe wyroki Boga i rozważyć jaką spełnili zbrodnię, za którą już przeszło 18 wieków ponoszą skutki przekleństwa Bożego, tułactwo po całym świecie pogardę narodów, pozbawienie ojczyzny, kościoła, ofiary i kapłaństwa. Powodami zanadto usprawiedliwionymi wobec Boga i świata tak strasznéj kary, można na pewno twierdzić, że są nadzwyczajna niewdzięczność, nadzwyczajne niedowiarstwo złączone z ostatniem najstraszniejszem morderstwem proroków od Boga przysłanych i Bogobójstwem, targnięciem się zbrodniczem na najświętszą niewinność, na Bóstwo w postaci człowieka, przepowiedziane im przez wszystkich proroków dla ich chwały i zbawienia. Niewdzięczność żydowska dla Wszechmocnego w obliczu najjawniejszej Jego opieki i cudów odebranych poruszyć zdolnych głazy, jest tak uderzająca, że dziś nikt pojąć nie może, aby mógł na powierzchni ziemi znaleść się naród, zdolny do jéj popełnienia. Nie czytamy w żadnej historyi, w żadnym narodzie i kraju, aby Wszechmocny taką opieką i troskliwością osłaniał pojedyncze nawet osoby, jak to czynił w narodzie żydowskim, dla Abrahama, Isaaka, Lota, Noego, Mojżesza, Arona, Tobiasza, Daniela, w potrzebie posełał nawet aniołów swoich, aby ich wspierali

i pomagali w ważnych potrzebach i życia okolicznościach.

Gdy naród żydowski cierpiał w Egipcie nadzwyczajne udręczenia, gdy jego tam gościnne przyjęcie za czasów Józefa, zamieniło się potem w straszną niewolę, Bóg go uwolnić z niej postanowił i dać mu ziemię obiecaną Abrahamowi Jakóbowi bogatą i szczęśliwą. Wybiera pośród nich Mojżesza i Arona daje im władzę czynienia groźnych cudów, aby przekonać Faraona o ich Boskiem posłanictwie i zmusić do uległości woli Boga przez wypuszczenie ludu od Boga wybranego. Strasznemi plagami cudownie przez Mojżesza w imię Boga na Egipt zesłanemi skruszony Faraon*) wypuszcza nareszcie lud izraelski, lecz zaledwie wyszli, żałując w swéj przewrotności uległości swojéj rozkazom Boga, wypada z licznem wojskiem, aby ich dogonić i gorszą ukarać niewolą. Żydzi spostrzegłszy liczne Faraona wojska niepomni Boskiej opieki nad niemi, szemrzą na Mojżesza że ich na to wyprowadził z Egiptu, aby ich wojsko Faraona zgniotło i chcą go ukamienować. Mojżesz lubo oburzony za nieufność Bogu, przeprowadza ich przez morze czerwone suchą nogą, a zuchwałego Faraona z całem wojskiem ich goniącego zatapia w falach morskich. Ten cud nadzwyczajny ani wdzięczności ani ufności nie budzi w ich duszy. Brak wody i żywności w pustyniach Arabii znowu wywołuje szemranie i złośliwe mowy żydów, że ich wyprowadził z Egiptu, aby pomorzyć głodem w pustyni.

---

* Dziesięć plag zsełanych jedna po drugiej na upornego Faraona, z których zaledwie ostatnia zmusiła go do posłuszeństwa woli Boga są, woda zamieniona w krew, żaby, wszy na ciele, gady choroby, wrzody i strupy na ciele, grady, ogromna szarańcza, ciemność i duszność, śmierć pierworodnych, ta ostatnia złączona z rozpaczliwem naleganiem całego narodu porusza Faraona.

Zamiast wznieść w tkliwej wdzięczności głos modlitwy do Boga, aby nadal nie odmawiał im swej opieki, krzyczeli, że im w Egipcie lepiej było bo mieli co jeść, nie pomnąc że w Egipcie nic więcej nie zostawili prócz łez swoich potoków, krwi własnej i nienawiści i dlatego gotowi byli poświęcić opiekę Wielkiego Boga, który ich oswobodzić postanowił i przyrzekł. A jeszcze haniebniej postąpili, gdy w czasie dłuższej niebytności Mojżesza, ulali cielca ze złota i jemu oddawali pokłon Bogu należny, Bogu, który cudami zdziałanemi dla ich dobra, stał się dla nich widocznym, który ich za rękę prowadził do pomyślności, wybawiając z miejsca udręczenia i ucisku. Skarceni zostali surowo za bałwochwalstwo, za zapomnienie najwyższego rozkazu Boga: »Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną.“ We wszystkich ich potrzebach, prowadząc ich Stwórca swoją opatrzną ręką, dogadzał im, ale cóż to pomogło? Gdy posłańcy Mojżesza dla zwiedzenia obiecanego im kraju, donieśli, że ludzie mieszkający tam są olbrzymiego wzrostu i siły, zaraz sarkali i szemrali przeciwko Mojżeszowi, że ich wyprowadził z Egiptu, na to, aby poginęli z ręki tych narodów. Zaraz Bóg i w tem ich zawstydził, albowiem podstąpiwszy pod Jerycho jedno z głównych miast, na granicy kraju po obejściu siedm razy jego murów, gdy na rozkaz Mojżesza wszyscy zaśpiewali i zagrali, same mury popękały, rozwaliły się i ułatwiły im przystęp do miasta i jego łatwe zdobycie; potrzebaż większego cudu opatrzności Bożej nad niemi a przecież i to nie utrwaliło w ich sercach wdzięczności, posłuszeństwa i czci dla Boga. Odnosząc wszędzie zwycięstwa nad tymi olbrzymami, których się tak bali, za oczywistą Boską pomocą wtedy gdy sam Jozue zląkł się 300.000 nieprzy-

jaciół królów Chananejskich z Filistynami, Bóg sam mu przyrzekł zwycięstwo—i za Jego pomocą zbił 36 królów, a blizki śmierci zostawił Izraelitom nauki i groził przekleństwem za zapomnienie Boga, lecz cóż to pomogło? Opływając w dostatki i pomyślność z Bożej łaski, wdają się w roskoszne życie z pogardą ojczystych praw, które im sam Bóg dyktował. Bóg też przez proroka zapowiada im swój gniew w wojnie, którą przegrywają z pokoleniem Benjamina; poznawszy w tem karę Boga udają się do pokuty i modlitwy i odnoszą zupełne zwycięstwo. Lecz Izraelici niewdzięczni w niedługim czasie znowu popadają w otrętwienie i zapomnienie czci Bogu należnej i nadomiar złego przyjmują obyczaje pogańskie Chananejczyków. Bóg strasznie obrażony oddaje ich w niewolę króla asyryjskiego Chusarsathem, przez lat ośm płacą mu daninę, aż znowu pokutą i modlitwą przebłagali miłosiernego dla nich zanadto Boga, że wzbudził pośród nich Othoniela natchnąwszy go męstwem i nadzieją zwycięstwa, który ufny w Bogu pozabijawszy garnizony nieprzyjacielskie po miastach zostawione, ośmiela tem naród cały do powstania i wypędza Chananejczyków za Jordan. Niewdzięczny lud Izraelski do nieuwierzenia znosząc się znowu z poganami opuszcza prawego Boga, który ich jak Ojciec prowadził, oddaje cześć Mu należną bałwanom i znowu obrażony Stwórca oddaje go w niewolę króla moabskiego. Przebywszy w niej lat 18 doświadczywszy różnych udręczeń znowu zwracają się do miłosierdzia boskiego, Bóg wzbudził im męża Aod i dał mu zwycięstwo zupełne nad Moabitami. Lecz ta boska dobroć nie poprawiła ich wcale; w 80 lat znowu oddaje ich Bóg za bezbożność w ręce Jabina, króla chananejskiego. Wśród ucisku zwracają się znowu do Boga; Bóg,

zanadto miłosierny, choć tego godnymi nie byli wzbudza Deborę i Baraka, obiecuje zwycięztwo nad Chananejczykami. Lecz cóż ta dobroć Boga pomogła występnemu i niewdzięcznemu narodowi? znowu postawił sobie bałwana Baala i oddawał mu cześć zapomniawszy Boga, który ciągle tak troskliwie się nim opiekował, oddaje ich Bóg słusznie obrażony w ręce Madyanitów na lat 7.—Doświadczywszy w niewoli okropnego ucisku, gdyż nawet nie mieli żyć z czego, bo im wszystkie zboża zrabowali i wypasali Madyanici, znowu wołają o ratunek do Boga widząc że ich Baal nie ratuje. Bóg nieskończenie dobry, powołuje Gedeona, który skruszywszy wszędzie posągi Baala przez występny naród postawione, pobił z 300 mężów tysiące Madyanitów. Bóg sam chciał wyraźnie im pokazać że on sam ich broni i daje zwycięstwo, bo z zebranych około 30 tysięcy wojowników, nie pozwolił więcej stawić do bitwy nad 300 mężów, którzy wojsko ze 120 tysięcy złożone zniszczyli. Lecz nic nie mogło skruszyć tego występnego narodu, jak był tak został niewdzięczny, po śmierci Jaira sędziego, rzucają się znowu do czci bałwanów Baala bogów syryjskich, sydońskich, moabskich, filistyńskich, słusznie obrażony Bóg oddaje ich w ręce Filistynów. Uciśnieni okropnie przez Filistynów w ostatniej niedoli zwracają się do tego, którego tyle razy obrażali, przyznają się do winy że służyli bałwanom. Wtedy Pan, wyrzucając im na oczy ich niewdzięczność wyrzekł do nich: Egipcyanie, Amorejczycy, Sydończycy, Amalekitowie i Chananejczycy trapili was; wołaliście do mnie i wyrwałem z ręki ich a wyście mnie opuścili i służyliście bogom cudzym, idźcie więc, wzywajcie bogów cudzych, oni niech was wybawią czasu ucisku; na co odpowiadając Izraelici oświadczyli: „Oddaj nam Panie

co Ci sie podoba tylko nas teraz wybaw i zaraz wyrzucili wszystkie bałwany z granic swoich i służyli Bogu prawemu. Stwórca nieograniczony w swojem miłosierdziu użalił się ich nędzy, wzbudził ducha odwagi i męstwa w Jeftym, a ten zebrawszy wojsko z boską pomocą pobił nieprzyjaciół i zapewnił narodowi wolność i pokój. Potem co się stało; każdy mający cokolwiek czucia i poznania musiałby uwierzyć że naród izraelski wysilił się w bezbożności i niewdzięczności dla Boga a Bóg w swéj dobroci i nadzwyczajnem miłosierdziu, ale niestety, wcale się tak nie stało. Oto w niedługim czasie, przy pomyślności niezasłużonej z ich strony od Boga im udzielonej, po latach 30 zapominają i kary i boskich dobrodziejstw i wracają do bałwochwalswa. Bóg oddaje ich w niewolę Filistynów na dłużej jak poprzednio, bo na lat 40. poczem w nieprzebranem swem miłosierdziu wzbudza przeciw nim Samsona, który obdarzony od Boga nadzwyczajną siłą przy boskiej pomocy zadawał Filistynom największe klęski i zgniotł ich zupełnie. Po śmierci Samsona, Heli arcykapłan objął rządy, za niego tracą Izraelici największą świętość Arkę Przymierza zabraną przez Filistynów, a przez modlitwę Samuela proroka napowrót po wielkiem zwycięstwie odzyskaną. Nareszcie uprzykrzywszy sobie Izraelici rządy przedajnych i chciwych synów Samuela Ioila i Abiasza, którzy byli sędziami Izraelitów, posuwając niewdzięczność przeciw Bogu, który niemi sam rządził do najwyższego stopnia, zapragnęli na wzór pogańskich narodów, przez Samuela proroka, naznaczenia im króla, aby niemi rządził i Samuel z woli Boga po przełożeniu im nowych obowiązków i ciężarów jakie dla króla ponosić muszą, namaścił im na króla Sauła; lecz

ten pierszy król stał się nieposłusznym Bogu i odrzuconym został a Dawid cnotliwy namaszczony na króla z woli Boga przez Samuela proroka, lubo ciężko zgrzeszył ale pokutą szczerą i całem życiem nagrodził błąd swój i królewstwo w stanie pomyślnym zostawił synowi swojemu Salomonowi. Król ten najświetniejszy ze wszystkich, obdarzony przez Boga darem nadzwyczajnej mądrości i wszelkiemi świata tego pomyślnościami, niepomny na Boskie dobrodziejstwa, opuszcza cześć prawego Boga, przeciwko prawu Mojżesza pojmuje z różnych narodów 700 żon i 300 nałożnic. dla przypodobania się im, buduje kościoły pogańskim bogom żon swoich, uciemięża naród podatkami, za karę traci dary od Boga dane, zostawia państwo w nędznym stanie, które na domiar nieszczęścia i kary Bożej, dzieli się na dwa królewstwa Izraelskie i Judzkie i synowi jego za winy ojca przypadają tylko dwa pokolenia Judy i Benjamina i od tego judzkiem nazwane ze stolicą w Jerozolimie. Rozdział Królewstwa za karę na zbyt zasłużoną, nie wpłynął wcale na ich poprawę. Głos proroków posełanych przez Boga o dobro ich troskliwego z ostrzeżeniem, radą, pogrożką kar, nie był słuchany przez niewdzięczny i w złem zatwardziały naród, który często złość swoją posuwał do prześladowania a nawet zabijania posłańców Bożych. Nawet cuda przez proroków w imię Boga czynione nie poruszyły ich serca. Zdumiewać się przychodzi że za dwudziestu królów Izraelskich przez przeciąg lat 240 i miesięcy siedm panujących, zaledwie jeden Joas szedł drogą prawą, nie uchybił czci prawego Boga. Pierwszy zaraz król Izraelski Jeroboam otworzył drogę do bałwochwalstwa całemu narodowi, zbudowawszy w Dan i Betel świątynię bożkom, aby odciągnąć lud swój od wszelkich

związków z królewstwem Judzkiem przez uczęszczanie do kościoła w Jerozolimie. Imiona tych przeklętej pamięci królów, których zbrodnie naśladował naród zawsze do złego skłonny, kładziemy tu w porządku następstwa. Jeroboam, Nadob, Basan, Zamar, Amorin, Achab potworny, którego cud nawet przez Eliasza proroka dokonany, gdy modlitwą swoją sprowadził cudowny ogień z nieba na spalenie ofiarowanego wołu na potwierdzenie wiary, na hańbę pogańskich kapłanów, którzy na próżno swoimi krzykami wzywali otoż samo pół dnia swoich bogów, nie poruszył ich wcale; Ochozyasz Joram, Iehu, Joachaz Joas, Jeroboam, Joram, Zacharyasz, Sełlum, Manachem, Phaceasz Phacei Ozeasz, za którego panowania skończył się byt królewstwa Izraelskiego za nadto długo dla tylu zbrodni cierpiany przez Boga. Salmansar król syryjski napadszy ich i pobiwszy, wszytkie dziesięć pokoleń przeniósł do Medyi i Persyi a na ich miejsce osiedlił Kutów tak nazwanych od rzeki przy której mieszkali, kara ta od Mojżesza zacząwszy przepowiedziana im była przez wszystkich proroków za odstąpienie czci prawego Boga — spełniło się proroctwo Azaryasza w słowach, które wyrzekł do króla Izraelskiego Asana wracającego z wojskiem, po zwycięstwie odniesionem nad królem Etyopii Zarajem, który do tego boju wystawił na plac 900000 piechoty 300000 jazdy i 300 zbrojnych wozów.

„Zwycięstwo darował wam Bóg za wasze cnoty i za wasze posłuszeństwo we wszystkiem woli Jego, jeżeli i na potem podobnym sposobem postępować będziecie, więc zawsze Bóg wzmacniać będzie siły wasze nad nieprzyjaciołmi waszemi i obdarzy szczęśliwością w życiu waszem. Lecz jeżeli nie będziecie Mu oddawać czci powinnej, to

ujrzycie wszystkie przeciwności i doczekacie się takiego czasu, w którym ani prawdziwego proroka, ani kapłana nauczającego cnotliwego życia mieć nie będziecie. Wtenczas miasto wasze zburzone będzie a plemię Judy rozsypie się po całej ziemi i staną się tułaczami."

Królewstwo Judzkie lubo nie zupełnie dobry, ale daleko pomyślniejszy przedstawia widok, dla tego też dłużej bo 514 lat trwało. Z pomiędzy 21 królów panujących w Judei prawie połowa bo 20-tu złych było, którzy odstąpiwszy czci prawego Boga, swemi postępkami zgorszenie w narodzie szerzyli, nie korzystając z przykładu strasznej kary na królestwie Izraelskiem dopełnionej. Straszny to obraz niewdzięczności dla Stwórcy za tyle dobrodziejstw za tyle obietnic nagrody za cnotliwe postępowanie! Aby wystawić prawdziwy obraz historyi wymienimy wszystkich królów imiona z oznaczeniem złych i bezbożnych: Roboam, Abiasz, Asan, Jozefat. Joram bezbożny, Ochozyasz zły Athalia niegodziwa, Ioas zabójca proroka Zacharyasza przy ołtarzu, Amazyasz, Ozyasz, Ionathan, Achaz zły Ezechyasz Manasses w niewoli będąc nawrócił się, Amos zły Iozyasz, Ioachaz zły, Ioakim Sedecyasz bezbożny. na którym do niewoli do Babilonu po oślepieniu go zaprowadzonym. skończyło się panowanie królów Judzkich i ich królewstwo; nastają rządcy babilońscy i niewola babilońska przepowiedziana Żydom przez proroków Ezechiasza, Jeremiasza, Daniela lat siedemdziesiąt trwająca. W niewoli będąc niedolą i tęsknotą poruszeni wejść w siebe i rozważyć przyczynę kary Bożej za nadto zasłużonej, łzami i modlitwą pobudzili jeszcze miłosierdzie Boże, że natchnął Cyrusa i Daryusza królów Perskich litością, iż im wrócili wolność, pozwolili wrócić do Jerozolimy, odbudować

kościoł, podnieść miasto z gruzów i rządzić się swojemi prawami. Po rządach własnych królów, nastąpił rząd kapłanów i odtąd los Izraelitów zupełnie zależał od Monarchów, których Bóg do litości dla nich serca poruszył i od ich następców; lecz z tych nie wszyscy byli im przychylni, a skutki smutne wojen między niemi prowadzonych, często i żydów dotykały, którzy straciwszy możnych opiekunów, przez sąsiednich królów napadani bywali, a niezgody między samemi żydami, nie małą przyczyną były ich osłabienia i napadu nieprzyjaciół. Ze wszystkich najstraszniejszym pokazał się dla nich Antyoch król Syryjski, korzystając z tych niezgód z wielkiem wojskiem podstąpił pod Jerozolimę, wielu obywateli pozabijał, wielu zaprowadził do niewoli, zabrał wszystkie bogactwa kościoła, spalił wszystkie wspanialsze budynki, poburzył miejskie mury, zbudował fortece i osadził swojem wojskiem i żydami, którzy przyjęli pogańską wiarę, w kościele postawił ołtarz i na nim ofiarował pozabijane świnie, naostatek zmuszał Żydów do oddawania czci, prawemu Bogu należnej, bałwanom swoim, rozkazał zbudować po wszystkich miastach kościoły i przynosić na nich ze świń ofiary, wydał rozkaz, aby nikt z Żydów nie ważył się obrzezywać swoje dzieci i groził to sztraszną karą, do tego postanowił wszędzie osobnych dozorców. Wielu z Żydów, jedni dobrowolnie, drudzy bojąc się kar i męczarni, stali się tym rozkazom posłuszni, jednakże byli tacy, co pogardzając bezbożnym rozkazem, cierpliwie znosili prześladowanie i w srogich męczarniach umierali. Sieczeni byli biczami, znosili odrzynania członków i jeszcze żyjący wieszani byli na krzyżach. Niewiasty zaś i obrzezane przez nie dzieci z rozkazu króla duszono, i te ostatnie wieszano na szyje ojcom. Je-

żeli gdziekolwiek znaleźli święte księgi lub prawa, to tak samo księgi te jako i tych, u których znaleźli niszczono i zatracano. Wróg wydzierał im wiarę której nieumieli szanować, chociaż tylko pod jej tarczą byli silnemi i szczęśliwemi i zawsze dla samych wrogów strasznemi. Do takiego stanu okropnego doszli za ciągłą niewdzięczność i pogardę czci Bogu należnej. W tej okropnej doli krew łzy i modlitwy Żydów poruszyły jeszcze miłosierdzie Boga, pomimo tylu potwórnych dowodów niewdzięczności, pomimo tylu rad, napomnień pogróżek i kar aż nadto zasłużonych. Pobudził Bóg męstwo Matatyasza, który zebrawszy wiernych Boga czcicieli, wszędzie poraża wojska nieprzyjaciół, po nim Juda prowadzi dalej pomyślnie zaczęte dzieło wyswobodzenia. Następcy Judy Jonathan i Symeon mężnie czoło stawią nieprzyjaciołom swojego narodu. Syn Symeona Hirkan wierny Bogu, również pomyślnie rządził krajem a po nim syn jego Arystobol pierwszy po niewoli babilońskiéj po latach 481 najwyższą władzę przemienił w dostojność królewską Jego znowu syn Alexander panował wśród rożnej kolei wypadków, wygubił za bunty wielu żydów, nad któremi pastwił się z nadzwyczajną srogością i to plami jego pamięć. Panowanie żony jego Alexandry było dosyć pomyślne, nauczona przez umierającego męża aby schlebiała faryzeuszom, bardzo potężnemu stronnictwu utrzymała się na tronie. Po śmierci jej w lat 10 nastał syn Arystobol, ten w kłótni z bratem Hirkanem wspólnie zgodził się wezwać pomocy Rzymian i poddać się ich wyrokowi. Pompejusz wdawszy się w tę sprawę, oblega Jerozolimę zdobywa ją i kraj zamienia w prowincyę rzymską. Tak się skończylo panowanie domu Judy i speł-

niło się zaraz najwyższe najświętsze proroctwo, przyjścia na ten świat Mesyasza, Boga samego w postaci człowieka. Z całej tej historyi widoczna najczarniejsza niewdzięczność żydów względem Boga za dobrodziejstwa i szczególna opieka Boga nad tym narodem, uderzająca na umysł i serce każdego człowieka i najwyższe Boże nie przebrane miłosierdzie. Ciągle odstępywali Żydzi od czci prawego Boga, ciągle, aby ich ukarać a razem upamiętać, oddawał ich Bóg w niewolę; ich łzy i modlitwy w niedoli zawsze go poruszały, chociaż nigdy nie dotrzymywali stale poprawy i obietnic Bogu czynionych w nieszczęściu, i wtedy nawet gdy już miara miłosierdzia i zbrodni ich przebrana została i za to skarał ich na najdłuższą, bo 70 lat trwającą niewolą w Babilonie, dał się jeszcze ubłagać ich łzami i modlitwami; poruszył serce pogańskich i barbarzyńskich królów i przywrócił im państwo i wolność. Nie było to już świetne państwo Dawida i Salomona, ale zbudowane ze szczątków i rozwalin podniesione z gruzów, miało jednak chwile przemyślności i sławy, wtedy gdy naród był wierny Bogu, miało wielu mężów prawych, dla których dawał im Bóg pomoc i opiekę. Nie wszyscy Żydzi wyszli z niewoli; wielu osiadszy w różnych krajach, znalazszy byt i pomyślność, wrócić nie chciało. Wielu przez zwykłą nieprawość i niestałość przyjęło cześć bałwanów od tych narodów, pośród których mieszkali. Żyli pod opieką i roskazami obcych monarchów za karę, że sami się rządzić i prowadzić podług woli Bożej nie chcieli, ale szczęściem dla nich było, że mogli wyznawać prawdziwą wiarę, mieli swój kościół, swoje prawa, obrzędy, ofiary, swoich kapłanów, a przedewszystkiem proroków przez Boga posełanych dla utwierdzenia ich w wie-

rze prawdziwej w Boga i przybyć mającego Zbawiciela świata; pomimo tego wszystkiego nie uwierzyli i spełnili najczarniejszą zbrodnię przed niebem i ziemią, targnąwszy się na Boga Człowieka, który przed wszystkiemi narodami najprzód o ich zbawieniu myślił, ich najwięcej ukochał, pośród nich przyjść i żyć zamierzył: gdyby się zjawił śród najciemniejszych pogan, to samą życia świętością i nadzwyczajnemi cudami pewnie by ich nawrócił i skłonił do przyjęcia świętej nauki swojej. Aby dokładnie wyświecić i przed oczy przedstawić ich zaślepienie i niedowiarstwo, przytoczymy ważniejsze miejsca proroctw im ogłaszanych pewni będąc, że nawet poganie pojęli by je i uwierzyli. Gdy po niewoli babileńskiej pod wodzą Zorobabeta za Ezoreasza odbudowali kościół w Jerozolimie a starcy płakali, że kościół ten nie równa się wspaniałością do starego kościoła przez Salomona zbudowanego, cieszył ich prorok Boży Ageusz, mówiąc, że ten kościół będzie świetniejszy, gdyż w nim będzie przebywał obiecany Mesyasz a gdy kościoła tego dawno nie ma, toż samo dowodzi że obiecany Mesyasz już przybył.

Największe i najświętsze proroctwo jest samego Boga obietnica, dana Adamowi i Ewie w raju, gdy popełniwszy grzech ciężki nieposłuszeństwa Bogu, straciwszy Jego łaskę, dotknięci karą, rozpaczali o swoim losie i nadziei przebłagania Boga. Aby więc uspokoić ich i okazać im za ich żal miłosierdzie, obiecuje im przyjście Zbawiciela, który się narodzi z niewiasty, zdepcze węża i moc szatańską, zgładzi grzech swoją śmiercią i otworzy im niebo z warunkiem aby dalsze ich życie na gniew Boży nie zasłużyło: obietnicę tą powtórzył Bóg wybranym swoim Abrahamowi, Jakóbowi i chciał by ona od pokolenia do pokolenia prze-

chodziła. Prorocy z rozkazu i natchnienia Bożego objawiali to proroctwo, rozciągając je do wszelkich szczegółów, do wszelkich okoliczności przyjścia jego, życia i śmierci, tak dokładnie, że nie można było pomylić się ani co do czasu, koliczności oni co do osoby Mesyasza, ani nawet co do imienia. Na dowód przytoczymy wyraźniejsze miejsca proroctwa tych swiętych mężów, którym Żydzi zawsze dawali wiarę i które zawsze w innym wzglęgzie spełniały się. I tak Izajasz prorok mówi: Biada narodowi grzesznemu synom nie cnotliwym, ponieważ się oddalili od Boga, bluźnili świętego Jego i nakłonili się nazad." Dla grzechów ludu onego przebiłem go i dla krzywdzących do pogrzebu i bogatych do śmierci swojej" Dawida słowa prorocze „powstali wszyscy królowie ziemi i starsi przeciwko Bogu przeciwko Chrystusowi jego. Dawid: „ukontentowali się nad duszą sprawiedliwego i krew niewinną potępią, dla tego wyrzucił ich Bóg i rozprószy ich Pan Bóg nasz. Jeremiasza" ozdoba twarzy naszej Chrystus Bóg, pojmany jest za grzechy nasze, któremu powiedzieliśmy pod cieniem twoim będziemy żyli między narodami." Zacharyasza „będą albowiem mówić owego dnia coż to są za rany w rękach twoich i odpowie temu raniony byłem pośrodku domu onego między temi, którzy mnie ukochali i podniesie miecz pasterz mój nade mną, tenże „zapatrywać się będą dnia onego nad nim i na tego którego przebili i płakać będą nad nim jako by płacz jednorodzonego." Habakuka „wyszedłeś Panie zbawić lud twój z Chrystusem twoim. Zacharyasza, wesel się córko Syońska, oto nauczyciel twój przyszedł ubogi jadący na ośle" Daniela. „Zypatrywałem się podczas widzenia nocnego a oto w obłokach niebieskich jakoby syn człowieczy

przychodził i w obecności jego ofiarował go i dał mu władzę honor i królewstwo, wszystkie narody pokolenia i języki będą mu się kłaniać i służyć i nie ustanie sława jego bo nie będzie odebrane i królewstwo trwać będzie na wieki.“ Jakóba proroctwo błogosławiącego syna Judę przed śmiercią „Nie będzie odebrane berło od Judy i wódz z lędźwi jego, póki nie przyjdzie, który ma być przysłany i on jest oczekiwaniem narodów.“ Ageusza „Słowo czyli przymierze, którem uczynił z wami, gdyście wychodzili z ziemi Egipskiej i duch mój będzie wpośrodku was, niechciejcie się obawiać bo to mówi Pan zastępów: jeszcze bowiem mały a szczupły czas jest i ja poruszę niebo i ziemię i wzruszę wszystkie narody i przyjdzie pożądany wszystkim narodom i napełni dom ten chwała, powiada Pan zastępów, moje jest srebro moje jest złoto, większa będzie chwała domu tego ostatniego aniżeli pierwszego.“ Micheasza „Oto ja posełam Anioła swojego i przygotuje drogę przed obliczem mojem i zaraz przyjdzie do kościoła swego Pan, którego wy chcecie, oto przyjdzie mówi Pan zastępów.“ Izajasz „Oto panna pocznie i porodzi syna i nazwano będzie imie jego Emanuel. Micheasza „I ty Betleem ziemio Judzka nie jesteś najmniejsza między książętami judzkiemi, z ciebe bowiem wyjdzie wódz, który będzie rządził ludem moim Izraelskim,“ Izajasza o Janie „głos wołającego na puszczy, gotujcie drogę Panu, Bóg sam przyjdzie i zbawi nas, wtenczzs otworzą się oczy ślepych uszy głuchych, wtenczas wyskakiwać będzie kulawy jako jeleń i otwarty będzie język niemych.“ Zacharyasza o wejściu Chrystusa do Jerozolimy „wesel się dosyć córko Syońska i raduj się córko Jeruzalem to ci król twój przyjdzie sprawiedliwy i Zbawiciel sam ubogi wstępujący na oslicę i na

oslątko tej.“ Zacharyasza „Zawiesili płacę moję trzydzieście srebników. Dawida „Człowiek pokoju mego, który pożywał chleba mego uczynił pode mną zdradę“ Ieremiasz opisuje rodzaj śmierci Baranek cichy, którego niosą do ofiary, myślili koło mnie sądy, mówiąc drzewa użyjmy na zgubę jego i wykorzenimy go z ziemi żyjących i o imieniu jego niech nie będzie pamiątki więcej.“ Amos przepowiada zaćmienie słońca „I będzie owego dnia mówi Pan, zaćmi się słońce w południe i uczyni ciemną ziemię w dzień światłości“ Izajasz „I będzie grób jego chwalebny, Dawid o zmartwychwstaniu. Ja zasnąłem i sen zacząłem i zmartwychwstałem. Dawid o zmartwychwstaniu „i wstąpił Bóg w tryumfie i Pan w głosie trąby.“ Izajasz o rozesłaniu Apostołów „wyśle tych, którzy wybawieni będą do narodów do Afryki, Lidyi Włoch i Grecyi do wysp dalekich, do tych którzy nie słyszeli o mnie i nie widzieli chwały mojej i opowiadać będą chwałę moją narodom i ze wszystkich narodów przyniosą pożytek Bogu.“ Izajasza „wykrzykuj i chwal mieszkanie Syon bo wielki pośród ciebie święty Izraelski“ Izajasza „Ciało moje dałem bijącym i policzki moje szczypiacym, twarzy mojej nie odwróciłem od łających i plujących na mnie“ Izajasza „lecz on zranion jest za nieprawości nasze, start jest za złości nasze, karność pokoju naszego na nim, sinością jego jesteśmy my uzdrowieni“ Izajasza „wszyscy my jako owce pobłądziliśmy, każdy na swą drogę ustąpił a Pan włożył nań nieprawości wszystkich nas“ Izajasza „Ofiarowan jest że sam chciał a nie otworzył ust swoich, jako owca na zabicie wiedzona będzie, i jako baranek przed strzygącym go zamilknie i nie otworzy ust swoich.“ Izajasza „Przełóż oddzieli mu bardzo wielu a korzyści

mocarzów dzielić będzie, ponieważ wydał na śmierć duszę swoję ze złośnikami jest policzon a on grzechy mnogich odczuwał a za przestępne się modlił„ Izajasz Duch Pański na mnie, przeto ze mnie Pan pomazał, posłał mnie abym oznajmił cichym, abym leczył skruszone sercem i opowiedział więźniom wyzwolenie a zamkniętym otwarcie.“ Izaj „Oto Pan dał słyszyć na kończynach ziemi, mówcie córce Syon, oto Zbawiciel twój idzie oto zapłata jego z nim a dzieło jego przed nim. Baranek ten ci jest Bóg nasz i nie będzie poczytan inny przeciw niemu, Pan wynalazł wszystkie drogi umiejętości i podał je Jakubowi słudze swemu Izraelowi miłemu swemu potem na ziemi był widziany i z ludźmi obcował“ Ezachiela „i wzbudzę nad nimi pasterza jednego, który je będzie pasł. Daniela „Siedmdziesiąt tygodni skrócone są na lud twój i na miasto Święte Twoje, aby się dokonało przestępstwo, grzech aby miał koniec i żeby nieprawość była zgładzona a przywiedziona sprawiedliwość wieczna i aby się spełniło widzenie i proroctwo a był pomazany Święty Świętych; a tak wiedz a obacz, od wyjścia mowy, aby było zbudowane Jeruzalem aż do Chrystusa wodzą tygodni siedm i tygodni sześćdziesiąt dwa będą i znowu będzie zbudowana ulica i mury w krótkości czasów a po tygodni sześćdziesiąt dwu będzie zabit Chrystus i nie będzie ludem jego, który się go zaprze a miasto i świątynię jego skazi lud z wodzem; który przyjdzie i koniec jego spustoszenie i po skończeniu wojny postanowione spustoszenie, a zmocni przymierze z mnogimi tydzień jeden a w pół tygodnia ustanie ofiara i ofiarowanie i będzie w kościele obrzydłość spustoszenia i aż do skończenia i k ńca będzie trwać spustoszenie“ Proroctwo to tak jasne i wyraźne a razem bardzo

smutne dla odstępnych Izraelitów zupełnie się spełniło licząc tydzień czasu jako tydzień lat czyli 7 lat bo tak rzeczywiście liczyć należało z powodu, że w innych miejscach pisma S. objawiono wyraźnie że tygodnie czasu uważać należy za tygodnie lat to jest siedm lat. Księga Lewityk r. 23—25 ale nie tak przewrotnie i bezzasadnie jak niewierni Żydzi tłómaczą, którzy nawet sam zakon Mojżesza sfałszowali i zbrudzili Słowa tego proroctwa Anioł Boży zwiastował Danielowi. Joel „i odważyli zapłatę moję trzydzieście srebrnikow. Zacharyasza „Patrzyć będą na mnie, którego przebodli i płakać go będą płaczem jako nad jednorodzonym, onego dnia wielki płacz będzie w Jeruzalem, jako płacz Adadremnon na polu Magedonu.“ Nie ma prawie żadnego proroka, któryby oprócz różnych zdarzeń pogróżek i kar za odstępstwo od Boga Izraelitów, nie przepowiadał przyjścia Mesyasza, z tego powodu niedowiarstwo Żydów jeszcze bardziej zdumiewa gdyż te proroctwa były dla nich prawie gwałtem im przypominane. Wyrazy prorocze włożone potęgą Boga w usta wybranych mężów wszystkie się spełniały jedne zaraz zwiastujące pomyślność zwycięstwo lub karę za odstępstwo od czci prawego Boga a inne w swoim czasie. Żydzi sami tego zaprzec nie mogą, gdyż na sobie tego doznali, sami widzieli wszystkie skutki proroctwa, nie mogą więc zaprzeczyć potędze Boga, aby i proroctwa o Mesyaszu spełnić się nie mogły, kiedy nawet czas jego przyjścia najwyraźniej oznaczony został. Wszystkie fałszywe tłómaczenia Żydów proroctwa o Mesyaszu jak i oczekiwanie go jeszcze, nie wytrzymają żadnej krytyki, są niedorzeczne, niezdolni są zaprzec prawdy przez Boga objawionej od wieków przez proroków ciągle przypominanej, ani zastosować słów pro-

roczych do kogo innego a nie Chrystusa Pana, bo nie było żadnej osoby drugiej takiej i nie będzie, do której by okoliczności tyczące się Mesyasza zastosować można. Że Żydzi nie uwierzyli w Chrystusa Pana, tak wyraźnie przez proroków przepowiedzianego, to trzeba przyznać nadzwyczajnemu zaślepieniu, nadzwyczajnemu zepsuciu serca i umysłu skażonemu ciągłą niedwdzięcznością dla Boga i niedowiarstwem, przez ciągłe odpadanie do bałwochwalstwa. To niedowiarstwo bardziej oburza, że było im przez proroków przepowiadane i wytykane wraz z pogróżką kar okropnych za nie, które się wszystkie spełniły; również przepowiedziane były przez proroków kary straszne za nieuwierzenia w Mesyasza Chrystusa Pana a że się spełniły więc to samo powinno przekonać Żydów, że Mesyasz, przybył dawno to jest od czasu spełnienia tych proroczych pogróżek. Mojżesz jeszcze przed śmiercią żegnając lud swój i błogosławiąc go zachęcał do wiernej czci Bogu, zachowania zakonu i przepowiedział w groźnych słowach co ich spotka za niedowiarstwo. Gdy odpadali w bałwochwalstwo i rzucali cześć prawego Boga, karał ich Bóg oddając w czasową niewolę przed przyściem Mesyasza, ale gdy on przyszedł tyle razy obiecany i przepowiadany, prawie palcem wskazywany dla ich zbawienia; nie uwierzywszy przez nadzwyczajne zaślepienie w niego, zerwali wszystkie węzły z Bogiem; ich łączące, przebrała się miara cierpliwości Bożej, dotknął ich najstraszniejszą karą doczesną i wieczną. Wiedział Stwórca że za odpadanie w bałwochwalstwo karani upamiętają się i znowu wrócą do czci prawego Boga, ale przez odrzucenie Mesyasza Boga w postaci człowieka na zawsze odpadają od Boga, bez żadnego środka do poprawy zbrodni, zostają wiecznie niewiernemi

a zatm i wiecznie ukarani być muszą jako wiecznie od Boga oddaleni tem słuszniej i boleśnie, że wiedzieli dobrze jaka ich czeka kara za niewiarę w Masyasza im tak jasno przepowiadanego — Mojżesz i Jozue powiedział im, że Bóg im odkrył, iż Izraelici odstąpiwszy prawego Boga, doświadczyć mają wielu nieszczęść, że ziemia ich napełniona będzie orężem ich nieprzyjaciół i miasta ich do fundamentu upadną, będzie spalony kościół i sami będą zaprzedani innym w niewolę, którzy nad ich nieszczęściem litować się nie będą i że w czasie tych nieszcześć próżny będzie ich żal i upamiętanie, że się to wszystko już stało to samo przekonać ich powinno o ich zaślepieniu i niedowiarstwie w Mesyasza już przybyłego i że innego oczekiwać jest próżna i zuchwała nadzieja. Toż samo ich niedowiarstwo i groźne kary za nie potwierdzają prorocy Jzajasz mówi „Padło zaślepienie na Izraela jak tylko weszła pełność narodów.“ Jeremiasz „Grzech Judy napisany jest piórem żelaznym na kamieniu dyamentowym i rozciągniony na szerokości serca ich“ „Poznał wół dzierzawcę swego i osioł żłób Pana, zaś lud swój mnie nie zrozumiał, to jest nie poznał“ Izajasz „Ziemia nasza spustoszona a miasto ogniem spalone, krainę naszą przed nami cudzoziemcy pożerają i pustoszą, jako w zburzeniu nieprzyjacielskiem a zetrze złośniki i grześniki społem a którzy Pana opuścili będą wyniszczeni, bo będą pohańbieni od bałwanów, którym ofiarowali.“ Izajasz.“ Co piękniejsi mężowie twoi od miecza polegną i mocarze twoi w bitwie.“ Izajasz „Dla tego zapalczywość Pańska rozgniewała się na lud jego i wyciągnął nań rękę swoją i poraził je i wzruszyły się góry i były trupy ich jako gnój po ulicach w tem wszystkiem nie odwróciła się zapalczywość jego ale jeszcze ręka

jego wyciągniona, bo odrzucili zakon Pana Zastępów i wyrok Świętego Izraelowego bluźnili“ Izajasz „Policzę was mieczem a wszyscy w porażce upadniecie przeto żem wołał, a nie odpowiedzieliście, mówiłem i nie słuchaliście i czyniliście złość w oczach moich, czegom ja nie chciał obraliście.“ Jeremiasza „Słuchaj ziemio, oto ja wywiodę złe na ten lud, owoż myśli ich, że słów moich nie słuchali i zakon mój porzucili Jeremi „I uczynię, że ustanie w miastach Judzkich na ulicach Jeruzalem głos wesela i głos radości głos oblubieńca i głos oblubienicy bo ziemia będzie na spustoszenie“ Ezachiela „I przywiodę najgorsze z pogan i posiędą domy ich, gdy ucisk nadejdzie będą szukać pokoju a nie będzie, trwoga na trwogę przyjdzie, a słuch na słuch i będą szukać widzenia u proroka a zakon zginie od kapłana a rada od starców według drogi ich, uczynię im a według sądów ich osądzę je i wiedzieć będą żem ja Pan, bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się ku drażnieniu mnie przetoż i ja będę czynił w zapalczywości, nie sfolguje oko moje ani się zmiłuje, a gdy będą wołać do uszu moich głosem wielkim nie wysłucham ich“ Ozeasz „Odrzuci je Bóg mój bo go nie słuchali i będą tułaczami między narody“ Amos „i poruszę ogień na Judę i pożre domy Ieruzalem bo mówi Pan dla trzech złości Izraelowych dla czterech nie nawróci go. dla tego że przedał za srebro sprawiedliwego.“ Amos „I nie umieli czynić prawości, mówi Pan skarbicie nieprawość i łupieztwo w domach swoich — będzie uciśniona i okrążona ziemia i zdarta będzie moc twoja rozchwycą domy twoje.“ Amos „a jeśli mi ofiarować będziecie cało palenia i dary wasze nieprzyjmę a na śluby tłustych rzeczy waszych

nie wejrzę“ Micheasz „którzy budujęcie Syon krwią a Jeruzalem nieprawością, przeto dla was Syon jako pole oraczy będzie a Jeruzalem jako gromada kamieni będzie a góra kościelna wysokością lasów“ Sophoniasz „I utrapie ludzie i będą chodzić jako ślepi, bo zgrzeszyli Panu i będzie wylana krew ich jako ziemia i ciało jako gnój“ Zacharyasza „Nie będę was pasł, a umiera niech umiera, a co wysieczono niech będzie wysieczono a drudzy niech żrą każdy mięso bliźniego swego.“ Zacharyasz. „I będzie dnia owego położę Jeruzalem kamieniem ciężaru wszem narodom i wszyscy którzy ją będą podnosić, zranieniem zranieni będą i zbiorą się nań wszystkie królewstwa ziemskie“ Zacharyasza „I zgromadzę wszystkie narody do Jeruzalem ku bitwie i będzie wzięte miasto i zburzą domy i niewiasty pogwałcą i wynidzie połowica miasta w niewolę, ostatek ludu nie będzie wzięty z miasta. Ostatnie grożne proroctwo Chrystusa Pana i jego płacz nad Jezorolimą „Jerozolimo Jerozolimo która zabijasz proroki i tych co do ciebie posłani są ilekroć razy chciałem zgromadzić Was jako kokosz kurczęta nie chciałaś“ wyraźnie los pszyszły Żydów i stolicy ich oznaczają. Wszystkie te groźby za nieprawość ludu spełniły się co do słowa bo były w imię i z woli Boga przepowiedziane dla skruszone serca Żydów obrazem i wielkością kary Bożej, lecz uporne niedowiarstwo piekielne zastępienie nie poprawiło ich. — Gdyby poznali swój błąd swoje zbrodnię i poprawili życie uznawszy Mesyasza, zamiast kar, doznaliby łaski Boga i byliby szczęśliwi w tem i w przyszłem życiu.

Zaślepienie Żydów wydatne głównie w tem:

1. Mieli tak wielu wysłanych do siebie proroków. którzy im ciągłe przyjście Mesyasza przepowiadali i którzy im znaki tego przyjścia dawali

i różne nauki przestrogi i upominania przed oczy stawili a Żydzi ani Pana Boga ani proroków nie słuchali ale częstokroć ich prześladowali więzili a nawet zabijali,

2. Prawdziwy Mesyasz ciągle przepowiadany im narodził się pośrodku nich żył z niemi dał im przykład głębokiej nauki, nadzwyczajnych cudów, które tylko potędze bóstwa przypisać można, a oni go nie uznali i uznać nie chcieli, lubo sami głosili że nikt tak nie mówił jak on, nikt takich cudów nie czynił.

3. W pośrodku nich w królewstwie ich i w mieście ich opowiadał Ewangielię Jezus Chrystus cuda na potwierdzenie nauki swojej nadzwyczajne Bogu tylko właściwe czynił, umarłych wskrzesał chorych uzdrawiał, ślepych oświecał i to nie rzadko ale codzień, bo całe rzesze tysiące za nim chodziły i wszyscy chorobą dotknięci o uzdrowienie błagali, czego żaden prorok dawniej nie czynił, a Żydzi patrząc na to zdawali się tego nie widzieć, widząc nie widzieli, poznając nie poznali.

4. Chrystus tak wiele razy w Synagogach kościele z uczonemi żydowskiemi dysputował, tak wiele razy ich swojemi dowodami i argumentami związał tak wielu sposobami podobieństwami i przypowieściami siebie samego Mesyaszem dowodził i nadmieniał, naostatek naukę swoją nie ludzką ale Boską pokazywał, tak dalece że się sami dziwowali Żydzi i mówili że człowiek takich znaków czynić nie może a po staremu temu wszystkiemu nie chcieli wierzyć i coraz więcej Chrystusa Pana prześladowali.

5. Gdy Pan Jezus prawdziwy Mesyasz był zdradzony i przedany przez własnego ucznia, tedy arcykapłani i starsi żydcwscy posłali po niego wielką rzeszę żołnierzy do ogrodu Getsemańskiego,

gdzie gdy stanęli, żadnym sposobem na niego porwać się nie odważyli, póki im tego sam Pan Jezus nie dopuścił. Widząc tak wielką moc Jezusową, nie uznali jej, ani się upamiętali, ale zawziętość swoję przeciw Panu Jezusowi dalej prowadzili.

5. Gdy Jezus Masyasz skonał na krzyżu jako człowiek, tedy na onczas zasłona kościelna rozdarła się od wierzchu do dołu, ziemia się trzęsła, opoki się padały, groby się pootwierały i wiele ciał świętych oddawna pomarłych zmartwychwstało i wyszedszy z grobów przyszli do miasta, byli w kościele, krewnym i znajomym się pokazali i zapewne o Zbawicielu w rozmowie wzmianki uczynić nie zaniechali, potwierdzając Jego bóstwo. Na tak wielkie jawne i widoczne cuda, tak byli zaślepieni Żydzi, że Jezusa Chrystusa Mesyaszem i Bogiem prawdziwym jeszcze nie uznali pomimo że wielu się nawróciło.

7. Gdy po śmierci Jezusa Chrystusa postawieni żołnierze do strzeżenia grobu powiedzieli Żydom co się stało przy grobie, to jest że podczas oczywistego zmartwychwystania Chrystusowego, stała się jasność wielka, że się stało wielkie trzęsienie ziemi, i tego wszystkiego tak się przelękli żołnierze strzegąc grobu, iż się stali jako umarli. To gdy od nich usłyszeli starsi żydowscy zgromadzili się razem i naradziwszy się, znaczne pieniądze dali onym żołnierzom strzegącym grobu, by ogłosili wszędzie, że uczniowie jego w nocy przyszli kiedyśmy spali, i wykradli ciało jego, a gdyby się o tem dowiedział starosta, my go zobowiążemy, aby was nie karał. Żołnierze wziąwszy pieniądze, uczynili jak ich nauczyli Żydzi i to kłamstwo do dziś dnia między Żydami utrzymuje się; była to straszna zakamieniałość i ślepota Żydów,

kiedy wiedząc i słysząc od żołnierzy pogańskich, a zatem nic w tem nie interesowanych, co się przy grobie stało, postaremu to wszystko przytłumili i żołnierzy przekupili aby ludowi prawdy nie powiedzieli. Bez wątpienia nie wytłómaczona to ślepota żydowska jasność niebieską grób oświecającą przytłómić, zmartwychwstałego według ciała Boga umarłym czynić, trzęsienie ziemi zapierać i nie obawiać się aby się pod niemi samemi i fałszem ich, ziemia nie zatrzęsła i ich nie pochłonęła, jak zasłużyli. Na tak wielkie zaślepienie Żydów S. Grzegorz papież wyraźnie mówi Hom 10 in Ewang." Ale we wszystkich znakach które się albo przy narodzeniu Pańskiem albo przy śmierci jego pokazały, to nam uważac potrzeba, jak wielka jest Żydów zakamieniałość w sercu, którzy Chrystusa Mesyasza ani przez dar proroctwa ani przez cuda nie uznali. Wszystkie bowiem żywioły przyjście Stwórcy Swego uznały i świadczyły: niech mi się o nich cokolwiek mówie godzi według zwyczaju ludzkiego. Tego to jest Chrystusa za Boga uznały niebiosa bo natychmiast gwiazdę zesłały, morze go poznało bo mu się deptać dało i po niem suchemi nogami chodzili, ziemia go poznała, bo gdy on umierał zatrzęsła się. Słońce go uznało, bo promienie światła swego zakryło, piekło go poznało bo tych umarłych których u siebie trzymało, wydało. A jednakże tego którego Panem wszystkie nieżyjące żywioły, poznały, jeszcze niewiernych Żydów serca Bogiem być bynajmniej nie uznały i twardsze nad kamień serca skruszyć się do pokuty nie chcą. Bolal Chrystus Pan sam nad tem zaślepieniem i zatwardziałością Żydów, kiedy spojrzawszy na miasto, płakał nad niem, o gdybyś poznało i ty a zaiste w ten dzień twój to jest do pokoju twego, teraz zaś ukryte jest od oczu

twoich i zaprawdę gdyby było miasto Jeruzalem poznało zaraz w ten dzień to jest kiedy Chrystus Mesyasz prawdziwy przyszedł na świat, pewnoby było do takiej ruiny nie przyszło ale że to przyjście Mesyaszowe było wtenczas zakryte przed oczyma żydowskiemi dla złości zaślepienia i zatwardziałości ich, gdyż wtedy Żydzi najbardziej byli zepsuci, dla tego też miasto Jeruzalem i wszyscy Żydzi do wielkiej ruiny i nieskończonej nigdy niewoli przyszli.

8. Kiedy Chrystusa Pana ukrzyżowano natenczas Józef z Arymatei i Nikodem poszli na górę Kalwaryi i złożyli go w grobie i uwierzyli że jest prawdziwym Bogiem choć przed tem byli tak Żydami jak i inni, Jednakże widząc wielkie cuda Chrystusowe odstąpili od błędów swoich a prawdę rzetelną uznali wraz z wielu innemi, gdyż wszyscy poczciwsi Żydzi dawno za prawdziwego Mesyasza go uznali. Na to zapatrując się inni Żydzi nie przystąpili do tej prawdy ale w swem zaslepieniu zostali.

9. Religia Chrześciańska szerzy się po całym świecie, często cudownie bo pośród prześladowań i pośród najdzikszych ludów i często bardzo dzieją się cuda na potwierdzenie S. wiary a Żydzi w tak dawnej niewoli zostający i w poniżeniu od wszystkich narodów brudami i parchami wszystkich odrażają, a przecież nie poznają tego przez Boga opuszczenia a błogosławieństwa Chrześcian.

10. Wielu jest Żydów, co wiedzą i rozumieją za co cierpią terazniejszą niewolę tak długo, jednakże tego drugim nieumiejętnym nie wyjaśniają, ani tej wiadomości na swoje zbawienie wcale nie używają jak to wyraźnie poświadcza Samuel Rabin w rozdziale 5 gdzie mówi „Bardzo mi to dziwno jest, iż się wszyscy na to zgadzamy że po

niewoli 70 lat w Babilonie zgrzeszyliśmy przeciwko Bogu grzechem bardzo wielkim, albo największym a po staremu żadnego z nas nie ma takiego któryby powiedział, jaki to i który jest ten grzech, dla którego wpadliśmy w tak wielkie nieszczęście, a gdyby kto z nas poznał sprawę naszą i grzech dla któregoś my do tak wielkiej nędzy przyszli, żadnego jednak takiego nie ma, któryby to otworzył bliźniemu swemu, ani też sam, który to poznaje obracał na swój użytek albo zbawienie drugich, ale wszyscy leżymy w grzechach zanurzeni.

11. Samo zepsucie zakonu Mojżeszowego, brak ofiar, kapłana i kościoła powinny im otworzyć oczy na upadek ich zakonu a miłość fałszywa narodowa do samych tylko Żydów rozciągnięta jak odstręcza od nich wszystkie narody, tak również wskazuje wyższość nauki Chrystusa, dla której nawet Chrześcijanie okazują im niezasłużoną przez nich miłość bliźniego, dają opiekę i cierpią ich między i obok siebie.

12. Ani nawet wymówki, zapomnienia, nieuwagi, nie poznania, niepojęcia proroctw nie mają tu żadnego miejsca i znaczenia. Wszyscy czytali pisma, uczono ich od dzieciństwa, czytano publicznie w Kościele księgi Święte, prorockie i prawo, każdy wiedział o przyjściu Mesyasza, A gdy już narodził się Chrystus Pan, Herod okrutny i podejrzliwy, zwiedzony przez mędrców Wschodu przybyłych dla oddania pokłonu narodzonemu Mesyaszowi, ostrzeżonych przez Anioła, aby nie wracali tą samą drogą i nie wstępywali do Heroda, który szukał duszy dziecięcia, poseła do kapłanów, aby mu powiedzieli, gdzie się miał narodzić Jezus Chrystus: oni mu z ksiąg prorockich odpowiadają że w Betleem a dla tego to każe wybić wszystkie dzieci w Betleem i w okolicy 14.000 aby natrafić na

Chrystusa Pana; dobrze więc wiedzieli Żydzi, gdzie się miał narodzić Mesyasz, dla czegóż nie uwierzyli?

13. Po umęczeniu Chrystusa Pana wyraźnie przepowiedzono jest zburzenie Jerozolimy spustoszenie miasta, ustanie ofiar i obrzędów, gdy się to wszystko stało, powinni poznać, że Mesyasz przyszedł z drugi żaden nie będzie, ich niewola wieczna ofiary nazawsze ustały, bo Mesyasz miał inne ofiary zaprowadzić i te rzeczywiście nastąpiły u Chrześcian jako prawych uczniów Mesyasza.

14. Święty Paweł przedtem Szaweł nazwany, uczony członek Synagogi, wróg zawzięty Chrystyanizmu, podjął się wyszukiwać i wiązać Chrześcian. Gdy w tym celu szedł do Demaszku nagle porażony nadzwyczajnem światłem i słowami z Nieba Szawle czemu mie prześladujesz? przyjmuje prawdziwą wiarę, daje się ochrzcić w Damaszku Ananiaszowi, z największego wroga staje się Apostołem najgorliwszym wszystkich narodów i z chęcią śmierć ponosi męczeńską za Jezusa Chrystusa — czy i ten przykład ten cud nie był zdolny poruszyć serca i umysł innych i skłonić ich na wzór Pawła, do nawrócenia przez uznanie Jezusa Chrystusa Mesyaszem, który i Pawła cudownie nawrócił.

15. Kiedy w piędziesiąt lat po uzyskaniu swobody religijnej i tryumfu. Kościoła, od czasu Konstantyna W. nastąpił niegodny wnuk jego Flawiusz. Klaudyusz; Julian syn i następca pobożnego Konstantyna. Odstąpiwszy od wiary Chrześciańskiej, lubo syn pobożnego ojca i matki Bazyliny, ze wzgardą w kąpieli ze krwi bydląt obmywszy Chrzest S., diabłom się ofiarował, pootwierał pogańskie świątynie, zamykał chrześciańskie a wyznawców wiernych Chrystusa zabijał i prześlado-

wał chcąc do szczętu wygubić Chrystyanizm. Złość swoją piekielną posunął do szyderstwa z wyroków Bożych i dla tego na przekor proroctwom i Bożym wyrokom, ogłosił Żydom, że im odbuduje kościół państwo i wezwał aby szli w tym celu do Jerozolimy — Żydzi z tryumfem i radością, porobiwszy ze srebra motyki i rydle udają się do Jerozolimy wraz z Alipiuszem zaufanym Juliana, któremu i dozor budowy i potrzebne na to skarby i rzemieślników wybor powierzył — gdy Żydzi hojne na budowę ofiary złożywszy, gorliwie zabrali się do kopania fundamentów, i przezto dokładnie uzupełnili proroctwo bo kamień na kamieniu nie został, wypadał straszny ogień z ziemi a ziemia trzęść się, wszystko co ułożyli na fundamenta wyrzucała, ogień zaś pożarł naczynia i rzemieślników i wielu Żydów. A co dziwniejsza, kule ogniste, biegały po mieście i zabijały Żydów, a krzyż jakiś dziwny na powietrzu się okazał i na szatach każdego żyda, jakoby przedziwną robotą wyszyty, był widziany. Tym sposobem Bóg nie dopuścił żadnych robot, zamysł bezbożnego cesarza spełzł na niczem, potwierdził tylko najwidoczniej nieomylność wyroków Bożych; skutkiem czego wielu Żydów i pogan uznali prawdziwą wiarę i do niej się nawrócili. Świadczą o tem nie tylko chrześcianscy święci mężowie, ale pogańscy i żydowscy pisarze Sokrates, Sozomen, Teodoret Aminian, Rufin Flawiusz. Żydzi w swoich podaniach wiedzą o tem, lecz czemuż to wielkie cudowne zdumiewające dzieło Boże nie poruszyło ich niedowiarstwa i czemu nie otworzyło ich oczu do poznania wyroków Bożych nad sobą i do uznania odwiecznej Boskiej prawdy. Czy sama śmierć bezbożnego Cesarza gdy wyjmując strzałę z ciała śmiertelnie ranionego i wy-

rzucając ją w górę ze krwią zawołał „zwyciężyłeś Galilejczyku“ bo tak Chrystusa nazywał, nie przekonała ich o zwycięstwie, nauki Chrystusa. Można wnosić bardzo, że to był ostatni cudowny i uderzający środek, jakiego użył Wszechmocny, do pokonania Żydów niedowiarstwa i zaślepienia.

16. Gdy Chrystus Pan potęgą Boską wyganiał czertów z opętanych, sami szatani uznając Jego władzę wolali, wiemy że jesteś Jezus Chrystus syn Boga żywego nie męcz nas, lub dozwól wejść w stado wieprzów, tysiączne rzesze na to patrzyły i widziały. Kiedy duchy ciemnoty i kłamstwa prawdę mówiąc za Boga go uznały, czemuż nie poruszyło to zaślepionych Żydów?

17. Przed przyjściem Zbawiciela, ciągle mieli proroków w imię Boga zachęcających naród do czci prawdziwej, radę dających wśród ciężkich i smutnych okoliczności, odwodzących od balwochwalstwa i grożących surowemi karami za niezachowanie rozkazów bożych, od czasu rozproszenia i tułactwa nigdy żadnego proroka nie mieli, przez 18 wieków żadnego Bóg nie posłał, a to powinno ich nauczyć, że Bóg ich zupełnie opuścił, tak jak oni Boga, nie uznawszy obiecanego im Mesyasza i targnąwszy się na posłanego dla ich zbawienia Boga Człowieka i zarazem powinni poznać, że proroctwa wszystkie o Mesyaszu spełnione a zatem już nie potrzebne, bo sam Chrystus dopełnił wszystko co brakło i co było jeszcze potrzebne. Prorocy wyraźnie przypowiedzieli Żydom odrzucenia ich przez Boga za niedowiarstwo i powołanie innych narodów do służenia mu, widzą to naocznie, że religia Chrystusa szerzy się po całym świecie, a Żydzi ani Świątyni żadnej, ofiar i kapłanów nie mają, to samo powinno ich nauczyć, że zakon ich już nigdy istnieć

nie będzie, że zatem nowy zakon nastał i przyjąć go powinni jako na fundamencie ich zakonu powstały i doskonalszy. Proroctwa ich odrzucenia tak są wyraźne i groźne że same powinny wstrząsnąć ich umysł i serce i nawrócić, aby wyjść z tego stanu, w którym przekleństwo Boskie ich dotyka i dotykać będzie i tak Izajasz prorok mówi: „Zabije cię Bóg Izraelu i nazwał sług imieniem cudzem.“ Jeremi „Napełniona będzie ziemia wiarą w Boga, będzie rosła jako woda morska,“ która to wiara napełnia ziemię? pewnie nie żydowska, bo ta nigdzie nie jest propagowana. Mojżesz „To powiada Pan, napełniona będzie ziemia cała chwałą Pańską“ Dawid. — „Uprzedzę i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi i tysiące pokoleń.“ Izajasz „o Domie Dawidów święty przyszłe światło twoje i chwała pańska zajaśniała nad tobą i chobzić będą narody w Twojem świetle w jasności wschodu Twego.“ „Podnieś w około oczy twoje i zapłacz, wszyscy zgromadzili się i przyszli do Ciebie i synowie postronni będą murowali mury i książęta ich będą Ci służyć i ci postronni którzy przyszli do domu Bożego, to nie inni tylko narody które służyły bałwanom, które były oddalone od Boga i sami książęta i królowie ich, o których powiedział że chodzić będą w świetle domu świętego a Żydzi naród wybrany będzie chodził w ciemności lecz za tym domem chodzi już przeszło 18 wieków i tego spostrzedz nie chce. Izaja „ołtarz któregoś nie znał nazywać będziesz i narody które cię nie znały, przyjdą do Ciebie. Przeszło 1700 lat patrzą Żydzi jak niezliczone narody przyjmują i wyznają imię Chrystusa Żydom ciągle obiecywanego, przez samego Boga i proroków ale przez niepojęte niedowiarstwo niezbadane w swem zaślepieniu odrzucili go i zamordowali. Jeremiasz

„Zgromadzą się wszyscy w imie Pańskie do domu Świętego i nie będą chodzić w nieprawości serca.“ Jeremiasz „Do Ciebie przyjdą wszystkie narody od ostatnich granic ziemi i mówić będą nie dziedziczyli ojcowie nasi tylko kłamstwo i nieprawość.“ Zacharyasz „Wesel się domie Syoński, bo ja przyjdę do Ciebie i mieszkać będę wpośrodku Ciebie, onego dnia przybliżą się do Boga narody mnogości swojej“ Wszystkie te proroctwa wypełniły się i ciągle wypełniają w oczach Żydów, różne narody i języki czytają księgi prawa żydowskiego i prorockie, porzuciwszy bałwany swoje a żaden z nich nie wierzy przez Mojżesza Aarona ani żadnego z proroków, ale w Mesyasza Jezusa Chrystusa, tylko piekielne zaślepienie Żydów odrzuca Mojżesza i proroków, nie tylko Zbawiciela i wierzy w kłamstwo tałmudów a przecież wszyscy prorocy mówią o Chrystusie jak Habakuk. „Wyszedłeś Panie na zbawienie ludu twego na zbawienie z Chrystusem Twoim.“

Ofiary i obrzędy żydowskie wyraźnie były przez Boga odrzucone i wzgardzone, nastały inne Bogu milsze po przyjściu Mesyasza jak to przepowiedzieli prorocy i jak się rzeczywiście stało po przyjściu Jezusa Chrystusa po zburzeniu Jerozolimy. Malachiasz mówi że od wschodu słońca do zachodu narody oddawać będą ofiarę imieniowi onemu czystą.“ Tu widno że ofiary żydowskie nie były Bogu przyjemne i czyste i lubo kiedyś w kościele Jerozolimskim jako od Boga postanowionem były Mu miłe to później przez odebranie im tego miejsca pokazał że ich niechce ale postanowił inne, które Mu wszystkie narody składają przez Mesyasza Boga człowieka ustanowione cosam przez proroków potwierdza, Malachiasz.“ Nie mam

woli swojej w was i ofiary nie przyjmę od was. Izajasz. „Szabasów waszych i uroczystości waszych nie przyjmę od was, bo wy wszyscy jesteście w gniewie moim. Przyszło też i wypełniło się co Bóg powiedział, Izajasz. „Na coż mi się zda wielka liczba ofiar waszych; na cóż mi tak wielorakie oddajecie ofiary z baranów i z mięsa kozłów, ja zaś wzgardziłem krwią cielców i mięsami baranów i kozłów, gdyście mi to wszystko ofiarowali przede mną, ktoż to odbierze od was, nie oszpecajcie kamieni moich świętych daremnie, nie oddawąjcie więcej ofiary ponieważ kadzidła waszego i szabasów waszych i uroczystości waszych nie przyjmę od was, ponieważ je znienawidziła dusza moja, jeżeli podnosicie ręce wasze do mnie, odwrócę twarz moję od Was, jeżeli uczęszczać będziecie, modlitwy waszej nie wysłucham, ponieważ ręce wasze pełne są krwi, wszelka ofiara nasza jako trup smrodliwy i jako wyjście przysionku bramy powierzchownej, ten któryby zabił wołu, jako ten któryby ściął człowieka, który mi oddał na ofiarę kozła, jako ten który ofiarował mięso a który ofiarował wino jako ten który ofiarował krew wieprza.“ To obrzydzenie ofiar u Boga nic innego nie znaczy tylko przemienienie ofiary żydów cielesnej i mięsnej na ofiarę tego sprawiedliwego Pana t. j. Mesyasza duchowną i subtelną; który postanowił ofiarować chleb zamiast mięsa, wodę czystą zamiast tłustości, i wino czyste zamiast krwi. Słowa proroka ponieważ ręce wasze pełne są krwi znaczą krwi Mesyaszowej, którego zabili i wszystką krew z niego wytoczyli a gdy Piłat sam widząc jego niewinność nie chciał go na śmierć sądzić, oni wzięli na siebie śmierć i krew Jego, krew jego niech spadnie na nas i synów naszych wołali. To tedy przelanie krwi Mesyasza tak obraziło Boga, że ich wszy-

stkie uroczystości ofiary, posty szabasy i modlitwy, odrzucił, prócz tego jeszcze ręce żydowskie pełne i krwi chrześciańskiej, z tego powodu że krwi chrześciańskiej dla swoich zabobonów nie wymownie pragną i dla tego dzieci chrześciańskie chwytają kupują i kradną i z nich powoli krew wytaczają, naostatek i w tem znaczeniu ręce ich pełne krwi chrześciańskiej, bo są pełne pracy robot pożytków dochodów chrześciańskich, prace bowiem i zasługi ubogich ludzi krwią się nazywają, wszystkie zaś ich prace dochody i często ostatnie krówki, ostatni grosz ubogich toną w żydowskich rękach gdy oni sami żadnej ciężkiej pracy nie lubią i nie znoszą. Cóż mówić o lichwach których u nas tak skutecznie i zręcznie wyciągają Żydzi, że przez to prawie ostatnie krople krwi z Chrześcian wyduszają. Żydzi się panoszą a chrześcianie ponoszą nędzę. U Żydów toną bogactwa Chrześcianom wydarte lub zagarnięte w zastawie, a nawet rzeczy poświęcone, krzyże medale i inne, to wszystko jest krew chrześciańska, a w rzeczach poświęconych przedstawia się krew Chrystusa Pana z tych wszystkich powodów ręce żydów pełne krwi, ofiara więc ich Bogu miłą być nie może. „Ja uczynię, mówi Pan Bóg drogę i rzekę do napoju ludowi mojemu wybranemu a ty Jakóbie nie jesteś posłuszny a ty Izraelu nie jesteś słuchający.“ I dla tego to nieposłuszeństwa i niewola długa i nie skończy się, dopóki nie ustanie nieposłuszeństwo. Bóg odrzucił ofiarę żydowską, bo jest nie czysta, a ofiara chrześciańska jest czysta i niezmazana, bo woda wino i mąka, z których się składa ta ofiara, są z natury rzeczy czyste, a nie potrzebują żadnego obmywania. Ofiara żydowska, dla tego nie czysta że potrzebuje obmywania i oczyszczania przed ich ofiarowaniem, podobnym

sposobem wnętrzności bydląt i samo miejsce ofiary powinny być obmywane, ze krwi i tłustości bo gdyby to nie nastąpiło, toby samo czyniło odrazę i obmierzłość. Że ofiara Chrześcian jest czysta, a zatem milsza Bogu poświadczają pisma Ś. Salomon mówi: „lepsza sztuka chleba z miłością, aniżeli wół karmiony z nienawiścią.“ Ofiara bowiem chrześciańska w chlebie zamyka w sobie niezmierną i nieograniczoną miłość Chrystusową z której umarł, za naród ludzki i z tejże miłości cudownym sposobem, na dowód i pamiątkę wieczną zostawił pod postacią chleba i wina ciało i krew swoję. Ofiara Żydowska, która od początku starego testamentu zaczyna się, nie zamyka w sobie tej miłości, ani tych skutków, była tylko wstępem i figurą przyszłej śmierci i wylania krwi Zbawiciela z miłości bo, jak Żydzi zabijali bydlęta na ofiarę, tak potem mieli zabić Chrystusa za cały ród ludzki i stało się jak rzekli kapłani żydowscy, „lepiej aby jeden człowiek umarł za wszystkich.“ Ze słów Salomona i proroków dowodzi się, że ofiara kościoła Chrześciańskiego będzie trwać na wieki, co gdy tak jest, bo żydowska już dawno ustała, zatem ofiary Synagogi żydowskiej nie mogą być przywrócone nie mogą bowiem być razem oboje to jest ofiara chrześciańska na wieki trwać mająca i figura tej ofiary to jest ofiara starozakonna. Z czego wszystko słusznie się wnosi; kiedy od tylu wieków, od czasu Chrystusa ustała ofiara starozakonna, że ją Bóg odrzucił na zawsze, nigdy nie wróci a ofiarę nowego testamentu Bóg sobie obrał i na wieki ona trwać będzie. Że wszystkie proroctwa o Chrystusie Panu wyrzeczone spełniły się, przytoczymy znaczniejsze dowody, którym nic zarzucić nie można a które same Żydów przekonać powinny i dowieść, że się stosują do Chrystu-

sa i że Mesyasz już dawno przyszedł. Prorokował sam Bóg, który jeszcze w raju pierwszym rodzicom po ich upadku ciężko zasmuconym i karą dotkniętym, dla ich pocieszenia przyrzekł zesłanie Mesyasza, który się narodzi z niewiasty i zetrze moc piekła i szatana i zgładzi grzech ich wielki nieposłuszeństwa rozkazom Boga. Baruch prorok mówi, że Bóg w ludzkiej postaci i naturze miał żyć mieszkać i obcować z ludźmi. Ten jest Bóg nasz i nie będzie innego żadnego, ten wynajdzie wszelkę drogę nauki i poda ją Jakóbowi słudze swemu i Izraelowi kochankowi swemu, potem widziany jest na ziemi i z ludźmi obcował. Izajasz. „Bóg sam przyjdzie i zbawi nas,“ to zupełnie spełniło się na Chrystusie Panu, ponieważ on wynalazł i pokazał drogę wszelkiej nauki do zbawienia należnej, przez opowiadanie ludziom i bedąc Bogiem, dał się na ziemi widziec w ludzkiem ciele i z ludźmi jako człowiek obcował jak to wiadomo całemu światu bo pisarze Żydowscy i pogańscy to poświadczają a pogański imperator Tyberyusz chciał go między Bogi policzyć a senat tylko oparł się temu twierdząć, że haniebną śmiercią krzyżową zmarły nie może być policzony między bogów a za to dwóch senatorów najbardziej upornych kazał zepchnąć z mostu w Tyber, prorokował Izajasz że się miał narodzić z panny „Oto panna pocznie i porodzi syna i nazwano będzie imię jego Emanuel i to spełniło się jak potwierdza Ś. Mateusz Ewangielista i sami Żydzi.“ Gdy była zaślubiona matka Jezusowa Marya, niżeli się zeszli znaleziona jest w żywocie mająca z Ducha Ś. Micheasz prorokuje narodzenie Chrystusa Pana w Betleem i „ty Betleem ziemio judzka nie jesteś najmniejsza między książątemi judzkiemi, z ciebie bowiem wynijdzie wódz, który będzie rządził lu-

dem moim izraelskim i to potwierdzają Ś. Ewangieliści, „Gdy tedy narodził się Jezus w Betleem Judy za czasów Heroda króla tedy mędrcowie wschodu przyszli do Jerozolimy mówiąc gdzie jest ten który się narodził król Żydowski to potwierdza cała Synogoga Żydowska w odpowiedzi danej Herodowi, gdy zwiedziony przez mędrców wschodu inną drogą wracających do kraju zapytał Synagogi gdzieby się miał narodzić Jezus Chrystus; odpowiedzieli, że w Betleem, na mocy ksiąg prorockich, Jakób patryarcha błogosławiąc przed śmiercią synów, przepowiedział Judzie że nie odejdzie berło z domu twego aż przyjdzie Mesyasz obiecany, to jest gdy ustanie władza królewska w pokoleniu Judy. I to się spełniło, całemu światu wiadomo, że wtedy panował Herod, który nawet żydem nie był ale Idumejczykiem i żydzi sami przyznają a historya Rzymian powiada że on czarną po sobie pozostawił pamięć rozkazawszy wyciąć w okolicy Betleem 14000 dzieci, aby trafić na Chrystusa, Izajasz przepowiedział o Janie Chrzcicielu poprzedzającym przyjście Jezusa Chrystusa „głos wołającego na puszczy, gotujcie drogę Panu i to potwierdzają Ewangieliści. Onych czasów przyszedł Jan Chrzciciel opowiadając na puszczy judzkiej, mówiąc czyńcie pokutę przybliżyło się bowiem królewstwo niebieskie, ten jest bowiem o którym powiedziano przez Izajasza proroka, głos wołającego na puszczy, gotujcie drogę Panu, proste czyńcie scieżki jego, to potwierdzają wszyscy żydzi patrzący na jego ostre pustelnicze życie, to okrutny Herod, który za prawdę nie miłą jego żonie, głowę ściąć mu kazał. Izajasz przepowiedział o nauce i opowiadaniu Ewangelii przez Chrystusa Pana i to poświadczają rzesze ludu codzień za nim chodzące, że bała się Synagoga, aby cały naród

za nim nie poszedł, wszyscy Ewangeliści i dzieje Apostolskie i rozszerzenie tej nauki po całym świecie Duch Pański nade mną na opowiadanie cichym posłał, abym uleczył skruszonych sercem i opowiedział pojmanym rozgrzeszenie albo odpuszczenie.“ Także prorok przepowiedział cuda Chrystusowe że Bóg sam przyjdzie i zbawi nas wtenczas otworzą się oczy ślepych i uszy głuchych, wtenczas wyskakiwać będzie kulawy jako jeleń i otwarty będzie język niemych i to się wypełniło o Chrystusie, sami Żydzi w Synagodze to potwierdzają mówiąc że on pociągnie cały naród za sobą a faryzeusze aby go spotwarzyć i poniżyć w oczach ludu, głosili że za pomocą Belzebuba te dziwy czyni. Poganie sami nazywali go nadzwyczajnym człowiekiem, a gdy Jan Ś. posłał do Chrystusa uczniów swoich zapytać, czy ty jestes który miał przyjść, czy innego mamy oczekiwać, odpowiedział mu Chrystus Pan idcie powiedźcie Janowi coście słyszeli i widzieli, ślepi widzą, kulawi chodzą, trędowaci oczyszczeni bywają, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubodzy Ewangielię przyjmują.“ Zacharyasz przepowiedział wjazd Chrystusa Pana w ubóstwie i pokorze jednakże z wielkim tryumfem do Jerozolimy, mówiąc: „Wesel się dosyć córko Syońska, radujsie córko Jeruzalem, oto ci król twój przyjdzie sprawiedliwy i Zbawiciel sam ubogi i wstępujący na oślicę i oślątko jej i to się zupełnie spełniło bo po wskrzeszeniu Łazarza lud cały wyszedł na jego spotkanie i z tryumfem wprowadził go do miasta, a wszyscy Ewangieliści to poświadczają a Synagoga Żydowska zazdroszcząc mu chwały i miłości ludu, przemyśliwała zgubić go co najprędzej. Zacharyasz przepowiedział przedanie go za trzydzieście srebrników mówiąc: „Zawiesili płacę moją trzydzieście srebrników

i Dawid w psalmie toż potwierdza Człowiek pokoju mego, który pożywał chleba mego uczynił pode mną zdradę i to się spełniło co potwierdzają wszyscy ewangeliści i Żydzi kupując pole garncarskie na pogrzebanie obcych za pieniędze zwrócone im przez żałującego swego brudnego czynu Judasza: Dawid przepowiedział mękę Chrystusa Pana psalm 21 toż prorok Izajasz Daniel i inni co wszystko się spełniło podług świadectw naocznych ewangelistów, pogańskich pisarzy i samych Żydów, którzy wcale tego nie zapierają że Chrystusa Pana ukrzyżowali i senatorowie rzymscy na żądanie Tyberyusza dla tego nie chcieli policzyć Chrystusa Pana między bogi że haniebną śmiercią skończył na krzyżu. Jeremiasz przepowiedział rodzaj śmierci. „Ja jako baranek którego niosą na ofiarę i myślili koło mnie rady mówiąc, drzewa użyjemy na zgubę jego i wykorzenimy go z ziemi żyjących a o imieniu jego niech nie będzie pamiątki więcej.“ I to wszystko wypełniło się, Amos przepowiedział zaćmienie słońca w dzień męki Chrystusa Pana „I będzie onego dnia mówi Pan zaćmi się wam słońce w południe i uczyni ciemną ziemię w dzień światłości.“ Sprawdzenie tego poświadcza i Ś. Mateusz i inni od godziny szóstej stały ciemności po całej ziemi aż do godziny dziewiątej. Świadectwom Ewangielistów nic zarzucić nie można, bo pisząc współcześnie z wypadkami, mogli dobrze znać prawdę, ani z niczem fałszywem występować nie odważyli by się w obec wszystkich żyjących świadków. Izajasz przepowiedział, że grób Chrystusa Pana miał być chwalebny, największych ludzi groby i pamięć bywają zapomniane, a grób Chrystusa wszystkie narody czcią otaczają nawet mahometańskie, z najdalszych stron świata do niego się udają ze czcią religijną

i z hołdem pobożności, a cuda doznawane przy nim, sławnym go i największym czynią. Dawid prorokował zmartwychwstanie. Ja zasnąłem i sen zacząłem i zmartwychwstałem, ponieważ Pan przyjął mnie. Nie opuscisz duszy mojej w piekle, ani pozwolisz aby twój święty widział skazitelność, wiadome mi uczyniłeś drogi życia napełniłeś mnie radością w obliczu Twojem·“ Że Chrystus Pan zmartwychwstał, to świadczą Apostołowie i inni wierni uczniowie i ci święci mężowie którzy go widzieli i mówili z nim, otrzymali od niego ostatnie rady i nauki i na jego rozkaz, zapewnieni o jego opiece, i pomocy, rozeszli się po świecie. Wiara ich w Chrystusa Pana musiałoby zupełnie upaść, gdyby Chrystus Pan nie dotrzymał im obietnicy, jak również całe apostolstwo wsparte boską Jego potęgą nie miałoby nigdy miejsca o tem samem: chrześciaństwo, i kościół Chrystusa przez niego założony i utrzymywany nie istniałby nigdy. Dawid przepowiedział wniebowstąpienie „Wstąpił Bóg w tryumfie i Pan w głosie trąby.“ To poświadczają Apostołowie i uczniowie, którzy na to patrzyli „Dzieje Apostoł: „Gdy to powiedział w obecności ich wyniesiony jest i obłok go wziął z oczu ich.“ Izajasz przepowiedział rozesłanie Apostołów po całym świecie dla opowiadania Ewangelii: „Wyślę z tych którzy wybawieni będą do narodów, do Afryki, Lidyi, do Włoch i Grecyi i do wysp dalekich i do tych którzy nie słyszeli o mnie i nie widzieli chwały mojej i opowiadać będą chwałę moją narodom i od wszystkich narodów przyniosą pożytek Bogu.“ To poświadczają Apostołowie, wierni uczniowie Chrystusa i samo rozszerzenie Chrystyanizmu po całym świecie winno być dla Żydów niezbitym dowodem bóstwa Chrystusa i jego nauki i razem

przekształcenia starego zakonu na nowy zakon Chrystusa. Mateusz „Oto ja posełam was jako owce pośród wilków“ a przy wniebowstąpieniu sam Chrystus Pan wyrzekł do Apostołów „Weźmijcie moc Ducha Ś. wstępującego na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i po całej żydowskiej ziemi i w Samaryi i aż do końca ziemi. Jest mnóstwo innych proroctw o Chrystusie, które się wszystkie na Nim spełniły ich do nikogo innego zastosować nie można. Sam Chrystus wiele dzieł dla tego spełnił, jak sam wyrzekł, aby się dopełniły proroctwa. Kiedy Paweł uciął ucho Malchusowi słudze Arcykapłana, chcąc bronić Zbawiciela i mistrza swego, rzekł mu na to Chrystus Pan „Alboż nie wiesz że mogę prosić Ojca mojego o przysłanie mi więcej niż dwanaście pułków Aniołów jakoż tedy wypełni się pismo, że tak być powinno a do rzeszy zbrojnej rzekł“ Jako do łotra wyszliście za zbroją i kijami pojmać mnie, codziennie u was siedziałem ucząc w kościele a nie trzymaliście mnie, to się zaś wszystko stało, aby się wypełniły pisma proroków. Chciał Pan aby się w pomyślnych i niepomyślnych okolicznościach jego życia wszystkie wypełniły proroctwa, aby Żydzi ciągle je mając przed oczami i widząc sprawdzone, jednej chwili nie wahali się, uznać go za Mesyasza i Zbawiciela. Wszystkie proroctwa tyczące się Żydów, ich kary, lub obietnice dla nich dobroczyczynne spełniły się niezmiennie o oznaczonym czasie, dla czegoż mieli wątpić i nie wierzyć tym o Chrystusie Panu. Sam on powiadał im, nie rozumiejcie że ja przyszedłem zepsować prawo, albo proroki nie przyszedłem zepsować ale dopełnić; rozumie się że udoskonalić i przekształcić. Za prawdę powiadam wam, niebo i ziemia przeminą jedno słowo jedna kreska nie

przeminie od prawa, poki się to nie stanie.“ I tak przeszliśmy po krótce historyę narodu Izraelskiego i jego proroctwa świetne i zaszczytne dla narodu izraelskiego, widzieliśmy, że wybrał Bóg ten naród aby pamięć o nich utrzymała się, jego naród i ziemię uważał tylko Stwórca za godne, aby się pośród nich i na jego ziemi wszystkie spełniły proroctwa o Mesyaszu. Lecz z tego krótkiego przeglądu, każdy łatwo pozna. najczarniejsza niewdzięczność ludu izraelskiego dla Boga, piekielne zaślepienie i niedowiarstwo w jego słowa obietnice i przepowiedzenia proroków. Zaraz powyprowadzaniu ich z niewoli Egypskiej, gdzie każdy dzień oblewali łzami i krwią, gdy Bóg poruczywszy Mojżeszowi ich uwolnienie, użył całej swej Wszechmocności, aby karami nadzwyczajnemi zmusić Faraona do ich wypuszczenia na wolność, zamiast zaufać słowu Boskiemu i jego cudownej nad nimi opiece, postrzegszy liczne wojska Faraona, żałującego że ich wypuścił, ich ścigające, zaczęli szemrać i narzekać na Mojżesza że ich na to wyprowadził aby zrobić ofiarami nienawiści i potęgi Faraona. Nawet cudowne przejście przez morze i zatopienia całego wojska Faraona gdy ścigając ich wszedł w morze, nie wraziło w ich duszę głębokiej wiary w opiekę i potęge wielkiego Boga i wdzięczności za Jego cudowną opiekę łamiącą odwieczne prawa natury dla ich ocalenia; zaraz po wejściu na pustynie Arabii brak chwilowy wody aby ugasić pragnienie, wywołał ich szemranie przeciwko Bogu i Mojżeszowi a gdy tę potrzebę Mojżesz cudownym sposobem zaspokoił, znowu szemrali i wyrzucali Mojżeszowi z braku mięsa i chleba, że ich na to wyprowadził aby pomorzyć głodem w pustyni; otrzymali i to w sposób cudowny przez codzienne zsełanie z nieba manny

i przepiórek. Bóg prawie za rękę prowadził ich po pustyniach Arabii, dając za przewodnika w dzień słup dymu, a w nocy słup ognia przed nimi idący i ich prowadzący lecz i ta cudowna opieka Boga nie wraziła w ich serca stałej czci Bogu i wdzięczności. Podczas dłuższej niebytności Mojżesza z rozkazu Boga, robią sobie złotego cielca i oddają mu cześć Bogu samemu należną. Aby wrazić w ich serca wolę i rozkazy Boga, przyniosł im Mojżesz tablic zakonu, a na niej ręką samego Boga wyryte przykazania, wprzód już w serce i duszę czyli w naturze wpojne, lecz i to nie wzbudza w nich należnej w Bogu ufności. Przed pierwszem miastem ziemi obiecanej Jerycho, tracą ufność w Bogu i narzekają że zginą od narodów, które Bóg przyrzekł im cudownym sposobem dać w ręce, aby osiągneli ich ziemię. A gdy się osiedlili w ziemi mlekiem i miodem płynącej, jak mówi pismo boże, gdy Bóg sam walcząc w ich obronie, pokonał wszystkie narody im się opierające gdy się spełniła w zupełności obietnica Boża, wyswobodzenia ich i uszczęśliwienia, z jakąż wdzięcznością winni byli być dla Stwórcy dobroczyńcy i prawdziwego ojca? lecz niestety to się wcale nie stało, w krótkim czasie za kilka lat opuszczają cześć prawego Boga i wpadają w bałwochwalstwo, oddając cześć bogom pogańskich narodów, które sam Bóg przeklął i kazał wytracić, dla samej ich czci nieprawej i Bogu uwłaczającej. Ukarani sprawiedliwie przez obrażonego słusznie Boga, oddani w niewolę pogańskim narodom, doświadczywszy nędzy poruszeni napominaniami proroków, żalem, pokutą i poprawą życia zawsze pobudzali miłosierdzie Boże. Pomimo ciągłych upadków i złości, posełał Bóg mężów wspartych opieką boską i wyswobadzał ich na

wolność a w niwecz obracał potęgę niedawno zwycięzkich narodów. Przy swobodzie i pomyślności nie długo trwali w wierności Bogu, ciągle odpadali w bałwochwalstwo i Bóg ciągle oddawał ich w niewolę na lat kilka i kilkanaście; tak ciągle było, nie poprawiała ich ani kara, ani łaska Boga, zupełnie jakby się naigrawali z łaski i miłosierdzia. Wszystkie te niewole, jako kary za zbrodnie ubliżenia czci Bogu należnej, nietrwały więcęj za rządów sędziów nad lat kilka lub kilkanaście; ostatnia niewola za panowania królów była najdłuższa bo 70 lat trwająca w niewoli babilońskiej za tę samą zbrodnię bałwochwalstwa i za targnięcie się na życie posłanych do nich przez Boga proroków, aby ich odwieść od zbrodni Boga w najwyższym stopniu obrażającej i pogrozić karą, jako ich czeka, jeżeli w złem trwać będą. Lecz i w tej niewoli, Bóg miłosierny choć nadzwyczaj obrażony tylu zbrodniami, nie zostawił ich bez pociechy i nadziei. Dał im wielkiego proroka w osobie Daniela, który ich cieszył, nauczał, zachęcał do poprawy i przepowiadał skończenie tej kary, odbudowanie kościoła i miasta przywrócenie ofiar i państwa. Jeżeli za tak ciężkie grzechy, niewdzięczności, niedowiarstwa, zniewagi czci Bożej, morderstwa boskich posłańców i proroków, najwyżej ukarani zostali siedmdziesięcioletnią niewolą babilońską to zdumieć się potrzeba, zwrócić na to uwagę, jakie mogło być tak okropne przestępstwo kiedy już osiemnaście wieków ponoszą niewolę, tułactwo bez żadnej nadziei powrotu do kraju, do posiadania kościoła i przywrócenia ofiar i kapłanów. Żaden prorok Boży nie przynosi im ani pociechy, ani obietnicy ani rady, ani groźb tak jak było dawniej. Cisza grobowa we wszystkiem co się tyczy ich losu po

owych rzewnych słowach zbawienia ale ostatnich Zbawiciela; którego głosu rzesze tysiączne słuchały ze czcią i zdumieniem wygnani i przepędzani do różnych narodów, są pośmiewiskiem i pogardą u wszystkich, wyrzutkami społeczeństwa ludzkiego. Wszytko to dowodem najsłuszniejszego gniewu bożego a ich najpotworniejszej zbrodni, zbrodni targnięcia się na Boga samego w postaci człowieka, zbrodni którą sama natura poświadczyła gwałcąc prawa od Boga jej nałożone .Za tę to zbronię, karę do końca świat ponosić będą, nigdy nie wrócą do kościoła, ofiar, kapłanów i państwa, do końca świata będą tułaczami pogardzonemi za swoje zbrodnie, świadkami postępu Chrystyanizmu, świadkami prawdziwości wiary Zbawiciela, którego zamordowali, aby naukę jego wprost przeciwną ich obłudzie i przewrotności zniszczyć w zarodzie. Zapomnieli a raczej nie wierzyli proroctwom głoszącym przyjście Chrystusa i rozszerzenie jego nauki po świecie i groźbom tym, którzy nią pogardzą. Dziś ciągle patrzą, widzą potęgę wiary, widzą świętości Chrześciańskie jej ciągle szerzenie się i jeszcze nie wierzą a w obłąkaniu baśnie i niedorzeczności talmudu przenoszą nad czyste i święte zasady Ewangelii. Ich nieszczęścia, jako kary za niedowiarstwo przez wszystkich proroków przepowiedziane, Zbawiciel sam wyrzucając ich zbrodnie im obwieścił na wspomnienie czekających ich nieszczęść przez uporne niedowiarstwo ściągniętych, rzewnie sam zapłakał. Jerozolimo, Jerozolimo; wyrzekł, co zabijasz proroki i tych co Bóg do Ciebie posłał, ilekroć razy chciałem zgromadzić Was jak kokosz kurczęta a nie chciałaś. Spełniły się boskie słowa w 70 lat po Chrystusie. Tytus syn Wespazyana imperatora Rzymskiego stał się narzędziem zguby ich, spełnił proroctwo, w

wojnie wyniszczył półtora miliona Żydów, drugie tyle zaprowadził do niewoli i rozesłał jako niewolników po świecie, zburzył kościół a z nim ustały ofiary, zniszczył miasto i życie polityczne Żydów. Zgasł ten naród wybrany od Boga, a na jego ruinach każdy czyta okiem łzą zaszłym, nadzwyczajną dobroć Boga i razem nadzwyczajną niewdzięczność i niedowiarstwo, zbrodnię bogobójstwa i straszną karę. Żadne łzy, żadne płacze rozpaczy, już nic nie pomogły. Zbrodnie ich do dna wyczerpały dobroć i miłosierdzie Boże. Bóg ich na zawsze opuścił, jak oni opuszczali Boga, wyparł się ich, wzgardził ich ofiarami, żadnego proroka nie wysłał, ani dla ich wybawienia ani dla pociechy. Dawniej w smutku choć zasłużonym, cieszyli ich prorocy w niewoli, oznajmiali czas jej skończenia, aby tylko nawrócili się do Boga i za grzechy pokutowali, teraz Bóg nie dba o ich pokutę, o ich modlitwy i płacze na zawsze odwrócił od nich swoje miłosierdzie, tak jak oni odwrócili się od zesłanego przez Boga Zbawiciela dla ich szczęścia doczesnego i wiecznego. Gdyby Jezus Chrystus był tylko człowiekiem, prorokiem od Boga upoważnionym, to potępiając go nie znalazszy żadnej winy, spełniliby okropną zbrodnię i zasłużyli na okropną karę, wszelakoż nie byłaby tak okropna i wieczna jaką teraz ponoszą, wszak i wprzód dopuszczali się prześladowania i morderstwa posłanych przez Boga proroków, a wiadomo jaką karę ponieśli i ta nie zbyt długo trwała i skończyła się. Obrażali często Boga odmawiając Mu czci należnej już to była okropna zbrodnia, ale daleko potworniejsza targnięcie się na samą osobę Boga w postaci człowieka jasno i ciągle im przepowiadanego, od początku świata a ciągle przypominanego jakby palcem wskazy-

wanego przez proroków i któremu, patrząc na jego cudowne czyny nauki i świętość, bóstwa zaprzeczyć nie mogli i nie powinni. Odrzucenie Mesyasza jest odrzuceniem samego Boga i to jest przyczyną ich okropnej do skończenia świata trwać mającej kary od tej kary nic ich nie uwolni. Jeden tylko Zbawiciel świata przez nich ukrzyżowany, zdolny jest pojednać ich z Bogiem, jeżeli go uznają, przyjmą jego naukę i wiernie mu służyć będą, lecz niestety przesiąkli nieprawościami nie myślą o tem, nie chcą otworzyć oczu i zadając fałsz wszystkim proroctwom, tak świętym jak sam Bóg, bo od Boga pochodzącym, ośmielają się oczekiwać innego dla siebie Mesyasza zajętego tylko wielkością światową, którą Bóg za nic poczytuje a przez to znieważają godność Boga i cel człowieka. Rozrzuceni po całym świecie, straciwszy swój kościół i swoich kapłanów, którzy im czytali i wyjaśniali pisma święte, księgi Mojżesza i proroków, wpadli w błędy, fałszowali przez mylne tłómaczenia ciemnych rabinów pisma Boże, zohydzili świętość ksiąg Mojżesza i proroków, a swemi niedorzecznościami tałmudami i zabobonami, same zasady wiary i moralności zeszpecili i zburzyli. Już w 150 lat po zburzeniu Jerozolimy, niejaki Juda syn Szymonów, wszystkie dekreta przeszłych tłómaczów i rabinów, którzy do jego czasów żyli, w jedną księgę zebrał. Po tym czasie po skończonych latach 150 księga ta znowu przejrzana i poprawiona przez niejakiego Jana rabina i nazwaną została talmudem jerozolimskim: Talmud po żydowsku, po polsku znaczy, cwiczenie nauka; w tej księdze zebrane są dekreta wszystkich nauczycieli żydowskich, których rabinami zowią, dowolne i często niedorzeczne ciemnoty ich dowodzą: w nim są wszystkie tra-

dycye i tłómaczenia praw boskich i ludzkich, któremi się cały naród żydowski rządzi. W roku po narodzeniu Chrystusa Pana 476 a w 135 lat po talmudzie jerozolimskim, po drugiem wydaniu nastąpiło trzecie, przez pewnego Assa i Kama rabinów babilońskich w Egipcie czyli Kairze mieszkających i ztąd babilońskim nazwany, w którym wiele herezyi umieścili i nauczali, przeciwko samemu prawu Mojżesza, które wyznawali, przeciwko samemu prawu natury i nawet przeciwko wszystkim prawom narodów; oprócz tego napisali jeszcze bluźnierstwa przeciwko Jezusowi Chrystusowi Zbawicielowi świata. Gdy Żydzi utracili kościół ofiary i kapłanów to tem samem nikt inny nie mógł prawnie tłómaczyć i objaśniać Pisma Ś. bo to było obowiązkiem Arcykapłana i kapłanów, dla tego też talmudy ich są pełne błędów i niedorzeczności, jest to istotna herezya w zakonie mojżeszowym i niedziw, że odstąpiwszy prawej drogi, straciwszy prawą drogę postępowania i oświecenia, wpadli w niezliczone błędy i błądzić będą do skończenia świata w swojem zaślepieniu, jeżeli się nie nawrócą do tego, który jest samą prawdą i zbawieniem i sam boskim wyrokiem. Na dowód co sądzić o talmudów wartości, przytoczymy co do słowa główniejsze wyjątki:

1. Bóg przed stworzeniem tego świata, ćwiczył się w tworzeniu różnych innych światów, które potem poprawiwszy, do stworzenia tego przyszedł.

2. Bóg pierwsze trzy godziny każdego dnia odkłada na czytanie prawa mojżeszowego, a gdy niegdyś Mojżesz wstąpił do nieba znalazł Pana Boga piszącego akcenty w piśmie świętem.

3. Pierwszego dnia każdego miesiąca nowego Września sądzi Pan Bóg cały świat.

4. Każdego dnia mówi Pan Bóg pacierz i modlitwy.

5. Pewnego czasu Bóg płacze, że dopuścił kościoła Jerozolimskiego zburzenie i ludu żydowskiego rozproszenie.

6. Na każdym nowiu przykazał Bóg ofiarę pokuty dla grzechu przez siebie popełnionego w odebraniu księżycowi światła swego.

7. Pewnych dni i godzin igra sobie Bóg z pewną wielką rybą Lewiatan zwaną.

8. Ogień stworzył Bóg w dzień sobotny.

9. Niektórzy Rabini Pana Boga wykleli.

10. Pewny rabin sprawił to, że go diabeł zaniósł do bramy rajskiej, gdzie jak tylko wszedł, tak zaraz przysiągł że stamtąd nie wyjdzie, dla tego Pan Bóg go zatrzymał w raju, aby przysięgi nie złamał.

11. Pewnego anioła grzechem zmazanego biczem ognistym Pan Bóg skarał.

12. Adam i Ewa wiele grzechów cielesnych popełnili.

13. Historya Ioba jest szczera bajka.

14. Dawid nie zgrzeszył cudzołoztwem i zabójstwem Uryasza.

15. Żadnej czystości nie trzeba zachować w małżeństwie.

16. Z Nieprzyjaciół godzi się zemstę czynić.

17. Cięższemi karami trzeba karać tych, którzy się sprzeciwiają doktorom i rabinom żydowskim, niżeli tych, którzy nie słuchają prawa Mojżesza.

18. Fałszywych świadków żadnym sposobem nie trzeba karać.

19. Więźnia przez sąd osądzonego na śmierć ukarać trzeba, jeżeli się temu kto sprzeciwił, jeżeli się nikt nie sprzeciwił to powinien być wolnym.

20. Woreczka znalezionego z pieniędzmi nie trzeba wracać prawdziwemu właścicielowi, jeżeli ten utracił wszelką nadzieję znalezienia go.

21. Żydzi wszyscy powinni trzy razy na dzień chrześcian przeklinać i za wykorzenienie królów i panów chrześciańskich codziennie się modlić.

22. Żydzi mają przykazanie od Boga dobra chrześcian obracać na potrzeby swoje, jakimkolwiek sposobem mogą to uczynić, czy zdradą czy gwałtem czy dobrodziejstwem lub innemi sposobami.

23. Żydzi mają przykazanie od Boga, aby wszystkich Chrześcian mieli za bestye i aby ich tak traktowali jak nierozumne zwierzęta.

24. Jeżeli od bydlęcia żydowskiego będzie zabite bydle chrześcianina tedy żyd nie powinien nagrodzić, jeżeliby zaś bydle chrześcianina zabiło bydle żydowskie, tedy szkodę powinien Chrześcianin nagrodzić.

25. Niewiernym i poganom żadnej Żydzi nie powinni czynić urazy, Chrześcianom zaś powinni się wszelkimi sposobami o śmierć starać.

26. Jeżeliby Żyd chciał zabić chrześcianina a wypadkiem zabił żyda, tedy jest odpuszczenia godzien.

27. Jeśliby Żyd widział Chrześcianina spadającego albo lecącego z jakiej wysokości, tedy bez wszelkiej odwłoki powinien jeszcze go pchnąć do przepaści.

28. Państwo i panowanie chrześciańskie jest gorsze od panowania pogańskiego.

29. Żydzi powinni burzyć i rujnować, jeżeliby mogli, kościoły chrześciańskie, jako domy bałwochwalstwa.

30. Dusze przenoszą się z jednego ciała do drugiego, z tym jednak warunkiem, jeżeli która zgrzeszy tak w pierwszem jak w drugiem i trzecim ciele, tedy bywa posłana do piekła, ztąd nauczają że dusza Abla przeniosła się do Setha a Sethowa do Mojżesza.

31. Księgi Ewangelii potrzeba spalić.

32. Dusze prostych i nieumiejętnych nie wrócą się do ciał swoich przy zmartwychwstaniu.

33. Dwaj rabinowie w piątek każdego tygodnia stwarzają dwóch cielców albo wołów i ich potem pożerają.

34. Ci będą mieli żywot wieczny, którzy przynajmniej trzy razy na dzień jedzą w Szabas.

35. Trzeba jeść rzeczy nierówne bo się Bóg nierówną liczbą kontentuje.

36. Kto się modli na południe dostąpi mądrości kto zaś na północ ten dostąpi bogactwa.

37. Kto przechodzi między dwoma wielblądami albo między dwiema niewiastami, ten nigdy nie zrozumi tej księgi talmudowej.

38. Wątpić o prawdzie talmudowej albo talmudzie żydowskim jedno to jest, co się zaprzeć Boga albo jego nie uznawać.

39. Adama tak wielkim w ciele stworzył Pan Bóg że się nieba dotykał, że Bóg zachowuje sobie pewną rybę nasoloną dla sprawienia bankietu Mesyaszowi, któremu da wina robionego z winnic swoich—od początku świata. Że Bóg jeździ na cherubinach dla zwiedzenia ośmnastu tysięcy światów, które stworzył, ten który przeklina Boga żadną karą nie powinien być karany, chyba żeby imię Boże to jest Tetra grammaton wymó-

wił. Przewrotni Żydzi zapierają jakoby te błędy były w Tałmudzie, to samo dowodzi ich brzydoty bo się jej wstydzą wyjawiać; lecz zapieranie to próżne; ich uczeni rabini, przeszedszy do Chrystyanizmu i uczeni Chrześcianie znający język Hebrajski, wszystkie je czytali i poświadczają Talmudy te Jan XXV, Papież 1319 r. potępił i dawne wyroki przeciwko błędom żydowskim ponowił publicznie pisma talmudyczne palić rozkazał. Senat Wenecki r. 1553 kazał spaliś mnóstwo talmudów, dla bluźnierstw w nich zawartych. Także kiedy ks. Stefan Zochowski archydyakon i oficyał Sandomierski, procesował Żydów Sandomierskich o zabicie trójga dzieci i nie chciał ich dopuścić do przysięgi, dowodził im, opierając się na ich talmudach, że nie powinni być dopuszczeni do przysięgi. Michał neofita syn rabina wymawiał Żydom ich błędy talmudowe przed trybunałem, sami żydzi wtedy tego się nie zapierali, jak to każdy może czytać w aktach proces kryminalny pagina 254 liczba 322.

Bluźnierstwa żydowskie w talmudach zawarte cytujemy tu dla wiadomości. Bóg raz na każdy dzień gniewa się o rzecz taką, za którą zemścić się nie może. Na każdy dzień raz płacze i jako lew ryczy o niewolę żydowską i dwie łzy jego w wielkie morze wpadają. Bóg przed stworzeniem tego świata uczył się budując i psując inne światy nim ten zbudował. Bóg przez trzy godziny cieszy się i zabawia z rybą Lewiathan którą naostatku zabije, nasoli i nią będzie świętych karmił w przyszłym wieku, kościoły Chrześciańskie są domy zatracenia i bałwochwalswa. Dusza Abla wstąpiła w Selha a Sethowa w Mojżesza, dusze inne nie uczonych nie zmartwychwstaną w ciałach swoich, każdy ich syn na dzień trzykroć winien bluźnić

Chrześcian, Chrystusa Pana złośliwemi zjadliwemi i gorszemi nad czartowskie wyrazami mianują, zwodzicielem ludzi Jeschay nozerc-thotin to jest powieszony wisielec Momserten henido to jest z nierządnicy urodzony. Trzy razy na dzień przeklinają Chrystusa Pana i NN: imię jego Jezus. Najświętszą pannę nazywają Thlua ceklarka, albo Sono jawną nierządnicą albo Thome to jest wszystkim grzechom i niewstydowi oddaną. Kiedy wieczorem dzwonią na Anioł Pański żydzi mówią Sonatur Thlua dzwonią ceklarce a święta NN. Panny nazywają dnie ceklarki. S. Sakrament Ciała i krwi Pana Jezusa nazywają Lechem Thame to jest chlebem nieczystym, a kiedy do chorego niosą Sakrament, tedy to widząc, albo po dzwonieniu słysząc mówią, otoż znowu pokazuje się jakiś nieczysty, trędowaty Methame—Apostołów i uczniów Chrystusa nazywają wykorzenicielami, kościoły zaś i kaplice zowią Meschoff albo beskissety domami plugastwa zguby i balwochwalstwa. Na kapłanów i duchownych chrześciańskich mówią na wzgardę gallęhim to jest psami i niememi psami a mszę łacińską zowią Laschum Thome nieczystą mową. Sami byliśmy kilkakrotnie świadkami, jak bachur albo bachurka żydowska, spotkawszy kapłana plunęła mu w oczy i wyrzekszy Gałach prędko uciekła. Najbardziej się brzydzą znakiem Krzyża Ś. nie mogą na niego patrzyć tak, że zobaczywszy słomę lub drzewa na krzyż złożone, nogami rozrzucają aby nie patrzyć. Chrześciańskimi cmentarzami tak się brzydzą że nie chcą po nich chodzić, ani organów kościelnych słuchać nie chcą, a gdyby wypadkiem usłyszeli, to się uważają za zmazanych tak wielkim grzechem, że za to modlitwy ich Pan Bóg przez 30 dni nie wysłucha. Kiedy Żyd Chrześcianina mija to mówi

Salli willkomti witaj na imię diabła, diable dobrze żeś przyszedł.

Dla lepszego poznania charakteru i znaczenia obrzędów żydowskich, nie będzie od rzeczy przytoczyć tu sposób pożywania baranka wielkanocnego u nich. Pierwszego dnia, kiedy im się nie godzi mieć co kwaszonego w domu, po nieszpornych godzinach, dla każdego żyda przy stole siedzącego, powinien być gotowy kieliszek albo puhar winem napełniony, z którego po cztery razy wypijają tym porządkiem. Przed nieszpornemi godzinami tego dnia ubierają domy swoje i siebie samych i zwykli przygotowywać kangara, to jest kosz pewny, w którym składają baranka upieczonego i scimurim, to jest trzy chleby nie kwaszone w ten dzień zrobione, przy tem sałaty i inne zioła gorzkie, jako to brodownik i podróżnik, a oprócz tego dwie miski małe, z których na jednej oset a na drugiej charoseth, to jest różne owoce i winne rzeczy kładą na podobieństwo tego, jak czynili w Egipcie, przydając z nauki albo zabobonu swoich rabinów na tymże koszu ryby, jaja i orzechy z migdałami. Jak przyjdzie wieczór kładą ten kosz na stole, na którym wtenczas tyle jest kieliszków wina pełnych, ile jest siedzących przy stole z wezgłówkiem po lewej ręce, na którym się cokolwiek wspierają, na pamiątkę dawnego zwyczaju, według którego na łóżkach jadano, albo na pamiątkę wolności i odpoczynku, które go dostąpili, kiedy wyszli z Egiptu. Pietnaście jest ceremonij, które czynią przy pomienionym stole.

Pierwsza jest dopiero opisana i zowie się kengara.

Druga zowie się kadesch, to jest błogosławieństwo, bo wtenczas jakieś błogosławieństwo

odmawiają i zaraz kieliszki wypróżniają, wypijając z nich wino.

Trzecia zowie się Huchaz, to jest umywanie bo natychmiast wszyscy umywają ręce.

Czwarta zowie się Carpas co znaczy rzeczy zielone to jest zioła polne, które z kosza biorą i maczają w occie abo w owocach chorosctlı nazwanych.

Piąta jest Jachatz to jest rozdzielenie, bo gospodarz rozdziela na dwoje jeden chleb nie kwaszony albo tak zwaną macę, tego tedy chleba połowę chowają pod obrus, na pamiątkę tego, że kiedy wyszli z Egyptu wynieśli w obrusach pokarm, albo ciasto surowe nie kwaszone.

Szósta jest Maghidt to jest opowiadanie albo historya, pierwszy bowiem siedzący przy stole opowiada wszystkim, jak ojcowie ich używali w Egypcie chleba z utrapieniem ale stamtąd wyprowadzeni po użyciu baranka, dostąpili wolności. Wszyscy tedy siedzący przy stole śpiewają różne hymny albo pieśni przypominające różne kary Faraonowe i łaski przez Boga żydom wyświadczone a tem czasem z wielkiego wesela i radości wznoszą do góry kieliszki swoje winem napełnione i z nich wino wypijają.

Siódma zowią się Rochza t. j. umywanie bo znowu ręce umywają z zabobonnej tradycyi rabinów swoich.

Ósma zowie się Motzi Metza t. j. błogosławieństwo powtórne, gospodarz bowiem nowe mówi powtórne krótkie błogosławieństwo, ułamuje jednego chleba z tego i drugiego już przed tem na połowę rozdzielonego i z tych obu wszyscy jedzą potrosze razem z barankiem pieczonym.

Dziewiąta jest Maror to jest jedzenie albo pożywanie sałat albo zioł polnych maczając je w

occie, albo w owocach mieszanych choroset nazwanych.

Dziesiąta jest loreche to jast odwinienie bo złamawszy trzeci chleb niekwaszony albo macę i odwinąwszy mały kawałek jego z ziołami pomienionemi, jedzą wszyscy ale bardzo mało.

Jedenasta zowie się Sciulehan t. j. zastawienie stołu, przynoszą bowiem potrawy zwyczajne, które na wieczerzy jedzą do nasycenia się i kieliszki ochotnie wypijają.

Dwunasta zowie się Zapum co znaczy rzecz zakryta, wyciągają bowiem połowę onego chleba albo macy, który schowali pod obrus na początku i z niego tyle jedzą jako jedna oliwka.

Trzynasta ceremonia zowie się Barach t. j. błogosławieństwo albowiem znowu nalewają wina do kieliszka,umywają ręce i błogosławią Boga na podziękowanie i wypijają wino składając ramiona i głowę na wezgłówki.

Czternasta jest Hallet to jest odmawianie psalmów sześciu z których pierwszy jest „Podczas wyjścia Izraela z Egiptu“ i znowu nalewają wina do kieliszków wynoszą je w górę, przeklinają naród chrześciański nazywając go ghoim używając przeciwko niemu Psalmu 68. Pokaż gniew Twój przeciwko poganom, którzy cię nie uznali i przeciwko królestwom, które imienia Twego nie wezwały.

Pietnasta ceremonia wyraża się tym słowem Nirtza to jest Amen niech się stanie niech się stanie wszyscy wstają i w tej nadziei wypijają ostatni raz kieliszek wina, kładą się jak przedtem na swoich wezgłówkach i wstawszy od wieczerzy spać idą. Ceremonie te odprawiają w wilię Wielkanocy gdy zaczynają jeść macę. Jak świadczy

Julius Maurocenus rabin a potem stateczny chrześcianin w dziele 1683 r. wydanem. Oprócz tego przekleństwa na Chrześcian mają inne w modlitwie o czem Symon Majolus w tomie o niedowiarstwie żydów karta 816 wspomina „Ochrczeni albo Chrześcianie nie mają żadnej nadziei i niewierni wszyscy prędko wyginą i wszyscy nieprzyjaciele ludu Twego Izraelskiego o Boże uciśnieni będą i wygnani, niechaj się to zaiste prędko stanie. Słowa te trzy razy na dzień mówią z wielkiem supieniem ducha i zawsze stojąc, podczas niej do nikogo i słowa nie przemówią.

Mają jeszcze inne formy przekleństwa Chrześcian podczas święta przebłagania albo pojednania niedaleko przesilenia dnia gdy przed kurem albo kogutem się spowiadają albo raczej grzechy swoje na niego zwalają. Zmienia Bóg myśli i rady nieprzyjaciół naszych, zabójstwem, wojną, głodem, powietrzem i innemi osobliwszemi plagami i to niech się dla nas stanie prosimy; rozumi się że za nieprzyjaciół największych poczytują Chrześcian ich wiarę, państwo, Sakrament i świętości tę nienawiść nawet w małych rzeczach okazują kiedy chrześcian częstują jakim trunkiem, z tego naczynia dopóki nie będzie ze cztery razy umyte pić nie będą, bo Chrześcian za nieczystych i smrodliwych mają a kiedy jaki biedny Żyd nie może na czas dostać koguta aby na niego grzechy swe złożył, wychodzi rano, aby spotkać Chrześcianina, a zobaczywszy go, mówi do siebie potajem; „ty umrzesz tego roku śmiercią złą za grzechy moje“.

Chrystophorus Medelius cytuje cały szereg przekleństwa żydowskiego na Chrześcian, które to zawsze łączą z modlitwą na dowód, że religia ich do tego upoważnia i nakazuje.

„Panie dopuść na nich niezbożnych, aby niemi rządzili, wojna, nieprzyjaciel i przeciwnik, niech nigdy od nich nie odstąpi, kiedy będą mieli sprawę przed sądem niechaj ją przegrają, modlitwy ich niechaj się w przekleństwo obrócą, dni życia ich niechaj będą krótkie i nieszczęśliwe, królewstwo ich niechaj osiądzie i obierze nieprzyjaciel. Hultaje i włóczęgowie domów ich, niechaj sobie szukają i niechaj będą obrani ze wszelkiego bogactwa i fortuny, dziedzictwo ich niechaj osiadą i rozerwą przychodni ludzie, od wszystkich niech będą opuszczeni i żaden z ludzi niech się nie zmiłuje nad niemi, naostatek, jako rosa od upału słońca roztapia się i ginie, tak imię ich niechaj zaginie i niechaj zgładzone będzie.

Kiedy się dowiedzą o jakich wojnach domowych lub postronnych między chrześcianami lub o nadzwyczajnych klęskach, nie mogą utaić radości i zaraz tłómaczą sobie, że przyszedł czas i zguba, koniec panowania chrześcian. Rządy narody dobrze niech pamiętają na to ile mogą rachować na lud pośrodku siebie żyjący, tchnący religijną nienawiścią, nieprzekonaną, do wszystkiego co się tyczy Chrześcian.

Kiedy się w kościołach uroczyste nabożeństwa odprawiają, a żydzi blizko kościoła mieszkając je słyszą, natenczas starają sią krzykami, śpiewami zagłuszyć aby inni nie słyszeli, a jeśli to karczma, to poddają umyślnie trunku Chrześcianom i pobudzają ich do krzyku śpiewów i wesołości aby nabożeństwa nie słyszeli, również bardzo są radzi wybierać na swoje obchody weselne taki czas, który u chrześcian jest czasem i pamiątką smutnej religijnej uroczystości i wtedy używają do posługi u siebie Chrześcian i często ich przywodzą do gwałcenia postu przez kościół

nakazanego, co dla nich przynosi pewne zadowolnienie.

W księgach nazwanych Mazor czytamy. W święta Mardocheusza znoszą Zydzi garnki do bożnicy i one tłuką mówiąc, „jako skruszony był Aman, tak królewstwo Chrześciańskie niech będzie nagle skruszone, przechodząc koło kościoła, mówią „Domie pysznych niech cię Bóg strąci“ a w pewnej modlitwie swojej wyrażają się „niech ci będą przeklęci, którzy się kłaniają i upadają na kolana przed obwieszonym. Kiedy przechodzą po cmentarzach Chrześciańskich mówią: będzie zawstydzenie wasze i będzie odrzucona ręka wasza, która was gubi, albowiem koniec Chrześcianina jest robak i dla tego to mówią, bo wieżą, że Chrześcianie nie mają duszy i nie zmartwychwstaną na życie wieczne. Podobnym sposobem trzy razy na dzień przeklinają Pana Jezusa jego uczniów i panów chrześciańskich a w pewnej modlitwie mówią „wszyscy uczniowie Nazareńskiego niech na wieki zginą a w innej znowu „niech będą ci przeklęci, którzy się kłaniają drzewu zgniłemu, i którzy cześć boską oddają obwieszonemu; utrzymuje także, że ci którzy trzymają się prawa Jezusa Nazareńskiego; mogą być bez grzechu zabijani przez Żydów i że im się wszystko złe wyrządzać może. Modlą się o to aby imię Jezusowe było zagładzone i twierdzą że Jezus Nazareński był pobudzicielem złego, że był nie cnotliwym i okrutnym. Mówią i to, że chleb poświęcony jest trucizną zarażony, że Ewangelia jest pełna fałszu i kłamstwa, że Chrześcianie pokładają nadzieje swoje w ciele śmierdzącym, kłaniają się umarłemu co nie jest Bogiem, ale był stworzeniem chciał tylko pokazać i udać że był Mesyaszem. Lecz on umarł dla sprawiedliwości (na

mocy prawa). Majolus biskup Woltureryański pisze, że pewien rabin imieniem Burgersis lepszych zasad i uczuć, dla tego przyjął wiarę chrześciańską, że poczuł wstręt do bluźnierstwa przez Żydów w bożnicach na Chrystusa Pana wyrzekanych i za przekleństwa wiernych jego, z tego bowiem wnosił, że Żydzi nie są ludem bożym, bo inaczej za przykładem dawnych Żydów prosiliby Boga za Chrześcian, tak jak Żydzi w niewoli babilońskiej, modlili się za króla babilońskiego, chociaż u niego w niewoli byli.

Co sądzić o przysiędze w sprawach między Żydem a Chrześcianinem, jak jest niebezpiecznie przypuszczać Żydów do przysięgi i że zupełnie co do nich, należy usunąć prawo dowodzenia przez przysięgę, dla samej ich nieprawości i zepsucia zupełnego charakteru i dla zasad talmudycznych; i na przykładach i na zasadach ich z talmudu czerpanych okażemy dobitnie ich złość nienawiść i nieprawość, stronność i brak wszelkiego sumienia w przysięganiu. Przysięga tak ważna i straszna dla poczciwego i religijnego serca, tak wiążąca sumienie człowieka i jego honor, nie może być swięta dla człowieka tak zepsutego charakteru jak u Żydów, dla umysłu serca zbałamuconego zabobonami talmudu, nadętego miłością bliźniego tylko narodową a przysięgłą nienawiścią dla Chrześcian, z tego powodu tysiączne mamy przykłady ich krzywoprzysięstwa i zaręczamy że nigdy na ich przysięgę rachować nie można, gdzie idzie o interes lub bezpieczeństwo własne Żydów.

Ks. Stefan Zochowski oficiał Sandomierski pozywał Żydów Sandomierskich o zabicie trójga chrześciańskich dzieci: Żydzi wtedy otrzymali reskrypt królewski, aby przez Wojewodę byli

sądzeni lecz oficyał, gdy sąd wojewodziński i starościński nakazał przysięgę Żydom oczyszczającą, apelował do trybunału. Trybunał rozsądnie postępując nie aprobował wyroku starościńskiego i wojewody i lubo już Żydzi przysięgli że tych dzieci a osobliwie Jeżego Krasowskiego nie zabili, skazał ich na turtury podczas których, do winy się przyznali, w tem wyznaniu trwali i odnieśli zasłużoną karę po sprawdzeniu dowodów. Akta trybunału Lubelskiego feria tertia im crastiuo festi S. Aegidii oblatis: W aktach grodzkich Lwowskich przeciwko Żydom, że krzyż podeptali i Jana Filipowicza przed tem Żyda a potem Chrześcianina do apostazyi przymusili, nie przypuszczono Żydów do przysięgi przez nich żądanej ale skazano na tortury, a po sprawdzeniu dowodów na śmierć wyrokowano. W sprawie butlerowskiej o skradzione srebro, od przysięgli się w grodzie bełskim, a potem je u nich znaleziono, odebrano i ich potracono. W opoczyńskim grodzie P. Gojewski o dług swój 1000 złotych u żyda Mozesa, że oddać nie chciał, sztuką zaszedł, udał że rewers zgubił. Gdy więc Żyd stanął w sądzie i śmiało chciał przysiądz, że nic nie winien i już zaczął przysięgę, szlachcic pokazał własnoręczny rewers Żyda; do więzienia skazany dawał powód swego postępku że sądził na pewno, że rewers był zgubiony. W swoich zasadach tyczących się przysięgi, Żydzi jasno dowodzą, że nie prawo Mojżesza cenią, ale nad nie bałamuctwa talmudów przekładają. Talmud uczy że Chrześcianie są poganami i dla tego nad niemi jako wiernemi, Chrześcianie żadnej władzy nie mają, więc gdy im sądy chrześciańskie przysięgę nakazują, lekce ją sobie ważą, utrzymując, że ich ta przysięga nie może zobowiązywać do wyznania prawdy jako

naznaczona przez sędziów pogańskich i w sprawie pogańskiej. Prawodawstwo narodów Chrześciańskich wprowadzające przysięgę Zydów w sprawach z Chrześcianami bezzasadnie upoważnia ich krzywoprzysięztwo i lekkomyślnie Chrześcian wystawia na krzywdę często bardzo dolegliwą na honorze i majątku.

Zjadliwe statuta talmudu przeciw Chrześcianom stanowią: „kto z chrześcian uderzy Żyda śmierci godzien. Chrześcian uczący się zakonu śmierci godzien gdyż zakon nie dany nikomu tylko synom Jakubowym. Tajemnic zakonu nie godzi się objawiać Chrześcianom. Jałmużny nie godzi się brać od Chrześcianina. Co najlepszego z Chrześcian zabić potrzeba. W księdze Abodazara uczy rabin Mojżesz, kiedy Żyd widzi Chrześcianina blizkim śmierci powinien go dobić a gdy go widzi w studni, powinien go zepchnąć, i kamieniem studnię zawalić a jeżeli by była drabina w studni powinien ją wyjąć. Crześcianin którego oskarzą o występek jaki, powinien być za świadectwem je dnego Żyda świadka na śmierć skazany. Żydówka wielki grzech ma, która karmi piersiami dziecię Chrześciańskie. Chrześcianin, który święci sobotę godzien śmierci. Szkodę jak największą czynić Chrześcianom, jako bałwochwalcom wolno. Jeżeli kto zabije takiego człowieka, którego ciało po śmierci okaże się trefnem, to jest jak ma taki defekt, dla którego Żydzi mięsa nie jedzą, wolny od kary; daje temu przyczynę Rabi Salomon że zabił jedną zdechlinę. W księgach zwanych Raba gniewnie mówiąc rabinowie taką instrukcyę dają sędziom; kiedy ma przed tobą Chrześcianin z Żydem sprawę, staraj się abyś mógł skazać za Żydem, mówiąc że tak zakon nasz uczy, jeżeli tego nie możesz dowieść z zakonu, użyj prawa Chrześciańskiego mówiąc,

tak uczy prawo wasze, jeżeli ani jedno, ani drugie pomódz nie może jemu, staraj się podejść go jak umiesz, gdyż Chrześcianowi wziąć, wydrzeć pieniądze i wszystko co ma wolno. Kiedy więc takim jadem nienawiści tchną przeciw Chrześcianom, że olada co ich godnemi śmierci być sądzą i krzywdzić ich nakazują, uwolniając sumienie od wszelkiej odpowiedzialności, nie można więc pozwolić na przysięgę Żydom i polegać na niej, byłoby to ogromne absurdum prawodawstwa. Że Żydzi nie powinni być przypuszczani do przysięgi jest jeszcze i ten powód: Rabinowie w księdze Sona zwanej powiadają—że gdy Żyd ma w sądzie sprawę do przegrania, albo że musi rzecz jaką uczynić z przymusu, że winien panu wiele pieniędzy, a nie ma czem płacić i nie może się inaczej uniewinnić, tylko przysięgą, natenczas przed rabinami dwoma albo i Zydami manifestować się powinien w te słowa. Słyszycie wy, że biorę Pana Boga na świadectwo, ale tego nie czynię dla zysku mojego tylko dla koel Sroel to jest dla wszystkich Zydów, że nie możemy się inaczej zbyć tej napaści, to tedy ja przysięgnę fałszywie, jednak będę pokutował po przysiędze. Talmud nadaje prawo abselucyi od fałszywej przysięgi stanowiąc. Kiedy Żyd albo Żydówka odprawi przysięgę że szkodę trzeciego i ma w tem skruput, może go jeden rabin albo inni trzej Zydzi choć i prosci rozwiązać i dla tego gdy przyjdzie prosić ich o dyspensę, wysłuchawszy powodów jego skrupułu mówią mu po trzy razy, my ciebie rozwiązujemy i tak zostanie na snmieniu spokojnym. Żydzi nie powinni być przypuszczani nawet na rodał do przysięgi; bo go często na ten cel fałszują i na taki sfałszowany przysięgać im wolno, bo przysięga nie ważna i nie obowiązująca. Rodał ważny jest

to karta wielka pergaminowa rozpięta na dwóch wałeczkach, nie niciami, ale strunami z bydlęcia czystego przeszyta, na której od ręki charakterem okrągłym, który się zowie Mernad większym i atramentem do tego zgotowanym wypisany jest stary testament pentacheuchi albo pięć ksiąg Mojżeszowych przepisanych z oryginału reką Ezdreaza proroka ręką jakoby Mojżesza samego pisany w Kairze dotąd dochowany. Z taką pilnością potrzeba aby był pisany, że gdyby była nadto jedna litera Von albo Jod mniej albo więcej, jest nieważny powinien być odrzucony i nie może być czytany w bożnicy. Także gdyby był zdrapany, starty, albo miał skazy w sobie, których bardzo wiele opisali rabini. Żeby sędzia był najrozumniejszy i najostrożniejszy, wyjąwszy samych rabinów, nie pozna, który podał ważny i jakich strojów potrzeba Zydom do przysięgi, bo taki powinien być, w jaki ubierają się na sądny dzień do bożnicy, przypadający w miesięcu Tischri t. j. Wrześniu nazwany przez nich Jon chipur, a tem bardziej, że im dozwolona restricto mentis, a dekret sędziego poganina ich nie obowiązuje. Jak w kryminalnych tak i w cywilnych procesach z tych samych powodów Żydzi nigdy do przysięgi w sprawach z Chrześcianami nie powinni być dopuszczeni. Poświadczają to prócz ciągłych przykładów, nawróceni Zydzi i tak między innemi mówi, Jan Pfefer Korona żyd nawrócony. Trafia sią też czasem że między Żydem a Chrześcianinem stanie się jaka zwada o zastaw albo o cenę jego a gdy nie ma dowodów, tedy Zydowi na dług jego według zwyczaju, nakazują przysięgę a przez to rzecz sama, ktorej by nie chciał utracić Chrześcianin, bywa od przysiężona i alienowana wtenczas tedy Żyd łatwy do przysięgi i nigdy się jej

nie wzdraga, choć wie, że fałszywie przysięga ani się boi zemsty Boskiej za krzywoprzysięstwo, bo tak go nauczono od dzieciństwa; to czyni nie dla żadnej sprawiedliwości, ani dla szacunku prawdy ale dla bojaźni, aby nie był od panów swoich karany, gdyby o krzywoprzysiętwo mógł być u nich przekonany, w tych tedy przysięgach, które czynią Żydzi nie ma żadnej wiary, ani pobożności dla czego na mocy ich przysięgi, nie należy wydawać wyroku przeciw Chrześcianinowi, ponieważ i to jest pewne tak z prawa duchownego jak i świeckiego, że kiedy Żyd stawia za świadków drugiego Żyda przeciwko Chrześcianinowi, tedy przez sąd nie powinien być przyjęty, choćby i przysięgę wykonał. Religia upoważniająca krzywoprzysięstwo musi być fałszywa i szkodliwa wszelkim stosunkom społeczeństwa ludzkiego, kto kłamie w przysiędze nie może mieć żadnej wiary wszelkie z nim stosunki są podejrzane, nie pewne i niepodobne i taki niezdolny do pożycia towarzyskiego pośród religijnych narodów. Naturalnie znają Żydzi że ustawy talmudyczne są złe, lubo im dogodne dla tego się ich wypierają. Ośmielają się nawet publicznie zarzucać Chrześcianom niesłuszność i potwarz. Czytaliśmy nawet, że w radzie stanu jeden z posłów Żydowskich z szyderstwem mówił o Chrzeżcianach, że im zarzucają niesłusznie niemoralne zasady w talmudach, ustawy szkodliwe społeczeństwu i zbrodnie używania w czasie wielkanocnym krwi Chrześcian a przecież te wszystkie zarzuty oparte są na niezbitych dowodach prawdy, stanowczo zbijających fałsze kłamstwa, których zły charakter Żydów zawsze używa, aby prawdę im szkodliwą, której się wstydzą i która ich hańbi zataić, a którą sami żydzi przy indagacyach sądowych, śledztwach

i torturach a rabini sami przy przyjęciu religii Chrześciańskiej objawili i stwierdzili i w rzeczy samej mają racyę że się tego wstydzą, bo potrzeba bardzo wielkiego zepsucia serca, umysłu, charakteru i religii aby się odważyć na tak wielką zbrodnię na takie kanibalskie zwyczaje. Nietylko powszechna wieść, ale jeszcze poważni autorowie Żydzi i rabini nawróceni, akta i wyroki sądowe przekonywają nas i świat cały że używanie krwi Chrześciańskiej w czasie świąt wielkanocnych jest jednem z talmudycznych potwornych nakazów i zwyczajów. Zdaje się nie-mylnie że ten sam kanibalski i potworny zabobon, przyszpetnem zaparciu się czystych zasad zakonu Mojżeszowego był i jest przyczyną powszechnej pogardy i wygnania Żydów z wielu krajów i napędzenia ich do mniej uważnej, ale gościnnej Polski zasadami uczciwości i religii się rządzącej; ktož bowiem w rzeczy samej chciałby mieć za rodaków potwory bez żadnych zasad czystej moralności, bez religii bo ta polegała na mylnych zabobonach talmudów, które samo Bóstwo poniżyły, czyniąc je materyał nem, którzy splugawili czystość wiary i moralności a przez miłość samolubną narodową i przez nakazaną nienawiść Chrześcian, stali się niezdolnemi do życia politycznego i towarzyskiego z innemi narodami. Potworne zasady, a ztąd potwórny charakter i obyczaje powinny uczynić ich nie cierpianemi w żadnym kraju, w żadnem towarzystwie ludzkiem bo wszędzie będą zarazą, hańbą, pośmiewiskiem i zgorszeniem. Historya wszystkich krajów podania ludów, mówią głośno o ich zbrodni, którą dawniej poganie Chrześcianom nierozumnie przypisywali, my tu podajemy także głośniejsze i niezaprzeczone fakta. W roku 1234 w Nordwigu w Anglii. Żydzi dziecie Chrześciańskie ukradli

i przez rok tuczyli, chcąc je na wielkanoc ukrzyżować, ale te zamysły ich wyjawiły się i skutku nie miały. A oni przekonani o zbrodniczy zamiar, zostali ukarani jako pisze w dziejach kościelnych ks. Jan Kwiatkiewicz pod rokiem 1234. N. 10. Tenże autor pod rokiem 1255 .N. 18 pisze, że w Anglii mieście Linkolnie Żydzi pochwycili dziecię ośmioletnie i ubiczowawszy cierniem ukoronowali, krzyżowali, żółcią poili bok mu przebili i wnętrzności jego na czary wyrwawszy, ciało w ziemię zakopali raz i drugi, bo go ziemia na wierzch wyrzucała, przeto w studnię go wrzucili, ale go tam matka znalazszy, sędziemu doniosła, gospodarz owego domu pojmany, przyznawszy się do wszystkiego końmi został roztargany, a innych Żydów 90 do Londynu na wykonanie wyroku śmierci zawieziono.

W roku 1271 w Niemczech baba jedną siedmioletnią dziewczynę Żydom na zabicie przedała. Skatowawszy ją i krew z niej wytoczywszy, Żydzi w rzekę je wrzucili i kamieniem przywalili, rybacy spostrzegszy jej rączkę, wywlekli z wody i miastu o tem znać dali i był tam marchio badensis, przed którym owa dziewczyna ręce do niego wyciągnęła jakby o zemstę prosiła; a gdy tam Żydzi, których o tę zbrodnię posądzano przyszli, krew z rąk się jej puściła. Co lud widząc, sam o zemstę wołał — gdy się baba, co ją przedała wygadała przed jedną dzieciną, ta powiedziała drugim i w skutek tego Żydzi w koło wpłeceni, potem obwieszeni wraz z ową zdradziecką babą.

To okrucieństwo Żydów zabijających chrześciańskie dzieci, dokładniej się pokaże z następnych dekretów, z których jeden co do słowa z aktów trybunalskich lubelskich najprzód po polsku a później po łacinie jak były wydane przytaczamy.

Działo się w sądach zwyczajnych generalnych trybunału królewstwa w sobotę przed świętem Świętej Małgorzaty panny roku Pańskiego 1578.

Z powodu i w sprawie sądewej między pracowitym Maciejem Petrenia ze Świnarowa, poddanym w Anny Kiszczańskiej małżonki W. Stefana Petcyede Gierze pożywającym i niegodziwemi Żydami Gromek i Markiem Szachnowiczem ojcem jego arendarzem karczem i młynów wożniceńskich jakotoż Hajczyk i Ioachymem Żydami z miasta Międzyrzeca własności JW.Leona Sapiehy kanclerza W. ks. Litewskiego uwięzionemi i do sądu urzedu powiatowego Mielnickiego przez tegoż powoda i szlachetnego Abrahama Skowieckiego wspomnianych dóbr wożniczeńskich dzierżawcy sprowadzonemi i oddanemi, albowiem tenże gromek we Czwartek tylko co ubiegły po świętach Wielkanocnych przechodząc przez wieś Świniarowo syna wspomionego wyżej powodą imieniem Alberta, chłopca czwarty rok mającego, po drodze publicznej idącego, porwali do domu wspomnianego wyżej Marka Szachnowicz ojca swojego to jest do karczmy w dobrach i we wsi tej Wozniki będącej sprowadził. Tenże gromek łącznie ze wspomnionemi Żydami, zszedszy się w ustronne miejsce tej karczmy, gdzie zostawał Żyd Marko ojciec wspomnionego Gromeka narzędziami pewnemi stosownemi do tego przygotowanemi, syna wspomianego wyżej powoda chłopca bez wszelkiej bojaźni Bożej i bez uwagi na publiczne prawo, naciąwszy jego żyły i wytoczywszy krew z ciała, udusili okrutnie i srogo zamordowali. ciało jego, chcąc swoją zbrodnię utaić, do stawu w miejsce błotniste we wsi wspomionej Wożniki będące wrzucili. Lecz to ciało z Boskiego zrządzenia przez pewnych ludzi znalezione, w urzędzie owym Miel-

niekim złożone zostało. W tym trupie chłopca zamordowanego Urząd Mielnicki zauważył w żyłach koło dłoni rany małe z nacięcia w liczbie dziesięć, jakoteż sinośc na szyi wyraźną. Jak to podanie i zaskarzenie przed wspomnianym urzędem Mielnickim przez samegoż ojca zabitego chłopca i Abrahama Skowieckiego w imieniu pana swego uczynione, wszystko to obszernie opisane zawiera Nareszcie po dokonanem w interesie powoda śledztwie, pozrobieniu przez Żydów nie obwinionych sądowego procesu we względzie właściwości sądu do obecnego generalnego sądu Trybunału Państwowego do rozsądzenia odesłanego, przed którym strony wyżej nadmienione powód wspomniony Maciej Petrenia ojciec zabitego dziecka z pomienionym Abrahamem Skowieckim sam osobiście i przez prokuratorów swoich przed sądem obecnym generalnym stanąwszy, termina ważności powyżej odesłanej sprawy na dzień dzisiejszy przypadającej, zbadawszy, śledztwo przed Sądem Mielnickim przyprowadzone Sądowi przedłożywszy o wymierzenie sprawiedliwości nad Żydami upraszali. Żydzi zaś stawiani przed obecnym sądem, tak sami jako i przez niewiernych Mojżesza Doktorowicza Salomona medycyny doktora i innego Salomona Synagogi ministra, pospolicie szkolnikiem zwanego i starszych lubelskich także przed sądem stawający o prokuratora i obrońcą dla siebie od sądu prosili. Sąd obecny na ich żądanie przydał tym Żydom dla obrony ich sprawy prokuratorów. W końcu gdy strona powodowa, przeciw Żydom działające ze łzami się uskarzająca i sprawiedliwości nad Żydami żądająca, gdy strona niewinna przez swoich prokuratorów przez sąd obecny przydanych, prawa przywileje swoje autentyczne przedłożyła i na mocy tych praw swoich

że nie ma w obec sądu obecnego zarzutu juryzdykcyi sądowej pokazała. Sąd obecny gerenalny trybunał Państwa należycie wysłuchawszy i zbadawszy spór wyłączenia, wnioski obu stron, po zbadaniu pilnem przedłożonych, przywilejów, tychże Żydów w sprawie tak okrutnej zbrodni przywilejami nie mogących się zastawiać i sąd za właściwy na mocy i appelacyi Urzędu Mielnickiego uznał i im w tymże prowadzenie tej sprawy postanowił. — W dalszym ciągu tej sprawy, chociaż wspomnieni powyżej Żydzi, tę zbrodnię niegodziwą zapierali jako jej zgoła nie winni twierdząc, zezwolenia na odroczenie tej sprawy dla wyprowadzenia śledztwa i okazania swojej niewinności od sądu żądali.

Wszelako gdy ze stanu ran na trupie zabitego dziecka, jako i za śledztwa przez stronę skarzącą w obec sądu Mielnickiego przeprowadzonego, a przez sąd obecny pilnie zbadanego, jawnie pokazuje się że Żydzi tej okropnej zbrodni morderstwa są winni, przeto sąd na żądane przez nich odroczenie nie zezwolił. Zaprawdę bardzo często daje się słyszyć, że naród żydowski o tę zbrodnię oskażają. Dla tego sąd obecny dla zbadania czy z powodów religijnych, czy dla czarów, krwi Chrześciańskiej potrzebują tychże na badanie przez tortury dekretował i ich do właściwego urzędu dla użycia tortur odesłał. Temczasem więc wyżej wspomnieni Żydzi badani byli przez tortury we właściwem miejscu tortur w obecności urzędu adwokackiego lubelskiego, a ich zeznania w aktach adwokackich lubelskich zawierają się. Po wybadaniu Żydów przez tortury i palenia ogniem, przyprowadzono do sądu obecnego Żyda Joachyma, który dobrowolnie i chętnie zeznał co następuje „Iż ten obyczaj jest Żydowski aby uboższych Żydów do bogatszych dla pożywienia odsełać, byłem

posłan do tego Marka do Woźnik na Wielkanoc mając tam wszelki w czas, miałem i to polecono od Marka, abym chodził do komory, i brał sobie jeść, coby mi było potrzeba, wszedłem we Czwartek przed wielkanocą żydowską do komory wziąść sobie chleba, ujrzałem w tej komorze garnek nowy czerwony, wantuchem nakryty pod łóżkiem, na którem dzieci żydowskie sypiały i sądząc że to miód, chciałem go sobie wziąść do chleba i gdym go wziął palcem, obaczyłem że nie miód, ale coś innego czerwonego. Po tem wyszedszy z komory do izby zastałem samą tylko Moszkowę Żydówkę gospodynię, pytałem jej, coby było w tym garnku nowym pod łóżkiem, ona mi powiadała, że to krew dziecięcia chrześciańskiego, ale tego nie powiadaj nikomu, a potem już tego garnka nie widziałem na tem miejscu i nie wiem gdzie się stamtąd podział. A gdyśmy już byli pojmani i pospołu wsadzeni prosił nas wszystkich Marek, abyśmy mieli serce w Bogu i nic nie powiedzieli ani się przyznawali, chociażby nas męczono, toż powtarzał i tu w Lublinie, gdy nas miano męczyć i gdy już jeden był wzięty na męki, tedy nas drugich prosił, abyśmy się do niczego nie przyznawali. Zeznał i to, że Nastuszka która tamże niedaleko tej karczmy, w której Marek mieszkał chałupę swoją ma, powiedziała, iż na ten czas, gdy brała piwo przed Wielkanocą Żydowską na szynk, z piwnicy żydowskiej, spostrzegła za beczkami to zamordowane dziecko. To też zeznał, iż słyszał od innych Żydów, iż krwi chrześciańskiej Żydowie na swoją Wielkanoc używają, ale dla czego to czynią, nie wiem. W końcu oznajmiono tutejszemu sądowi, że niewierny Żyd Aron, którego Gromek nazywano, chce przed sądem wszelką prawdę zeznać w tej sprawie i w rzeczy samej,

stanąwszy przed sądem dobrowolnie i chętnie wyznał i przyznał, iż dobrze przed Wielkanocą żydowską, byłem proszony przez Zelmana Żyda międzyrzeckiego abym dostał dziecięcia chrześciańskiego. Potem gdym zawoził słód do Losic, gdym nazad z Losic do domu jechał, był ze mną razem Icek powyżej Hajczuk nazwany, nadjechaliśmy to dziecię podle drogi siedzące i rzekł mi Icek, wszak wiesz, o co cię Zelman prosił i kazał mi, abym to dziecię zabrał, wziąłem to dziecię na wóz i przywieźliśmy je obydwa z Ickiem do Wożnik do Marka ojca mojego i tam je chowali przez kilka niedziel w piwnicy a potem je Izaak i Zelman, którym o tem dali znać do Międzyrzeca, zarzneli i najęli potem Nastuśkę, aby to dziecię wyniosła. Zeznał i to, co słyszał od innych Żydów, iż oni dostawszy krwi chrześciańskiej, używają jej w winie, dla czegoby to czynili, nie wie. To wszystko dobrowolnie i chętnie w przytomności i w obec niewiernych Żydów Lubelskich Mojżesza Doktorowicz Salomona żydowskiej Synagogi ministra pospolicie szkolnikiem zwanego, Salomona medycyny doktora, starszych Żydów lubelskich. Powtórnie zeznał to dodawszy, że wie na pewno iż Izaak był przy tem gdy to dziecko rznęli. Potem niewierny Izaak Hajczuk w obec Sądu stawiony, dobrowolniż zeznał w tych słowach. „Iż to dziecię Aron Gromek zabrał i do piwnicy schował; zeznał i to że Moszko Zelman z Miedzyrzeca przyjechał, kiedy już dziecię pojmano. Nastuszka chodziła tam, gdy to dziecię tąskniło, cieszyć je. Potem Moszko z Zelmanem wziąwszy dziecię przez komorę je przenieśli. Izaak ten, co poszedł za nim wziąwszy nóż ten, którym bydlęta rzną dziecię to zarznęli, tym sposobem Mojżesz rzezał a raczej kłół koło piersi z Zelmanem, a on

to jest Izaak ręce rzezał, potem krew wytoczyli w garnek i wzięli z sobą większą część do Międzyrzecz a ostatek trochę zostawili Jzaakowi, a on powiedział że żona w ciasto przaśne wlała; ten chleb zowią po żydowskim Cwikomen, co znaczy pomożeć nam Bóg. Leją i w wino tę krew, kto jej ma dużo, onym jej nie dostawało i nie lali jej, jedno w kołacz Zelman używał tego podobno i przed tem, bo mnie nauczył tego; powiedział to i Mojżesz z Międzyrzeca, który z nim był. A gdy był pytany, czemuś ciał dzieci takim sposobem przez nich częstokroć zamordowanych, nigdzie nie grzebiono, odpowiedział, że nam nie godzi się poganom spełniać miłosiernych uczynków, za grzech by nasi mieli, gdyby ciała takie grzebali. A iż Aron dał się słyszyć, że Chrześcianinem chce zostać, deputował sąd niniejszy cztery osoby z pośrodku siebie, aby jego zamiary, jeżeli są prawdziwe a nie zmysłone, aby tylko uwolnić się od kary, wyrozumieli, którego osoby wyznaczone kazawszy przed siebie przywieść, pytali. Żydzie słyszeliśmy że chcesz zostać Chrześcianinem, życzymy ci tego, ale ty podobno zmyślasz, abyś był wolnym od śmierci, co cię nie wybawi; bo przecie umrzeć musisz, powiedział, że chce Panowie być Chrześcianinem chcę się ochrzcić, pytany, czy chcesz Chrześcianinem umierać, rzekł chcę. Rzeczono mu potem Żydzie sądzisz ty że to o śmierci mówimy naturalnej, ale to wiedz że pewnie za tak haniebny występek gardło dać musisz, jedno się pytamy, jak wolisz umrzeć Żydem, czy chrzescianinem, nie wybawi cię chrzest, sprawiedliwość święta wymaga, abyś dał gardło. Na te słowa Żyd zmilkł, stwożył się bardzo strach śmierci znać było na nim i powiedział. Gdy nie jest łaska WW. Państwa, gdy gardło mam dać, tedy wolę

umrzeć Żydem. Pytany potem czy wszystko to prawda co przy torturach zaznał i swobodnie przed sądem, że on dziecię wziął i zarzezali je Moszko Zelman i Izaak z Międzyrzeca, zeznał tak jako też i to że krwi Chrześciańskiej w winie na Wielkanoc kto może używa przydał i to w słodkim chlebie pospolicie prześnym używają a Nastuszka którą najprzód Ioachym a potem Marek przy badaniu wspominał, przed sądem niniejszym, wprzód nim była na tortury oddana, dobrowolnie zaznała iż szła z żydówką, kiedy to ciało zamordowanego dziecka na błoto niosła i powiedziała jej żydówka, gdybyśmy to dziecię sami zagrzebali, wszyscybyśmy poginęli. Pytana ta żydówka przez Nastuszkę powiedziała, że kiedyby nasi krwi Chrześciańskiej na wielki tydzień nie mieli, nie byłby u nas wielki tydzień to jest Wielkanoc. Co na torturach potem powtórzyła, Sąd przeto obecny wszystko najdokładniej roztrząsnąwszy i rozważywszy, mając to na względzie. Ponieważ oczywiście pokazuje się tak ze śledztwa w urzędzie Mielnickim przez sąd niniejszy pilnie czytanego i zbadanego, jako też z zeznań samych Żydów wyżej wspomnionych, na torturach i dobrowolnie przed Sądem tutejszym i w obecności starszych Lubelskich, t. j. Mojżesza Doktorowicza Salomona medycyny doktora i drugiego Salomona szkolnikiem zwanego, że ci są winni straszliwej zbrodni okrutnege morderstwa wspomionego chłopca, dla tego Sąd tutejszy generalny owych złoczyńców Żydów Marka Izaaka i Arona jako sprawców i współdziałaczy t. j. okropnej zbrodni, śmiercią ukarać, życia pozbawić zadekretował. Dla ostatecznego wyegzekowania wyroku do właściwego urzędu z wyrokiem odesłał i surowo nakazał, na mocy sądowego wyroku egzekucyę wykonać

Ls, Nicolaus Stoiński Correxit Hański Cameriarius terrestcis Lublinensis cum actis.

Ponieważ przytaczać co do słowa wyroki wszystkie nam znajome byłoby nad zakres tego dzieła, nadmieniamy więc tylko w krótkości wskazując ich daty, aby każdy interesowany mógł je znaleźć w aktach sądowych według wskazania. Drugi dekret trybunału Lubelskiego przeciwko Żydom ferowany jest w 1636 r. w Piątek przed Swiętem S. Wawrzyńca męczenika feria quinta ante festum S. Laurentii Martyris a to o laika karmelitańskiego, ktorego Żydzi podstępnie do siebie zwabiwszy, gwałtownie się na niego rzucili i krew z niego wytoczyli, a to zrobiwszy kazali mu przysiądz że ich nie wyda, bo zabić go nie odważyli się aby się nie wydali, bo znali to, że klasztorna dyscyplina wymaga, aby każdy wychodzący z klasztoru oświadczył przełożonemu, dokąd się oddalić zamierza. Lecz gdy on był blizkim śmierci. pod posłuszeństwem wezwany przez przełożonego wyznał, co się z nim stało, a gdy potem sprawa się wytoczyła do trybunału, laik karmelitański zaprzysiągł okrucieństwo Żydów na sobie dokonane, a Żyd za to został ćwiertowany.

Trzeci dekret trybunalski łęczycki o podobne okrucieństwo żydowskie jest ferowany roku 1639 w piątek po Święcie S. Apostołów Piotra i Pawła o dziecię z Komaszyc pod Lęczycą przez dziada Żydom łęczyckim przedane, za złoty jeden groszy pietnaście w niem Żydów wyrokiem kazał ćwiartować i na palach po drogach ciała ich powieszać.

Czwarty dekret trybunalski ferowany r. 1698 we Wtorek przed Świętem Ś. Maryi Magdaleny, a to o córkę Małgorzaty Mroczkowiczowej, która ją przedała Żydom, Alexandrowi Berkowi i tę córeczkę

Żydzi potem zamordowali; stanął tedy dekret aby Żydzi byli ścięci i ćwiertowani.

Piąty dekret kodeński komisarski ferowany r. 1698 dnia czwartego Lipca także o dziecię chrześciańskie zamordowane i rzucone za miastem w kupę gnoju. Exekwowano tedy 7 Żydów na rynku, dziś jeszcze to miejsce pokazują, pozbawiono miasto przywilejów, nałożono kontrybucyę, zburzono bożnicę a po jej zburzeniu znaleziono krzyż z wosku pod cegłą na tem miejscu, gdzie rabin stawał przemawiając do Żydów, pomieniony krzyż, nie dla czego innego tam położyli, tylko aby po nim rabin na większą wzgardę krzyża Chtystusowego deptał. Komisarzem Królewskim i sędzią tej sprawy był Leon Sapieha kanclerz, dziedzic tych dóbr kodeńskich, a historyę tej zbrodni w aktach kościoła każdy czytać może w Kodniu, gdzie i dziecko zabite w małej trumience zamurowane jest nad drzwiami, przy wchodzie do kościoła.

Siódmy dekret jest trybunalski Lubelski za osobliwem staraniem księdza Stefana Zochowskiego archydiakona oficyała i Plebana Sandomirskiego otrzymany i ten dekret kładziemy tu co do słowa jak był wydany po łacinie i w tłómaczeniu po polsku. Dekret ten i z tego powodu jest pamiętnym, że Żydzi o mało w sądzie Sandomierskim; na hańbę Chrześćian powiedzieć musimy, przez przekupstwo, nie uszli bezkarnie, co pomiarkowawszy ksiądz Zochowski, sprawę tę przeniósł do Trybunału Lubelskiego i tam dopilnował wyroku sprawiedliwości na Żydów wymierzonego.

Działo się w Lublinie na sądach zwyczajnych generalnych Trybunału królestwa, w Piątek przed świętem Ś. Marcina Papieża roku 1713.

Sąd tutejszy wysłuchawszy sporu obu stron uwalniając od suspensy przez poprzedni dekret właściwego Sądu uczynionej, do czytania dobrowolnych zeznań w roku 1710 a następnie przez stawających Żydów przy torturach złożonych, jakoteż Michała obecnie Neofity, najprzód u siebie a potem przed urzędem Sandomirskim poczynionych r. 1712 do czytania śledztwa z obu stron przez Sąd wyprowadzonego i stwierdzonego, przystąpił. Po przeczytaniu tegoż i dojrzałą rozwagą zbadawszy, rozważywszy i roztrząsnąwszy, ponieważ z tych śledztw rzeczywiście wypada i dowiedzono jest za dziecie Jerzy Krasnowski w mieście Sandomierzu przez niewiernych Żydów, miasta Sandomierza mieszkańców, narzędziem ciękiem po różnych częściach ciała i żyłach pokłute, przez wytoczenie krwi w domu niewiernego Rabina okropnie zamordowane a ciało jego nie pogrzebione za dom wyrzucono a krwi krople w domu tegoż rabina znaleziono, a ta potworna zbrodnia już kilka razy przez żydów tego miasta zuchwale dokonana była, uwięzieni zaś teraźniejsi Żydzi z okoliczności i dowodów obwinieni zostali, cała zaś społeczność żydowska, w całym okręgu chrześciańskim, z powodu obrzydłego zabobonu spełnia haniebne i godne kary nadużycia, zabijając dzieci chrześciańskie i złośliwie się pastwiąc nad niemi; dla tego przykładną karę na każdego z winnych, na postrach wszystkim postanowił. Przeto sąd tutejszy, aby tak wielka zbrodnia nie została bezkarną, aby krew wołająca o pomstę nie została bez pomsty, a naród ten niewierny osobliwie Synagoga Sandomierska do takich zbrodni nawykła na przyszłość powstrzymaną została, chociaż wprawdzie według stopnia zbrodni, na surowsze dla przykładu i postrachu drugich zasłużyli kary,

do łagodniejszych wszelako, z powodów sądem kierujących stępując, nie zważając na wyrok Sądu Sandomierskiego niezgodny i sprzeczny, owych niewiernych Liczmana Majorowicza starszego Synagogi, Icka Iozwowicza członka i Dawida Herszlowicza także członka synagogi Sandomierskiej na karę śmierci skazuje i potępia Sąd tutejszy, gdy jeden ze skarzących z pomiędzy dwóch świadków dowiódł w rocie przysięgi że niewierny Liczman Majorowicz Icek Iozwowicz, Dawid Herszlowicz zabójstwa dziecka są winni i zasłużyli na karę kryminalną, toż samo w obec sądu stawający, któremu dla wykonania przysięgi tenże sąd generalnego swego przedstawiciela, szlachetnego Andrzeja Teralskiego przydał i gdy znany dobrze Paweł jeden ze skarzycieli, tę przysięgę według roty generalnego sędziego przy zachowaniu należnych w przysiędze uroczystości, na obraz ukrzyżowanego Pana naszego Jezusa Chrystusa w obliczu sądu wykonał; przeto niewiernych tych Żydów przekonanych na śmierć skazanych, sąd niniejszy do urzędu wykonawczego Lubelskiego, dla dopełnienia na ich osobach exekucyi odesłał, co się tyczy pretensyi Michała neofity ze względu majątku, rzeczy, ruchomości, rewersów po niewiernym rabinie ojcu jego pozostałych, a do niego należących, wrazie gdy z którym z Żydów przyjdzie do sporu, sąd to jemu zachowuje i zastrzega Wielmożnego zaś Starostę Sandomirskiego tak od obowiązku stawania, jakoteż od wszelkiej sprawy i czynności wolnym czyni i ogłasza. Co się tyczy mieszczan Sandomierskich Kazimierza Jurkiewicza. Stefana Staszowskiego za wolnych uznawszy, Teodora Laszkiewicza dobrze znanego, za mowy bluźniercze przeciwko niebu winnym uznaje i dekretuje sąd niniejszy, dla tego ma

pójść do wieży miasta Sandomierza turmą zwanej od czasu tego za dwa tygodnie i w niej dwa tygodnie odsiedzieć do czego go Magistrat Sandomierski zmusi i zamknąć każe. Sprawdził Sarnecki czytał Wittan, wyrok tem w łacińskim języku wydany, jak wtedy powszechnie w sądach pisano dla zaspokojenia ciekawości interesowanych, przytaczamy tu co do słowa w łacińskim języku.

Actum Lublini in Judiciis ordinariis Generalibus Tribunalis Regni, feria quinta ante festum S. Martini Pontificis proxima Anno Domini 1713.

Iudicium pracsens controversiis partium exauditis, resolvendo suspensionem per decretum anterius Judicii sui factum, ad lectionem tam confesatorum liberorum anno millesimo septingetesimo decimo ac subsequenter per comparentes Judaeos in torturris corporalibus depositorum, quam et Michaelis ad praesens Neophitae, primum sub castigationem sui, demum coram oficio castrensi Sandomirensi, anno Millesimo septingentesimo duodecimo recoguitorum necnon ad lectionem inquisitionum per utramque partem, suo coram Judicio eductarum et comprabatarum condescendit. Quibus lectis maturaque, deliberatione Judicii sui per omnes et singulas circumstantias examinatis, penderatis, ac bene discussis; Quoniam ex iisdem inquisitionibus manifeste deducitur, et probatur infantem Georgium Krosnowski in civitate Sandomiriensi, per infiideles Judaeos civitatis Sandomiriensis incolas instrumento subtili per varias corpusculi partes et venas innocentis sangvinis profusione in domo infidelis Rabin enormiter trucidatum esse, corpusculum idem inhumatum, extra domum projectum, sangvinemque; guttatim in domo ejusdem Rabin repertum esse, hocque; exe-

crandum scelus jam aliquoties per ejusdem civitatis Judacos nefando ausu patrasse incarceratos quoque; modernos comparentes ex circumstantiis et documentis redargutos esse totam vero communitatem Judaicam per orbem Christianum ex superstitione sua detestabili sangvine Christianorum in abusus damnatos, egere, infantes Christianos solito ausu suffocare malitiose assvesisse, exindeque; paenam exemplarem in singulas, ad metum universorum traxisse. Idcirco Judicium praesens, ne tantum crimen sit impunitum, innocensque, sangvis vindictam clamans, maneat inultus, gens haec perfida, praesertim Synagoga Sandomiriensis talibus assveta, in posterum arceatur, licet quidem pro qualitate facti atrociores adexemplum et torrorem aliorum promeruerint paenas, ad mitiores tamen ex rationibus Judicium suum promoventibus condescendendo Judicium non attenta Judicii castrensis Sandomiriensis uti difformi et sese tollente sententia; cosdem infideles Liczman Majorowicz, seniorem Synagogae. Icek Jorwowicz Synagogistam Dawid Hirszlowicz subsynagogistam sandomiriensem, poenam capitis promeruisse sentenciat et decernit Judicium praesens. Quatenus unus ex delatoribus, ex duobus testibus convincat criminaliter in cam Juramenti Rotham. Quia infideles Liczman Majorowicz, Icek Jorwowicz, Dawid Herszlowicz infanti cidii patrati sunt rei, poenasque, criminales promeruerunt, idque in instanti coram Judicio praesenti, ad cujus juramenti pronunciandam Rotham, hoc item Judicium, ministerialem Regni Generalem Judicii sui apparitorem, nobilem Andream Teralski addit. Et quoniam famatus Paulus Gotkiewicz unus ex delatoribus mettertius, Juramentum hocce, rothisante sibi ministeriali Regui Generali, observataque, debita Juramento-

rum solennitate, ad imaginem Crucifixi Domini nostri Jesu Christi. in facie Juducii sui praestitit idcirco convictos cosdem infideles Judaeos capite plectendos Judicium praesens, ad Officium Advocatiale Lublinense pro exucutione de personis eorum facienda remittit. Quantum vero spectat praetensiones Michaelis Neophitae ratione summarum rerumque, mobilium et membranarum, ac Chyrographorum post olim infidelem Rabin parentem suum derelictorum seque, concernentium, salvam cidem cum quo ex Judaeis quibusvis de jure venerit actionem, hoc idem Judicium reservat et praecustodit. illustrem vero et Magnificum Capitaneum Sandomiriensem tam ab onere statutionis, quam a causa et actioue quavis, liberum facit, et pronunciat. Quantum vero attinet oppidanos Sandomirienses, Casimiro Iurkiewicz et Stephano Staszowski liberis pronunciatis, famatum Theodorum Leszkiewicz pro blasphemo in coelum sermone punibilem esse sententiat et decernit Judicium praesens: Quatenus turrim civitatis Sandomiriensis Turma dictam, hinc et ab actu praesenti in duabus septimanis, ineat; eandemque, per spatium duarum septimanarum continuet et expleat, quem Magistratus Sandomiriensis adigere et includere tenebitur.

Correxit Sarnecki. Legit Wittan.

Takich wyroków karzących tę potworną zbrodnię, mnóstwo jest we wszystkich krajach chrześciańskich, zbrodni tej nigdy Żydzi zaprzeczyć nie mogą, a jest to zbrodnia okazująca ich największe zepsucie, potworną nienawiść do Chrześcian najpotworniejszą moralność i ta jedna zbrodnia dostateczna, aby u wszystkich Chrześcian wzbudzić do nich wstręt nie przezwyciężony, lub nawet wy-

łączyć ich ze społeczeństwa Chrześcian. Żadnej cnocie Żyda ufać nie można, naród ten jest zbiorem wszelkich zbrodni i zepsucia; aby kogo zupełnie złym wykazać dosyć powiedzieć mu, że jest Żydem. Żeby ich sprawiedliwie osądzić, to neleży słusznie przyznać, że w żadnym kraju chrześciańskim nie powinni być przyjęci: Miłości Chrześciańskiej nakazanej przez Chrystusa Pana, którego odrzucili i nienawidzą, winni są tylko że ich narody chrześciańskie przyjęły, dały opiekę przytułek a co większa równouprawnili, czyniąc obywatelami niesłusznie i nieprawnie. Bóg skazał ich na wieczne tułactwo, pozbawił na zawsze ojczyzny a tem samem naturalnego prawa obywatelstwa, jakimże prawem przeciw woli Bożej rządy i narody śmieją im nadawać prawo obywatelstwa? to wyraźnie przeciwko woli Boga. Narody tak postępując w brew woli Boga, przyjmują na siebie udział w części ich przeklęstwa, którego Żydzi nigdy nie unikną, dopóki nie przyjmą nauki Jezusa Chrystusa. Gdziekolwiek się pokażą żadnej korzyści, ale bardzo wiele złego sprowadzają na kraj i naród przez szachrajstwo, lichwę oszustwa wydzierstwo przekupstwo, zgorszenie, nędzę ludu, krzywoprzysięstwo, ubożenie kraju, podniętę i namowę do złego a w każdym razie wyłudzenie pod różnemi powodami różnych korzyści, oszukiwanie osłabienie u ludu zasad religijnych, bluźnierstwa i nienawiść dla Chrześcian, psucie sług i domowników przez namowy do złego czynu, pokątne podżegania, rady często zgubne, obłąkanie umysłu ludu fałszywemi zasadami, to są zgubne skutki przyjęcia Żydów i nadania im obywatelstwa, skutki które i część przekleństwa Boskiego na Chrześcian sprowadzają z ich przyczyny, a raczej oni je ściągają na tych, którzy im dali przytułek po-

twórną niemoralnością. Miłość Chrześciańska każe dać im przytułek, każe widzieć w nich bliźnich, ale ta miłość wcale posuwać się nie powinna do miłości przesadzonej i politycznej. Żyd z zasady swojej nigdy nie będzie czem innem tylko Żydem, Polaka, Francuza, Niemca nikt z niego nie zrobi, jego zasady nato nie pozwalają, przyjmię język, obyczaje, ubiór narodu, ale zasad jego nigdy nie przyjmie, a co przyjmie to tylko dla widoków i o tem myśli, aby się żydowskiego charakteru nie pozbawić; tylko przyjęcie zasad chrystyanizmu, pozbawia go charakteru Żyda. Każdy Żyd w złem, jak każdy inny, musi być konsekwentnym. Poco on się ma wyrzekać żydostwa, kiedy mu od dzieciństwa wpajano, że przyjdzie dla nich Mesyasz wielki i potężny, który ich wzniesie nad wszystkie narody, wróci ich kraj, da im trony i panowanie; Chrześcianie czyli goje będą im usługiwać, zostaną ich niewolnikami, dla tej przyczyny i nawrócenie ich jest bardzo trudne, prawie nie podobne z przekonania i dla interesu zrobi z siebie wszystko bo tylko dla interesu żyje, nadzwyczajnej trzeba ostrożności w przyjmywaniu ich dowiary, aby nie narazić jej świętości: kilku lub kilkunastu Zydów, którzy zdają się usuwać od swoich zwyczajów i zabobonów, nic nie stanowią, przyjmują nasz język ubiór, obyczaje oświecenie i nauki i jakkolwiek zdają się być cywilizowanemi, wewnątrz zawsze są Żydami, dopóki przez przyjęcie religii nie wyrzekną się żydowstwa zawsze są tem czem byli. Dla widoków obłudnie udają obyczaje nasze do nas się zbliżają, lecz nie chcą zrzec się żydowstwa bo może za ich życia przyjdzie Mesyasz i ich wysoko postawi na świecie, a ci którym on starał się podobać, będą jego sługami, pocóż

ma przez zaparcie się żydowstwa, pozbawiać siebie względów Mesyasza i narażać na srogi gniew tegoż za odstępstwo od wiary, pocóż wyrzekać się wielkich korzyści przyjścia Mesyasza Żydom tylko należnych przez Żydów spodziewanych od przyszłego Mesyasza, który lada dzień, lada chwila zjawic się może. Gdy wtedy ma nastąpić poniżenie Chrześcian, a wywyższenie Żydów, którzy dziś Chrześcianom służą, dla tego powodu trudno bardzo nawrócić Żyda a prawie wierzyć w to nawrócenie szczere nie podobna, a że dla interesu Żyd wszystko poświęci, należy go dobrze badać, aby odkryć interes, który niem powoduje. Drogi i celu wyższego duchowego on nie pojmuje, całe jego szczęście materyalne, dostatki bogactwa to jego bożyszcze, za to niebo by oddał. Do tego dodać można jeszcze, że powodowani tylko swoją miłością narodową, fanatyzmem i przesadami, najgorzej nie cierpią nawracających się na wiarę Chrystusa Żydów, prześladują okrutnie i wiele jest przykładów że nawet w swojej wściekłej nienawiści mordują. Pominąwszy wiele dowodów w tym względzie zawziętości i zemsty żydowskiej nad nawróconemi do Chrześciaństwa, jeden choć tu przytoczymy zanadto jawny i pewny, bo stwierdzony wyrokiem sądowym, aby każdy bez wahania się mógł mu uwierzyć.

W roku 1727 pewien Żyd, za szczególnem Boskiem natchnieniem, uznawszy i porzuciwszy błędy żydowskie, przyjął wiarę S. katolicką w obrządku greko-katolickim i ochrzczony został we Lwowie w kościele metropolitalnym S. Jerzego. Po przyjętym Chrzcie Świetym sprawował się i żył we wszystkiem po chrześciańsku i nazwany został Jan Filipowicz, a gdy pewnego dnia po nabożeństwie wieczornem tenże Jan Filipowicz neofita

wracał z cerkwi Lwowskiej do rezydencyi albo domu sławetnego Lukasza Wiszniowskiego, u którego się malarstwa uczył, tedy pewny Żyd imieniem Moszko zaprosił go zdradliwie do siebie i onego różnemi dyskursami zabawia, aż oto nagle przyszli znowu inni Żydzi, to jest Chaim Lejzorowicz i Chaim Jckowicz i wziąwszy między siebie Jana Filipowicza neofitę onego, do kamienicy Chaima rabina zaprowadzili i do sklepu potajemnego zawiodszy, tegoż namawiali aby odstąpił wiary Chrześciańskiej, jeżeli by nie chciał odstąpić to go zabić deklarowali i zaraz go z sukien polskich obdarli a potem obraz Pana Jezusa ukrzyżowanego na drzewie wyrzniętego, który miał na sobie Jan Filipowicz, niewierny Lejzorowicz natenczas Rabin, zapaliwszy świecę woskową spalił i ostatek rzuciwszy na ziemię nogami deptał, strasznie bluźniąc tak przeciwko Bogu Stwórcy naszemu jako przeciwko Panu Jezusowi ukrzyżowanemu i obrazowi jego, naostatek przeciwko wierze katolickiej. Niewierny zaś Chaim Jckowicz i Oszya Jckowicz, będąc tego wszystkiego uczestnikami, nie zadowolnili się wspomionemi bluźnierstwami i podeptaniem krucyfiksu, ale na większą wzgardę Sakramentów Chrystusowych, obnażywszy pomienionego Jana Filipowicza, wodą ciepłą chrzest S. z niego zdejmywali i obmywali i przy tem obmywaniu różne bluźnierstwa i zabobonne swoje ceremonie odbywali. Skończywszy swoje bluźnierstwa i zabobony, wspomnionego Jana Filipowicza w tymże sklepie czyli w piwnicy zamknęli i tam go przez niedziel cztery potajemnie trzymali, a potem chcąc go do Chocimsa wywieść najprzód do miasteczka Dobromila, a potem do Drohobycza, naostatek do miasteczka Strusowa wywieźli, w tym tedy Strusowie, gdy zabawiał

Jan Filipowicz przed tem Neofita i Chrześcianin a potem Apostata czyli odstępca i powtórnie Żyd za sprawą wyżej wspomnionych rabinów, wtedy to sławetny Jacek z Jaryczowa szewskiego rzemiosła człowiek, poznawszy go, dał znać do dworu, że on przed tem będąc Chrześcianinem, teraz jest Żydem. Wzięty tedy został przez zwierzchność dworską i najprzód do monasteru uniowskiego a potem do Lwowa i do więzienia grodu lwowskiego jako w błędach żydowskich trwający oddany został. Ale gdy w więzieniu boską łaską oświecony został, powtórnie się błędów żydowskich wyrzekł i wiarę S. Chrześciańską przyjął, jednakże aby się tak wielkiego występku inni na potem nie uczyli, dany jest na tortury, na których wyznał, jako od rabinów żydowskich był przymuszonym do odstąpienia wiary Chrześciańskiej i jak przy tem odstąpieniu Żydzi bluźnili krucyfix i jak z niego chrzest S. zdejmywali, co się już wyżej rzekło.

Po dobrowolnem kilkakrotnem zeznaniu jako go żydowscy rabini do odstąpienia wiary chrześciańskiej zmusili, równie jak i bluźnierstwa które przeciwko Chrystusowi i wierze chrześciańskiej czynili, dekretowany został na śmierć, aby mu szyję ucięto a ciało po śmierci spalono. Rabinowie zaś żydowscy, którzy Jana Filipowicza do apostazyi przymusili tak są dekretowani najprzód niewiernemu Chaimowi Lejzarowiczowi, te ręce obiedwie, któremi krucyfix spalił, uciąć kazano i oblepiwszy w smołę wrzącą one publicznie na rynku spalić, po spaleniu rąk kazano temuż nogi obie uciąć i ciało tak obcięte pod szubienicą spalić. Niewiernym zaś Chaimowi Ickowiczowi i Oszya Ickowiczowi rabinom i Moszkowi Żydowi najprzód kazano języki tyłem wyciągnąć a potem pod szu-

bienicą ćwiertować i ciało ich na stosie na to przygotowanym spalić na popiół i naostatek dobra tych niewiernych Żydów skonfiskowano i jedną część ich na fortyfikacyę miasta Lwowa, drugą na wystawienie figury z ciosanego kamienia pod cerkwią lwowską w mieście będąca na cześć i chwałę Pana Jezusa ukrzyżowanego dekretem lwowskim naznaczono. A że to wszystko nie jest prosta powieść lub bajka, ale rzetelna a nie omylna prawda, odsełamy czytelnika do akt grodu Lwowskiego, tam znajdą wyrok w łacińskim języku ferowany pod datą feria quarta post dominicam exaudi proxima Anno Domini 1728. Dekret ten wydany w obecności i asystencyi JO. księcia Korybuta Wiszniowieckiego Kasztelana Krakowskiego, JW. Jana Stanisława Jabłonowskiego Wojewody i generała ziem ruskich, Stefana Humieckiego Wojewody Podolskiego i Stanisława Potockiego strażnika W. Księstwa Litewskiego jako sędziów tej sprawy.

Naród ten nikczemny i przewrotny przyjęty przez Chrześcian w imię chrześciańskiego miłosierdzia, znajdując pośród Chrześcian byt i wszelkie środki do życia i zbogacenia się potwornie za to niewdzięczny, odpłaca im nienawiścią, łącząc ją i uświęcając swoją religią posuwa ją do targnięcia się na to co jest najświętszem u Chrześcian, co im zawsze przypominać winno dobroć nieskończoną i ofiarę za nich Boga Człowieka. Mnóstwo jest dowodów potwórnego znieważania Najświętszego Sakramentu przez bezbożność i nienawiść żydowską przytoczymy tu kilka.

W Paryżu roku 1291 Żyd jednej kobiecie pożyczył pieniędzy, biorąc od niej w zastaw nieco z jej odzieży, której że chciała na Wielkanoc

użyć, prosiła Żyda o pożyczenie. Żyd i darmo obiecał jej to odzienie oddać, byle mu przyniosła Najświetszy Sakrament. Ona bardziej sobie odzienie niż duszę ceniąc, wziąwszy komunię Wielkanocną żydowi ją przedała i zaniosła. Żyd temu rad, hostyję Świętą na patelni nad ogniem w wodę wrzuconą smażył, a gdy jej to nie szkodziło, uderzył ostrem narzędziem kilkakrotnie w hostyę i krew z niej wypłynęła i hostyę zarumieniła. Włożył potem tę hostyę w zimną wodę, która też się zaczerwieniła. Chrześcianie niektórzy przyszli do owego Żyda o pożyczkę czegoś i zobaczyli hostyę ową leżącą na tablicy. Dali znać do władzy, Żyd pochwycony przyznał się do wszystkiego i spalony został. Hostya S. z nabożeństwem i ze czcią do kościoła wniesioną została, dom zaś owego Żyda na kościół zamieniony i nazwany kościołem Zbawiciela. O tem wspomina Ks. Kwiatkiewicz w dziejach kościelnych pod rokiem 1290 N. 9.

W Ratyngen mieście Frankonii kupił Żyd u stróża kościelnego Najświętszy Sakrament, rozdał go ten Żyd między swoich, którzy go kłóli to igłą, to szydłami a krew ciekącą z hostyi S. zakopywali w ziemię, ale nad owego przekupnia domem, światłość nadzwyczajna widziana wydała go, wpadszy tam Chrześcianie, Żyda owego przed sąd pojmali, który się do wszystkiego przyznał. Gniew tak wielki ogarnął Chrześcian na Żydów, iż po różnych miastach ich mieczem i ogniem tracili a gdy się z nich niektórzy w zamku jednym zamknęli, którego Chrześcianie dobywali, córka jednego Żyda z zamku na Chrześcian wołała aby ją wybawili z rąk swoich Żydów i ochrzcili, lecz gdy innego sposobu nie widziała, aby się od nich uwolnić, z zamku dość wysokiego piętra

rzuciła się i cudownie zdrowa na ziemię spadła i została ochrzczoną. Kwiatkiewicz pod r. 1299 N. 15,

W księdze Historyi kościelnej rozdział 25 pisze Nicephorus, że w Konstantynopolu był taki zwyczaj, że kiedy zostało cokolwiek N. Hostyi tedy ją kapłani dzieciom niewinnym i poszczącym dawali. Pod Manną patryarchą coś się podobnego trafiło. Albowiem kiedy niewinne dzieci wybrano do przyjęcia hostyi konsekrowanych tedy między niemi znalazł się też i pewny Żydek, między dziećmi chrześciańskiemi zamieszany i przyjął komunię Świętą, a że się nie prędko z tego powodu do domu wrócił, pytany był przez ojca Żyda gdzieby się bawił, on odpowiedział że z dziećmi chrześciańskiemi to przyjął i pożywał w kościele co i one przyjęły. Usłyszawszy to ojciec jego, bardzo się rozgniewał i w piecu, w którym szkło robił dobrze napaliwszy, syna swego wrzucił tam za to, że w kościele NN. Sakrament przyjął. Potem matka tego chłopca, gdy go nie widząc tak długo, z wielką pilnością i smutkiem szukała, a gdy go nie znalazła, chodziła koło miasta jak błędna gorżko płacząc i narzekając. Naostatek przyszła na to miejsce, gdzie mąż jej szkło wyrabiał i tam z wielkiem płaczem i narzekaniem poczęła wołać syna swojego, który usłyszawszy i poznawszy głos matki swojej odezwał się z pieca ognistego. Matka usłyszawszy głos syna swojego coprędzej otworzyła piec ognisty, aż oto z wielkim cudem pośrodku ognia znajduje syna swojego stojącego tak, że ani jeden włos jego od ognia nie był naruszonym. A gdy go pytała matka, dla czego by ogień mu nic nie szkodził, odpowiedział że jakaś matrona zacna w przepyszną szatę ubrana, często przychodziła do niego i wodę przyno-

siła, która ogień gasiła, aby mu nie szkodził i dawała mu jeść, kiedy tego był potrzebny o tem gdy się dowiedział Justynian cesarz, syna z matką ochrzcił i Panu Bogu poświęcił, ojca zaś że się ochrzcić nie chciał, na drzewie figowym jako zabójcę powiesić rozkazał z tego tedy samego, że ojciec własnemu synowi nie przepuścił, choć nie był winien, bo tylko z prostoty i niewiadomości przyjął NN. Sakrament, miarkować można, jak wielką mają zawziętość Żydzi przeciwko NN. Sakramentowi i Chrześcianom.

W mieście Sternebach zwanem w Niemczech ksiądz pewny imieniem Piotr tak był złośliwy i bezbożny, że śmiał Żydom przedać NN. Sakrament, który oni pokłówszy, gdy krew z niego cudownie płynęła, onemu księdzu o tem donieśli on zaś gdy mu hostyą skrwawioną oddali, w ziemię ją zakopał; wyjawiło się to wszystko, w skutek czego Żydów 30 spalono i ksiądz ten bezbożny, gdy to świętokradztwo wyznał i miejsce powiedział gdzie była zakopana hostya Święta, degradowany i spalony został, o czem Kwiatkiewicz w dziejach kościoła r. 1492 N. '8 wspomina.

We wsi Knobloch w margrabstwie Brandeburgskim Paweł Form ukradł w nocy w kościele puszkę z NN. Sakramentem. Dwie tam były małe hostye poświęcone, Żydowi puszkę przedał, a gdy Żyd domagał się hostyi, że jedną był ów złodziej połknął, drugą z zanadrza wyjął i przedał. Kłuł ją Żyd nieraz, ale hostya cała była zawsze. Potem Żyd rzekł, jeźli tu jest Bóg Chrześciański, niech się jawi w imie czartowskie i zaraz na trzy części rozdzielona hostya krew po brzegach z siebie wydawała. Przestraszony tem Żyd w chustkę ją odwinąwszy, przez miesiąc tak trzymał, a potem dwom Żydom dał po jednej cząstce a trzecia

sobie zostawił, którą gdy znowu kłół krew z niej ciekła, chciał ją połknąć ale nie mógł, potem gdy ją w wodę wrzucił wypłynęła, a gdy w ogień, nie paliła się. Włożył ją potem w ciasto przaśne, mając ją piec, aż tam jasność dziwna i hostya mu na twarz skoczyła. Wyjawiło się to, a wtedy Brandeburczyk, kazał ich pochwytać i w Berlinie sądził tych Żydów, którzy się przy indagacyi przyznali, że w kilku latach siedmioro chrześciańskich dzieci pokłówszy zabili. Natenczas w skutek tego czterdziestu Żydów spalono, dwu ochrzczonych ścięto, jeden został franciszkanem, a ów złodziej kleszczami rozpalonemi szarpany i spalony został. Tenże Kwiatkowski r. 1510 N. 8.

Oprócz postronnych i cudzoziemskich historyj, mamy tego dowód z kronik polskich, albowiem w Poznaniu roku 1399 Żydzi u służebnej jednej chrześcianki kupili Najświętszy Sakrament, trzy hostye poświęcone. Gdy je pokłuli a krew na ich twarz wytryskująca zatrzeć się nie mogła zakopali je. Ale gdy jeden pastuszek zobaczył te hostye po powietrzu latające, a woły które pasł przyklękające, drugim to powiedział. Biskup tam przyszedszy z procesyą, znalazł hostyę i kaplicę tam wystawił, ale potem dla cudów których tam naliczono 330 i które tam się później działy, Władysław król, kościół Bożego Ciała tamże wystawił; A Żydzi spaleni zostali z psami, które ich do palów przywiązanych w tym upale kąsały. Trudno pojąć tej potwornej nienawiści Żydów do Chrześcian i ich religii; jest to odziedziczona spuścizna ich wyrodnych przodków, wrzeszczeli na całe gardło do Piłata ukrzyżuj, ukrzyżuj tego który ich najbardziej ukochał, każdej chwili ratował i pomagał, nauką prowadził do szczęścia wiecznego, ciągle wzywał ojca niebieskiego o szczęście

ich doczesne i wieczne i przebaczał na krzyżu najokrutniejsze zbrodnie wrogom swoim. Same cuda nadzwyczajne spełnione przy zbrodni tej Żydów przez Boga, jedynie dla tego aby ich oświecić, były by dostateczne poruszyć najtwardsze umysły i serce i nawrócić do prawdziwej wiary, której Święta hostya była znakiem i godłem, a przecież nie poruszyła wcale Żydów, lubo oświeconych przez proroków o przyjściu Zbawiciela od początku świata obiecanego i ciągle przypominanego. Ta nienawiść czyni ich niegodnemi pobytu między Chrześcianami, gdyż nie chcą pojąć tego, że Chrześcianie dają im przytułek tylko w imię Tego, którego ukrzyżowali, w imię tej miłości, którą on miał dla nich i którą wszystkim ludziom, całemu światu nakazał. Z tego wszystkiego jeszcze wnieść należy, że ta wiara która bluźni sromoci i gardzi ofiarą figurowaną w piśmie Świętem, opowiedzianą przez proroków, praktykowaną w figurze przez dawnych ojców starego testamentu, ta wiara jest złą i fałszywą albowiem gardzić tem co pod postacią czynili dawni ojcowie i co prorocy pod postacią opowiedzieli, jest rzeczą złą fałszywą, a że wiara żydowska obecna bluźni sromoci i gardzi ofiarą figurowaną w piśmie Świętem, opowiedzianą przez proroków i praktykowaną przez ojców starego testamentu pod postacią, to jest gardzi i bluźni ofiarę NN. Sakramentu ciała i krwi Chrystusowej, więc wiara żydowska jest złą i fałszywą, a nienawiść dla wszystkich ludzi osobliwie Chrześcian odmawiająca im nawet posiadania duszy nieśmiertelnej, czyni ich potworami zarówno w oczach religii jak i rozumu, bo rozum sam nakazuje miłość dla podobnych sobie istot. Ta nienawiść Żydów przysięgła przeciw Chrześcianom powinna uczynić

ich bardzo ostrożnemi wpożyciu z Żydami, żadnym ich słowom, zaręczeniom ani przysięgom wierzyć nie powinni, bo wszystkie środki fałszu kłamstwa krzywoprzysięstwo są im dozwolone przeciwko Chrześcianom w imię ich religii i zepsutego sumienia. Religijna ta i narodowa wpojona od dzieciństwa na podstawie talmudycznych błędów nienawiść Żydów do Chrześcian upoważnia ich do szkodzenia im wszelkiemi sposobami na zdrowiu sławie i majątku bez żadnego skrupułu, owszem z zadowoleniem ich brudnego sumienia i złośliwości. Tysiące mają do tego sposobów, wszędzie się wcisną, wszędzie wlizą wszędzie przeszkodzą pochlebstwem, kłamstwem zdradą, uludnemi obłudnemi słowami oszukają, a jak można to i przemocą dopną swego. Ponieważ wszystkie niegodziwe sposoby wyliczyć się nie dadzą, bo mają tyle odcieni, ile szatan złości, wymienimy bardziej powszechne i wydatne.

Spostrzegszy osobliwie po miastach niezupełnie pomyślne czyje interesa, starają się nająć mieszkanie u niego, osiadszy tam z największą łatwością, pod tytułem usłużności i życzliwości, dają pieniądze, a nawet sami namawiają do ich przyjęcia, za które policzywszy gruby procent, wywłaszczają gospodarza nie mogącego zwrócić danych pieniędzy i stają się jego domu właścicielami, tym sposobem zostali właścicielami większej połowy miast.

Cały handel, wszystkie sposoby zarobkowania sami biorą nie dopuszczając Chrześcian, a gdy który z Chrześcian ma jakie przedsiębiorstwo, to starają się zniżeniem ceny i różnemi podstępami uczynić je niekorzystnem, a jego zubożyć i zniszczyć. Na arendach różnych podnoszą ceny, aby odstraszyć Chrześcian, a gdy na nich tracą, po-

szukują strat, nakładając na towary powszednie wyższy procent. Choćby widzieli człowieka najbiedniejszego ale skłonnego do nałogu, dają mu z łatwością trunki na zastawy do ostatniej koszuli i tak go gubią bez nadziei powstania z nałogu i z długów. Najmocniej gubią Chrześcian pożyczając pieniędzy na lichwę, której nie mogąc na termin opłacić pożyczający, proszą o jego przedłużenie co Żyd robi ale z wielką lichwą, które to przedłużenie terminu gdy się odciągnie do lat kilku, Chrześcianin nie ma sposobu do opłacenia i traci wszystko co posiada. Były wypadki że od jednego dukata pożyczki za lat 30 urosło 12000 dukatów przez Żyda żądanych i opłaconych.

Do środków ważnych szkodzenia Chrześcianom należy przekupstwo i to tak dalece posunięte na hańbę Chrześcian, że rzadko bardzo Chrześcianin biedny wygra sprawę z bogatym Żydem, nawet w razie zbrodni dokonanego zabójstwa. W owej sprawie Sandomierskiej o zamordowanie trojga dzieci, sędziowie używali wszelkich sposobów, aby uwolnić Żydów od kary, jak świadczy ks. oficyał Zochowski, ale byli tacy co z nim razem dobrze pilnowali tej sprawy i nie dozwolili na bezkarność tej potwórnej zbrodni i apelowali wyżej.

Fałszywem świadectwem również nie mało szkodzą Chrześcianom na majątku i na sławie, a korzystając z nieoględnego prawodawstwa, przysięgą potwierdzają najfałszywsze fakta aby szkodzić i zgubić Chrześcian. Niebaczni prawodawcy przyjmują przysięgę żydów narówni z Chrześcianami, nie uważając na to, że religia żydowska i ich talmudy uwalniają ich od wszelkich skru-

pułów w sprawach z Chrześcianami przez nich za wrogów i pogan uważanemi.

Jak jawną jest rzeczą, że Żydzi zabijają Chrześcian na Wielkanoc tak pewną jest, że zabijają z nienawiści i interesu, gdy ich osobistość nakazuje sprzątnąć jaką osobę Chrześciańską nożem, trucizną lub innym sposobem. Nawet swoich własnych braci nie oszczędzają jeżeli przez wyższe oświecenie i pojęcie wznieść się chcą od nich w zasadach, co we Lwowie zdarzyło się na Rabinie Kohn trucizną zgładzonym. Nienawiść tę tak dalece posuwają, że jeden Żyd ślubował w chorobie zabić ośmiu Chrześcian, gdy przyszedszy do zdrowia zaczął ślub swój wykonywać, po przekonaniu go o zbrodni po zabiciu już siedmiu osób, powieszonym został. Każda wiara, która nakazuje szkodzić bliźniemu w majątku, sławie, lub zdrowiu jest fałszywą i niegodziwą, rozumowi ludzkiemu przeciwną, a szkodliwą całemu społeczeństwu ludzkiemu, a że wiara żydowska, nietylko dozwala ale i nakazuje szkodzić na majątku sławie i życiu jest więc zła fałszywa i między narodami cierpianą być nie powinna jako bardzo szkodliwa i potwórna.

Narodzie Izraelski! przeszliśmy pokrótce waszą historyę, jest ona uderzająca nadzwyczajną dla was opiekę Boga, ale z waszej strony najczarniejszą niewdzięcznością i zaślepieniem. Z tej nadzwyczajnej opieki Boga widoczna dla każdego że Bóg was wybrał, odróżnił od innych narodów i was zrobił narzędziem spełnienia wielkich swoich dla świata zamiarów. Zamiar ten objawił Bóg pierwszym rodzicom w raju a potem waszym patryarchom i chciał aby wiadomość o tem przechodziła od pokolenia do pokolenia w waszym tylko narodzie. Zamiar Boga zesłanie Wam Me-

syasza dla szczęścia waszego i całego świata, dalej ciągle propagowany przez proroków w tak dokładny sposób, że oni, abyście nie wpadli w żadną wątpliwość, przepowiedzieli wam wszystkie okoliczności, jego cudownego urodzenia z panny, czas jego urodzenia, życie święte, cuda nadzwyczajne, uderzające okoliczności śmierci, zmartwychwstanie i Wniebostąpienie. Prorocy przepowiedzieli jasno jego narodzenie z pokolenia Judy domu Dawida, wtedy gdy panowanie królów z pokolenia Judy ustanie, dla tego wszystkie wasze dwanaście pokoleń trzymały się i żyły osobno, żadne z drugim się nie łączyły, ani związkiem małżeńskim ani mieszkaniem, gdy zaś obecnie wasze pokolenia, po rozprószeniu w całym świecie są zmieszane, gdy panowanie Judy skończyło się gdy stolica zburzona i nie macie kraju, musiał więc obiecany Mesyasz przybyć i żaden inny teraz przyjść nie może i ten to jest Jezus Chrystus, którego wszystkie narody uznały, bo na nim wszystkie proroctwa się spełniły, innego oczekiwać jest marzeniem niedorzecznem, na to, ani żadnych dowodów ani żadnych proroctw nie macie. Prorocy przepowiedzieli wam i poprzedziciela Chrystusa Pana S. Jana lecz temu już 1900 lat przeszło, jak przyszedł a zatem i Mesyasz przyjść musiał. Wszystkie proroctwa odnoszące się do Mesyasza, do nikogo prócz Chrystusa Pana zastosowane być nie mogą, bo wszystkie się tylko na jego osobie najdokładniej sprawdziły a nie ma żadnej osoby takiej, do której by zastosować je można było. Prorocy przepowiedzieli Wam, że Mesyasz przyjdzie pośród Was, w waszym kraju i narodzie, gdy nie macie już ani kraju i gdy rozsypani po całym świecie nie stanowicie nigdzie narodu, a zatem Mesyasz przyjść musiał wtedy

gdyście byli w swoim kraju i gdyście stanowili naród, bo teraz nigdzie ani kraju ani narodu nie macie od 1800 lat przeszło.

Dawniej przed przyjściem Chrystusa Pana, mieliście ciągle proroków, przepowiadających wam Mesyasza, a teraz w przeciągu ośmnastu wieków waszego tułactwa, żadnego nie mieliście nie macie i mieć nie będziecie a to właśnie dowodem, że już tych proroctw nie potrzeba, że się już wszystkie spełniły i Mesyasz, którego cały świat uznał w osobie Jezusa Chrystusa przyszedł. Prorocy jasno wam przepowiedzieli karę za wasze niedowiarstwo, że po przyjściu Mesyasza ustaną wasze ofiary, obrzędy zakon wasz, że Bóg je odrzuci i że nastaną nowe ofiary, nowy zakon, gdy się to rzeczywiście stało, bo nie macie ani kościoła ani kapłanów, był więc ktoś, który potęga Boga, nowy zakon nowe ofiary zaprowadził, daleko milsze Bogu i czyściejsze, jak wasze krwawe a że tego dokonał Jezus Chrystus, on więc jest Mesyaszem obiecanym od Boga, przepowiedzianym przez proroków, którego nowa ofiara już w starym zakonie była pod figurą urzeczywistnioną jak ofiara Mełchizedeka, w proroctwie Dawida i innych wielu. Kiedy prorocy jawnie przepowiedzieli, zmianę i odrzucenie ofiar starego zakonu to tem samem przepowiedzieli nastanie nowych, a przecież nie ma innych nad te, które Jezus Chrystus postanowił jako Mesyasz, który jako taki sam mając prawo stanowić ofiary, powiedział że nie przyszedł znosić stary zakon ale go udoskonalić, a za tem na fundamencie starego zakonu oparł nowy, ofiar niezniósł, ale zamienił na lepsze i godniejsze, co zupełnie zgadza się z proroctwami że Mesyasz powstanie pośród ludu Izraelskiego, zmieni ofiary i zakon dla dobra naj-

przód ludu izraelskiego a przez niego dla całego świata dla jego oświecenia o prawdzie i zbawieniu.

Kiedyście nie pomni nadzwyczajnej dobroci Boga spełniali zbrodnie przeciw Niemu, rzucali dla czci bałwanów, cześć Jemu należną, dotykał was Bóg różnemi karami, a najczęściej niewolą u tych samych pogańskich narodów, których bogom z obrazą prawdziwego Boga, kłanialiście się, i niewola ta nigdy długo nie trwała, skoro wróciliście do czci prawego Boga, opuścili bałwany, Bóg zaraz was z niewoli wybawiał.

Lecz kiedy bezbożność posunęliście do zabijania posłańców bożych i proroków głoszących wam w imię Boże kary za zbrodnie i zachęcających do poprawy życia, ukarał was Bóg najdłuższą niewolę babilońską bo 70 lat trwającą i tam nie zostawił was bez pociechy. Daniel jeden z największych proroków, który i czas przyjścia Mesyasza przepowiedział, zachęcał was do przebłagania Boga pokutą i oznaczył czas trwania niewoli, czas zmiłowania boskiego. Pytam was teraz w imię Boga, jaką spełniliście zbrodnię, że już ośmnaście wieków trwa ciągle nieprzerwanie wasza kara w tułactwie po całym świecie w rozprószeniu w odrzuceniu, bez kraju, kościoła, ofiar, kapłanów. Sami o tem pomyślcie za bałwochwalstwo zabójstwo proroków, znosiliście karę lat kilku i kilkunastu najwyżej 70 lat niewoli, jakaż okropna różnica lat 70 a 1800 a zdaje się nawet co i pewna z proroctw że do skończenia świata lub nawrócenia się waszego. Zbrodnia ta musiała być nad wszelki wyraz. Najstraszniejsza a i inna nie mogła być, jak bezbożne targnięcie się na samego Boga w postaci człowieka, samego Mesyasza, tem potworniejsza że znaliście go

dobrze z proroctw, z jego cudownych czynów i świętości nauki. Targnęliście się na samego Mesyasza, który cudownie do was przybył w postaci człowieka, żył pośród was, czynił wam każdej chwili dobrze, łamał odwieczne prawa natury dla waszej pomyślności, płakał sam nad waszem zaślepieniem i nad karą czekająca was za niedowiarstwo, płakał nad losem waszej stolicy miejscem waszej najstrasniejszej zbrodni. Cała natura przy jego śmierci dała wam poznać że to był jej twórca na któregoście się bezbożnie targnęli. Słońce się zaćmiło ziemia trzęsła, otwarły się groby, zmarli wstawali i w kościele Jerozolimskim oglądali swoich krewnych, znajomych i nawzajem widziani byli. Czemuż to was nie skruszyło, czemu nie otwarło waszych zaślepionych oczu. Wy naród od Boga wybrany, uprzedzony i oświecony o przyjściu Mesyasza, pokazaliście się gorszemi od pogan odrzuconych od Boga, a którzy uwierzyli w Mesyasza, nie znając nic o nim, nie wiedząc poprzednio o nim ani o jego czynach jedynie kierowani wiarą w jego czyny cudowne i świętość nauki. Gdyby to tylko był człowiek od Boga zesłany potępiając go na śmierć bez winy, popełnilibyście największą zbrodnię, boście w nim bóstwo samo potępili najświętszą niewinność. Nie tylko żadnej winy przypisać mu nie mogliście co sam poganin Piłat potwierdził, ale nadto nie było w jego życiu chwili, w której nie odebraliście od niego dobrodziejstw — patrzyliście na cuda w uzdrowieniu jednem słowem chorych, wskrzeszaniu umarłych w uspokojeniu wiatrów i bałwanów morskich, w nakarmieniu tysięcy głodnych cudownem w wyganianiu szatanów, którzy was tak często opętywali i którzy, lubo duchy ciemności i kłamstwa.

nie mogli utaić prawdy, głośno wołając, my wiemy kto ty jesteś ty jesteś Jezus Chrystus syn Boga żywego — nie męcz nas.“ Jeżeli i sami szatani uznawali go synem Bożym, skądże u was to zaślepienie gorsze od szatańskiego, żeście nie uwierzyli tak widocznym bóstwa dowodom stwierdzonym tak uroczyście przez Proroków, całą naturę i przez samo piekło. Na to odpowiemy wam sprawiedliwie; zupełne zepsucie waszego rozumu sumienia i charakteru, a stąd obranie fałszywej drogi przeznaczenia, to główne przyczyny niedowiarstwa — Oddani metaryalizmowi to jest doczesnej tylko pomyślności z zapomnieniem duchowej zacności i powołania człowieka, zapomniawszy że tylko przy cnocie czyli duchowej doskonałości można się spodziewać i materyalnej pomyślności, wyobraziliście sobie przewrotnie Mesyasza jako najpotężniejszego Pana świata całego, pana wszystkich królów i panujących, pana wszystkich narodów, który postawi was na czele wszystkich ludów, da wam panowanie nad światem, a wszystkie narody osobliwie Chrześcianie (goje) służyć wam będą jako niewolnicy. Takiego Mesyasza oczekiwaliście i oczekujecie już 1800 lat, a nie widzicie że wszystkie wasze nadzieje próżne i bezzasadne, zawiedzone będą bo nigdy się nie spełnią. Niebo zdobywa się pokorą i cnotami a nie próżnym blaskiem świata nic nieznaczącym u Boga. Czy nie postrzegacie sami że sami jesteści w niewoli u Chrześcian z nich żyjecie, im służycie wszędzie za wzgardę i pośmiewisko lub za powód do litości, od nich zależy byt wasz, w każdej chwili mogą was pozbawić prawa pobytu w pośród siebie jak to uczyniły niektóre narody i tylko wierni świętej wierze Mesyasza okazują wam cnoty przez niego nakazane ludzkości i go-

ścinności. Po całym świecie rozprószeni, przez niektóre narody zostaliście wygnani, bo nie chcieli z przewrotnemi i przeklętemi nie mieć do czynienia, inne narody powodowane miłosierdziem, przez Mesyasza, którego uznać nie chcieliście, nawet dla nieprzyjaciół nakazanem, przyjęły was, znoszą obok siebie a niektóre tak daleko posunęły miłość bliźniego że przeciw woli Boga, który was na wieki pozbawił prawa naturalnego obywatelstwa we własnej ojczyźnie, dali wam lubo niezasłużenie i nie rostropnie prawa swego obywatelswa i lubo na tem wiele stracili, porównali was z sobą zupełnie ale niesłusznie, bo z samych zasad waszych dobru politycznemu i moralnemu narodów szkodliwi być musicie, bo żadnego kraju obywatelami, tylko Żydami być chcecie. Z fałszywemi wyobrażeniami o Mesyaszu, przeciwnemi wszystkim proroctwom, duchownej godności Mesyasza i celowi jego na świat przyjścia, zgodnemi tylko z zupełnem zepsuciem waszego rozumu serca i religii, nie chcieliście uznać biednie urodzone w stajni betleemskiej cudownie dziecię boże, Mesyaszem, które uznali za takiego królowie ze wschodu pasterze, bydlęta nawet, a potem wszystkie narody. To dziecię boże, ten Mesyasz samem narodzeniem swojem a potem całem życiem pokazał wam, że wielkość świata tego sama w sobie nie ma żadnej ceny ani zasługi u Boga bo tyczy się ciała nie duszy, jest znikomą i przemijającą i że nikt za nią uganiać się nie powinien z narażeniem dobra wiecznego i nieśmiertelnego. Nigdyście nie słyszeli ani czytali, aby Bóg prawdziwie cnotliwym na ziemi obiecywał lub dawał na ziemi w nagrodę to, co świat zepsuty najwyżej ceni, t. j. godności, dostatki i bogactwa, wprawdzie nie odmawiał niektórym tych darów, aby tylko jako

dodatek do ich prawdziwej cnoty i zasług bo wiedział że użyją tego na powiększenie swych zasług i dla dobra bliźnich, Salomon za to że prosił tylko o mądrość, aby mógł sobą i drugimi rządzić sprawiedliwie dla ich dobra i chwały Boga, za to skromne i cnotliwe żądanie, ale pełne zasługi, otrzymał, oprócz tego co prosił i dary różne zewnętrzne wielkości dostatki i sławę i to wszystkie dary były udziałem jego, dopóki darów tych na dobre używał, dopóki był cnotliwym. lecz gdy się zepsuł, porzucił cnotliwe życie opuścił cześć prawego Boga, otoczył się 700 nałożnicami z różnych narodów przeciwko prawu Mojżesza i bożkom tych nałożnic stawiał świątynie, wszystkie te dary stracił, wszystko mu odjęto razem z mądrością, umarł w występku i nędzy a naród najbogatszy zostawił w ubóstwie obdarty nadzwyczajnemi podatkami i zdzierstwami, które występnego życia Salamona nasycić nie mogły, nieszczęśliwy i niezadowolniony a za grzechy Salomona jeszcze na dwie cześci rozdzielony, aby i jego potomstwo uznało karę Boga za zbrodnie przodka — upadek straszny Salomona zostawił wszystkim ważną naukę że tylko przy prawdziwej cnocie; można się spodziewać stałej pomyślności świata tego. Mieliście tyle proroków, patryarchów prawdziwie świętych ludzi, czy dawał im Bóg w nagrodę cnoty, wielkość, trony, dostatki, owszem wielu zostawiał w poniżeniu, głodnych często cudownie karmił, ale na to, aby prawdziwie świętemi byli, używał całej swej wszechmocności. Wszystkie dary i wielkości tego świata sam Bóg w piśmie nazywa, próżność nad próżnościami i wszystko próżność. Sama ich niestałość i zmienność, gdyż podlegają różnym kolejom, a kończą się zawsze z życiem dowodzi ich nikczemności: w materyi tej pytamy o zdanie

waszego prostego i zdrowego rozumu, cobyście woleli czy kilka chwil tego nędznego życia przepędzić w dostatkach, roskoszach, choćby na tronie które tu swą niestałością przesycają i nigdy zupełnie nie zadowolnią, czy wiecznie być szczęśliwym z Bogiem, używać z Nim prawdziwej nadzwyczajnej roskoszy wiecznie i bez zmiany, roskoszy, której rozum ludzki tu pojąć nie może. Jak mogliście utrzymywać, że Mesyasz przyniesie wam i zapewni wielkość światową, kiedy sam nią pogardził, przekładając ubostwo według proroctw kiedy celem jego posłannictwa było, doprowadzić was do prawdziwej wielkości z nim razem w życiu przyszłem, wielkości duchowej moralnej nieskończonej nigdy żadnej zmianie nie podległej, kiedy sam wskazał i nauczał że bogactwa, dostatki tego świata są największą przeszkodą do zbawienia do osiągnięcia prawdziwej wielkości i szczęśliwości do jakiej każdego ze swej dobroci przeznaczył i sam wyrzekł, że łatwiej jest wielblądowi przejść przez ucho igielne, aniżeli bogaczowi wejść do królewstwa niebieskiego. Całe życie człowieka doczesne według przeznaczenia bożego, winno być przygotowaniem do wieczności szczęśliwej. Ziemię dał nam Bóg na doczesne mieszkanie i zarazem jako pole do zbierania zasług duchowych, które prowadzą do nieba i zapewniają tam szczęśliwe wieczne mieszkanie. Dostatki i wielkość świata tego nikomu nieba nie otwarły, kto się ugania za roskoszami świata tego tam odebrał w nich swoją nędzną nagrodę bo nic nie uczynił dla osiągnięcia nieba, które nie roskoszami, ale pracą poświęceniem, wykonaniem wiernem swoich powinności, wszelkiemi ofiarami nawet życia doczesnego, aby sobie wieczne zapewnić, dostępuje się. Nie na drodze roskoszy i zbytków które osłabiają zarówno

ciało jak i ducha, ale na drodze cierni, cierpień i poniżenia wznosi się duch do doskonałości i prowadzi do prawdziwej wielkości. Wielkość świata tego kończy się na znikomości a wielkość ducha, osięga świętość, koronę chwały. Dla czego podpadliście boskiemu przekleństwu i odrzuceniu bo straciliście ducha, zaparli godności człowieka moralnej, poniżyli go miłością materyalizmu. Materyalizm to znikomość świata tego, duch to wyobrażenie bóstwa, duchem tylko łączymy się z Bogiem, miłością znikomości odsuwamy się od Niego. Przeklęstwo to Boskie ścigać was będzie dopóty, dopóki nie odzyskacie zacności ducha zupełnie przez materyalizm poniżonego, a wtedy duch wam wskaże wielkość prawdziwą Mesyasza i prawdę proroctw, Miłością materyalizmu skaziliście nawet zakon Mojżesza, na którym Mesyasz nowy zakon ufundował. Bezzasadnie i bezrozumnie oczekujecie jeszcze przyjścia drugiego Mesyasza na przekor wszystkim proroctwom, naprzekor rzeczywistości, której jesteście świadkami, na którą ciągle patrzycie. Trzymać was Bóg będzie w poniżeniu i przeklęstwie abyście byli świadkami postępu i chwały chrystyanizmu, potęgi nigdy nie skończonej kościoła, który Chrystus zbudował i ciągle ze wstydem dla was patrzyć będziecie na jego wzrost i błogosławieństwo Nieba stale towarzyszące temu coście ze wzgardą odrzucili, urojenia waszego na niczem oprzeć nie możecie. Zdarzenie najwyższego znaczenia, obchodzące niebo i ziemię przez 40 wieków ciągle światu było głoszone i przypominane, a teraz już dziewietnaście wieków upływa a żaden prorok nie zjawił się, który by wam to obwieścił, gdy więc wszystkie proroctwa o Mesyaszu ustały od 19 wieków, i gdy czas przez nie dla przyjścia Mesyasza

oznaczony, dawno się skończył, naturalny wniosek że już się wszystkie proroctwa o Mesyaszu spełniły, nadal żadne niepotrzebne i że Mesyasz już przyszedł w czasie przez proroków wskazanym a co jeszcze ma się stać, to już sam Mesyasz obwieścił i pewnie się stanie, nie minie błogosławieństwo tych którzy uwierzyli, jak również przekleństwo tych którzy nie uwierzyli. To przeklęstwo ciążącę na was od 19 wieków, tułactwo i niewola za niedowiarstwo, nie opuści was i trwać będzie na wieki w tem i w przyszłem życiu. jeżeli się nie nawrócicie nie uznacie tego za Mesyasza, którego wam prorocy przepowiedzieli, który już przyszedł i którego uznały wszystkie narody, i do którego ciągle się nawracają, najtwardsi poganie we wszystkich kończynach ziemi. Zbrodnia okropna bogobójstwa dopełniona przez was na Mesyaszu Jezusie Chrystusie, może wam być przebaczona przez nieskończone miłosierdzie Boga jeżeli się szczerze nawrócicie do Boga Mesyasza nie uznanego dotąd przez was, i życie wasze do jego nauki zastosujecie, jeśli zrzucicie przeklęte imię Żyda a przyjmiecie dostojne nazwisko Chrześcianina. Inaczej żadnej nie dostąpicie łaski żadnego przebaczenia bo nic nie spełnicie, coby w oczach Boga oprócz tego na przebaczenie zasługiwało. Tylko dla imienia i wiary Chrześcianina zapomnieć może Bóg zbrodni i niedowiarstwa Żyda. Obecnie prócz zbrodni cieżącej na was, żadnych nie macie zasług. Cała historya waszego tułaczego życia przez 19 wieków przeszło, pełna brudów skażenia występków i zbrodni do takiego stopnia, że słusznie na pogardę całego świata zasłużyliście. Samo imię Żyda jest imieniem hańby pośmiewiska, poniżenia i wzgardy. Aby ujść przekleństwa doczesnego i wiecznego odzyskać

godność człowieka, jedną tylko macie drogę, uznać tego Mesyasza, którego wasi prorocy i wszystkie narody za takiego uznały, którego nauki świętość tu i w wieczności uszczęśliwić nas zdolna. Odrzućcie urojenia waszych ślepych i przewrotnych rabinów na niczem nie oparte, bo te się nigdy nie spełnią i wręcz są przeciwne boskim proroctwom; pochlebiają one waszemu obłąkaniu i przewrotności ale za to uwodzą i gubią doczeŝnie i wiecznie. Uznawszy prawdziwą wiarę w prawdziwego Mesyasza Jezusa Chrystusa, odzyskacie błogosławieństwo Boże przyrzeczone potomkom Abraama i Jakóba i wszystko coście słusznie stracili, przez boskie zasłużone przekleństwo, a zapewniwszy sobie przez to ojczyznę niebieską, możecie przy boskiej pomocy odzyskać straconą za zbrodnię ziemską ojczyzne, od Boga wam daną, za cnoty i wiarę cnotliwych Ojców waszych.

Prawodawstwo Izraelskie.

Mojżesz mąż nadzwyczajnej cnoty, mąż prawdziwie Boży, usty samego Boga wybrany i powołany do spełnienia wielkich i cudownych zamiarów Bożych, był wodzem rządcą i prawodawcą ludu Izraelskiego. Dostąpiwszy najwyższego szczęścia oglądania Majestatu Boga i słuchania Jego głosu, wszystko co czynił, czynił z natchnienia i upoważnienia samego Boga a do łask nadzwyczajnych otrzymał dar proroctwa i dar czynienia nadzwyczajnych cudów gdzie szło o spełnienia woli Boga, okazanie Jego Wszechmocnej potęgi w nagradzaniu cnoty lub karaniu zbrodni. Spełniając cudowne dzieła opieki Bożej nad ludem Izraelskim, doprowadziwszy go szczęśliwie do ziemi obiecanej mu przez Stwórcę, wiedząc że sam jej oglądać nie będzie, bo zawód swój wraz z życiem zakończyć musi, znając niestałość swojego ludu, troskliwy o dobro jego, jako jego pieczy od Boga mu powierzonego, przed śmiercią swoją raz ostatni zgromadziwszy, przed swoje oblicze cały naród, udziela mu w imię Boże błogosławieństwa, nakazuje uroczyście zachowywać nadane mu prawa, nigdy nie uchybić czci należnej Stwórcy i największemu dobroczyńcy a znając niestałość narodu, grozi surowemi karami za przestępstwo

prawa i duchem proroczym przepowiada im smutny koniec za niedowiarstwo i zbrodnie co się w zupełności spełniło.

Aby zaś prawa te nigdy przez nich nie były zapomniane, aby je czytali, znali i zawsze przed oczyma mieli, zostawia im je na piśmie, kazawszy w obecności swojej całemu ludowi odczytać i przyrzec ich zachowanie. Prawa te stanowią ich zakon, urządzają ich stan społeczny i religijny; są najdoskonalsze i najstosowniejsze, bo przez samego Boga natchnione. Prawa te najwyższą powagą postanowione, wyjąwszy niektóre zastosowane do miejscowych okoliczności, zostaną zawsze wzorem prawodawstwa cywilnego i religijnego narodów, bo wszystkie przez Boga postanowione dla dobra wybranego ludu, złe więc lub niestosowne być nie mogły.

Masoni, liberali, nihiliści, socyaliści, i inni niedowarzeni mędrkowie tego wieku, co poniżają godność człowieka do stanu gorzej niż bydlęcego, zasadzając wolność na dogodzeniu wszystkim choćby najpodlejszym namiętościom a zapominają że człowiek oddany złym skłonnościom jest największym niewolnikiem własnych żądz, zbrodni i szatana i dla tego nie mogąc żadnej znosić kary ciągle wołacie o zniesienie kary śmierci i wy obłąkani, co przyznając Bogu tylko miłosierdzie i na to zuchwale licząc, zaprzeczacie sprawiedliwości a tym sposobem zaprzeczacie samo istnienie Bóstwa, z tych praw przez samego Boga postanowionych przekonajcie się, że sam Bóg postanowił kary cieleśne i karę śmierci i te nie tylko nie są złe ale konieczne, bo sprawiedliwość Boska i ludzka wymaga, aby kara odpowiadała zbrodni i nie uwłacza to wcale miłosierdziu Bożemu, co nie uwłacza Jego sprawiedliwości, bo miłosierdzie

i miłość Boga dla ludzi wymaga, aby usunąć złe najbardziej ich dobru szkodzące, a cóż może być bardziej zgubnem i szkodliwem dobru społeczeństwa ludzkiego jak wróg czyhający na ich życie i na ich dobro krwawą nabyte pracą — nad zgorszenie jakie źli z gruntu złoczyńcy dają młodszym i niedoświadczonym, które gdyby się szerzyło, żadne społeczeństwo nie mogłoby istnieć a gdyby istniało, to była by to zgraja łotrów zbrodniarzy potworów nawzajem sobie szkodzących i gubiących a nie ludzi uczciwych nawzajem się kochających i wspierających. Ani zamknięcie takiego zbrodniarza lub w inny sposób usunięcie, jak nie czyni na złych żadnego wrażenia przy stępionem zbrodniami uczuciu i sumieniu, tak nie przestaje szerzyć złego pośród jego towarzyszy mniej zepsutych i mniej winnych, ani skutkuje dla niego samego, gdyż taki potwór zostaje prawie zawsze niepoprawnym z powodu nadzwyczajnego zepsucia serca rozumu czucia i sumienia.

Wymysł również mędrków teraźniejszego wieku, coby cały świat chcieli przerobić według swoich występnych marzeń, a raczej zburzyć całą obecną społeczność a nową założyć, palenia ciał zmarłych zamiast grzebania w ziemi nie znajduje żadnego poparcia w prawie Mojżesza a tem samem i w woli Bożej, gdyż Jego odwieczny wyrok wróci proch do ziemi z której powstał a duch do Boga, który go dał wyraźnie się temu sprzeciwia a wszystkie prawa Mojżesza z woli Boga postanowione.

Prawa te stanowią zakon Izraelski, dla samego ich źródła bardzo ciekawe i ważne jak również dla swej treści celu i charakteru narodu Izraelskiego; ponieważ ciągle do nich odwoływaliśmy się w tem dziele, przytoczymy tu je w ca-

*

łości, jak przez Mojżesza były wydane a przez naród Izraelski utrzymane i zachowane a przy ostatniem z Mojżeszem pożegnaniu gwarantowane i zaprzysiężone że nigdy od ich zachowania nie odstąpią. Nietylko dla ich zbadania i znajomości ale i na dowód je przytaczamy jak Żydzi dotrzymali przyrzeczenia Mojżeszowi danego, gdy do nich poraz ostatni w imię Boga przemawiał, pokazali się jakiemi zawsze byli niestałemi w dobrem i niewdzięcznemi i że słusznie za ten ciągły ogrom występków i zbrodni ukaranemi zostali położeniem w jakiem się dziś znajdują, jakie im sam prawodawca i prorocy przepowiedzieli. Mojżesz w imię Boga nakazał im wszelkie względy dla obcych, podróżnych, gości, nieużytość i niewdzięczność napiętnował zbrodnią a oni dla dobroczyńców swoich, którzy ich w tułactwie przyjęli dali sposób do życia, osłodzili gorycze położenia, otwarli źródła utrzymania a często z sobą wprawach porównali, odpłacają czarną niewdzięcznością, posuwając ją do potwornej nienawiści i to niegodziwe uczucie tak rażące w obliczu prawa Mojżesza i samej nawet ludzkości łączą z obowiązkami Religii zbudowanej na ruinach zakonu Mojżesza, który zhańbili i znieważyli ich ciemni i występni talmudziści.

Przemowa Mojżesza.

W ciągu czterdziestego roku, do którego nie dostawało tylko dni trzydziestu, Mojżesz zgromadził lud u rzeki Jordanu, gdzie teraz stoi miasto Abila, i zwoławszy wszystkich Hebrajczyków miał do nich następującą mowę „Mężowie Izra-„elscy współbojujący i społecznicy tak drogiego „ze mną cierpienia! Ponieważ podobało się Bogu, „i moja sto dwudziesto pięcioletnia starość wy-„maga tego, iżbym nakoniec oddał nieodbity dług „przyrodzeniu, i przestał w czynach waszych „bydź wam pomocnikiem, oczekujących was za „Jordanem, uznałem więc rzeczą sprawiedliwą, „nie zostawić was i teraz bez dowodu mojej o „was troskliwości, jaką mam o szczęście wasze, „i dla tego chcę uczynic i was uczestnikami „wiecznego szczęścia, i dla siebie zasłużyć na „waszę pamięć, gdy będziecie się cieszyć lepszemi „i we wszystko obfitemi czasy. Przełożywszy zaś „jakiemi drogami możecie doścignąć szczęścia wa-„szego, i jak możecie zostawić uszczęśliwionemi „dzieci wasze spokojnie umrę. Godzien jestem „ufności waszej, tak przez te trudy, które w „przeszłym czasie podjąłem dla was, jako też „i dla tego, że dusze rozłączające się z ciałem, „nie są w stanie nic niesprawiedliwego i z na-

„miętości pochodzącego mówić. Wiedźcie więc „synowie Izraela, że pierwszym początkiem szczęścia „ludzkiego jest miłosierny Bóg. Jeden on tylko „może nagradzać niem ludzi godnych onego, i po- „zbawiać go występnych przeciw woli swojej. „Jeżeli okażecie się przed Nim takimi, jakiemi on „chce iżbyście byli, i jak ja was teraz nauczam, „nigdy nie przestaniecie być szczęśliwymi, i w „obliczu wszystkich ludów znamienitymi, będziecie „i obecne posiadać dobro, i przyszłego które się „wam gotuje staniecie się uczestnikami. Powo- „dujcie się tylko Jego rozkazom, nie przekła- „dajcie innych urządzeń nad teraźniejsze prawa „wasze, i nie skłaniajcie się do obcych obrzędów „wzgardziwszy teraźniejsze wasze służenie Bogu. „Wykonywając to będziecie najmężniejszymi w „każdej walce i od żadnych niepokonani nieprzy- „jaciół. Gdy albowiem Bóg będzie pomocnikiem „waszym, w tenczas możecie pogardzać wszystkiemi „nieprzyiaciołmi waszemi. Za cnotę oczekują was „wielkie nagrody, jeżeli przez całe życie iść bę- „dziecie za jej prawidłami. Ona najprzód i sama „jest odwiecznem dobrem, i pociąga za sobą „wszelkiego szczęścia obfitość. Dla tego więc, gdy „się jej trzymać będziecie, ona życie wasze na- „pełni słodyczą, i uczyni was u sąsiadów waszych „chwały godnymi i u potomności sławnymi. Lecz „tego szczęścia w tenczas dościgniecie, gdy bę- „dziecie słuchać i zachowywać prawa, które bę- „dąc natchniony od Boga ustanowiłem wam, wra- „żając nieustannie w myśli wasze ich rozkazy. „Odchodzę od was napełniony radością z waszego „szczęścia, poruczając was świętości zakonnego „prawa, uczciwości dobrze urządzonego społe- „czeństwa, i cnotom troszczących się o was „zwierzchników. Sam Bóg dotąd rządzący wami,

„z którego woli i ja byłem dla was pożytecznym, „nie przestanie opiekować się wami; lecz pokąd „starannie stać będziecie przy cnocie, i pokąd sami „zechcecie mieć go nad sobą władcą, potąd bę- „dziecie cieszyć się Jego Opatrznością. Zdrowe „zaś rady, za któremi idąc będziecie szczęśliwi, „będą wam dawać, arcykapłan Eleazar, Jozue, „starszyzna i urzędnicy, nie odmawiajcie im po- „słuszeństwa; wiedząc że umiejący dokładnie „być posłusznymi, będą umieć i rozkazywać, gdy „dojdą do takowej władzy. Wolność zaś swoją „gruntujcie na tem, ażeby wypełniać bez mru- „czenia wszystko to, co rozkazują czynić wodzo- „wie wasi. Teraz albowiem na tem ją tylko za- „sadzacie, ażebyście dogryzali dobroczyńcom wa „szym, czego gdy napotem będziecie się strzegli, „w lepszym stanie ujrzycie dzieła wasze. Nigdy „przeciw nich nie okazujcie gniewu takiego, jaki „przeciwko mnie często poważaliście się oka- „zywać, przekonani albowiem jesteście że ja czę- „ściej od was niżeli od nieprzyjaciół w niebezpie- „czeństwie utraty życia znajdywałem się. Lecz „mówię to nie dla robienia wam wyrzutów (nie „chcę bowiem przy zgonie wspomnieniem takowem „zostawiać was zasmuconymi, gdy i wtenczas gdy „to cierpiałem nie gniewałem się na was), ale „żeby was nauczyć, iżbyście w takim razie postę- „powali ostrożniej, i nie krzywdzili zwierzchni- „ków waszych wzbiwszy się w dumę z bogactw, „które przeszedłszy Jordan i posiadłszy Chananeę „osiągniecie. Jeżeli zaś zbogaciwszy się zaczniecie „zanic ważyć i pogardzać cnotą, więc w prędce „pozbawicie się błogosławieństwa Boga. A roz- „gniewawszy na siebie Boga, znowu i ziemię, „którą osiądziecie z wielką utracicie sromotą, bę- „dąc zwyciężeni od nieprzyjaciół waszych; i roz-

„proszywszy się po całym świecie, całą ziemię „i morza napełnicie niewolnictwem waszem. W „czasie zaś takiego nieszczęścia waszego, napróżno „żałować będziecie tego, i przypominać sobie „prawa, których nie zachowywaliście. I dla tego „jeżeli chcecie, ażeby one u was w zupełnej zo-„stawały mocy, więc zwyciężywszy przeciwników „waszych, nikogo z nich przy życiu nie oszczę-„dzajcie, mając na uwadze, że wygubienia ich „wymaga wasze dobro, ażebyście zostawiwszy „ich przy życiu nie nawykli do ich zwyczajów „i nie naruszyli ustaw ojczystych. Nakoniec radze „wam ołtarze, kielichy i kościoły ich zniszczyć „i opalić, i cały ród wygubić ogniem i mieczem „tak, ażeby i pamięci ich nie zostało się. Tym „albowiem tylko sposobem bezpiecznie i stale „cieszyć się możecie szczęśliwością waszą. Ja zaś „z mojej strony, ażebyście przez niewjadomość „pożytecznych rzeczy, do zgubnych skłonności „waszych nie dążyli, postanowiłem dla was prawa, „natchnione mi od Boga, i zrobiłem pożyteczne „w społeczności waszej urządzenia, które jeżeli „zachowacie, będziecie się poczytywać najszczę-„śliwszymi z pomiędzy wszystkich śmiertelnych.“

Skończywszy mowę swoją oddał im prawa i ustawy dobrego urządzenia ich społeczności tyczące się, w księgach napisane. Lecz Izraelici wylewając łzy, chcieli wtenczas najusilniej zostać się jeszcze pod jego dowództwem, przywodząc na pamięć, jakie znosił on nieszczęścia i trudy dla ich bezpieczeństwa; tracili nadzieję przyszłego swojego szczęścia, że nie będą już mieli podobnego jemu wodza; wnosząc że i Bóg przestanie opiekować się nimi, gdy nie będzie Mojżesza, który jeden podług ich sądzenia przebłagiwał Go. Przytem żałowali, że w gniewie swoim czynili mu

tyle krzywd na puszczy, tak że cały lud we łzach pogrążony, takim był ogarniony smutkiem, iż żadnemi nie mógł bydź pocieszony słowy. Cieszył ich Mojżesz i perswadował, ażeby nie poczytywali go godnym opłakiwania, i żeby podług ustaw dobrze urządzonego społeczeństwa postępować starali się. Takim więc sposobem zgromadzenie rozeszło się.

Prawa Mojżesza.

1. Gdy osiądziecie w Chananei, i będziecie mieli porę cieszyć się spokojnie waszą szczęśliwością, zaczniecie znowu budować miasta; postępując podług tej mojej nauki, zrobicie czyn podobający się Bogu, i uczynicie stałą i nie zachwianą szczęśliwość waszę. Niech będzie dla was jedno miasto święte, na najwspanialszem i najznakomitszem w całej Chananei miejscu, które wybrał sobie Bóg przez Proroków. Niech będzie w niem jeden kościół i jeden ołtarz, nie z wyrobionych biegłością, lecz z zebranych kamieni zbudowany, lecz będąc pobielone, gładkie i foremnemi bydź mają. Wchód ku ołtarzowi niech nie będzie po stopniach, lecz po ziemi potoczysto przed onem nasypanej. W innem zaś mieście niech nie będzie ani kościoła ani ołtarza; gdyż jeden jest Bóg i jeden naród Hebrajski.

2. Złorzeczący Bogu przez dzień, ma być zabity kamieniami, i niech będzie powieszony i pogrzebiony bez żadnej czci.

3. Do miasta, w którem będzie zbudowany kościół, trzy razy na rok Hebrajczykowie z najdalszych stron przez nich zamieszkałych niech się zbierają dla dziękczynienia Bogu za osiągnione od

Niego dobrodziejstwa, i proszenia go o nowe łaski, i dla utwierdzenia między sobą miłości wzajemnej, przez przyjacielskie obcowanie i biesiady. Uczciwa albowiem jest rzecz dla jednoplemiennych, i uczestników jednego zakonu, bydź sobie znajomymi, co może nastąpić z takowego obchodzenia się, gdy przez częste widywania się i przyjacielskie współbiesiadowania zostanie w was jednego o drugim pamięć. Gdy zaś przestaniecie mieć między sobą uczestnictwo, więc będziecie sobie bardzo dalecy i obcy.

4. Niech będzie wyłączona dziesięcina z urodzajów i płodów waszych, prócz przeznaczonej od was kapłanom i lewitom, i niech będzie przedana w obczyzne; srebro zaś niech będzie użyte na przynoszenie ofiar i na uczty w świętem mieście. Sprawiedliwie albowiem jest cieszyć się z płodów ziemi danej wam w dziedzictwo od Boga, dla uczczenia Dawcy onych.

5. Z majątku niewiasty, która utraciła swą uczciwość niech nie będzie przynoszona ofiara, albowiem co tylko zebrano przez bezprawia, obrzydliwie jest przed Panem i nic nie może bydź ohydniejszem przed jego oczyma, jak zmazane ciało. Nikt takoż osiągający korzyść od psa chodzącego na polowanie i strzegącego owiec, ofiary z onej korzyści niech nie przynosi.

6. Niech nikt nie złorzeczy Bogom od innych miast za takich poczytywanym. I niech nikt nie porywa poświęconych rzeczy u innych narodów, i nie zabiera daru jakiemu bądź Bogu poświęconege.

7. Niech się nikt nie oblega w szatę ze lnu i wełny tkanej. Ponieważ te szaty samym tylko kapłanom nosić przystoi.

8. Gdy przy nastąpieniu święta Siennic, naród do miasta świętego zbierze się dla przynoszenia siedmioletnich ofiar, arcykapłan stanąwszy na wywyższonym miejscu, z którego mógłby bydź od wszystkich słyszany, niech przeczyta dla wysłuchania przez wszystkich prawa zakonne. Ani niewiasty, ani dzieci, ani nawet sami niewolnicy zabronione tego mieć nie mają. Gdyż one u każdego powinny bydź na sercu napisane, i tak w pamięci zachowane, iżby z niej nigdy nie wygładziły się. Takim sposobem wstrzymywać się bardziej będą od występków, gdy niewiadomością ustanowionych przez nich wyroków nie będą się mogli wymawiać. I same prawa więcej będą miały nad występnymi władzy, gdy będą wykazywały im kary, które za swoję winę ponieść będą powinni; i gdy każden słuchacz zapisze w umyśle swoim ich rozkazy, ażeby zawsze stosować do onych czynności swoje; wzgardziwszy zaś onemi i stawszy się występnym, sam będzie sprawcą swojego nieszczęścia. Celniejszych praw należy uczyć najmniejsze dzieci, jako najpiękniejszej nauki, mającej bydź zasadą ich szczęścia.

9. Dwa razy na dzień, za okazaniem się rannej zorzy i idąc do nocnego spoczynku, rozmyślajcie dobrodziejstwa Boskie od czasu uwolnienia z Egiptu wam okazane; albowiem same wydane na świat wraz z urodzeniem się naszem prawo, wymaga od nas tej wdzięczności ażebyśmy i przeszłe dobrodziejstwa rozpamiętywali, i do osiągnięcia przyszłych okazywali się godnymi. Znaczniejsze zaś z nich napiszcie na drzwiach swoich, okazujcie na ramionach swoich, noście na czole i plecach napisane znaki, okazujące Wszechmocność Boską i Jego ku wam łaskę, ażeby

zewsząd można było ujrzeć Opatrzność Jego, jaką on ma o was.

10. W każdem mieście niech będą zwierzchnikami siedmiu mężów szczególniejszych cnót i prawości serca. I do każdego rządu niech będzie przyłączonych po dwóch sług z pokolenia Lewitów. Sędziowie miast niech będą we wszelkiej uczciwości, i w ich przytomności ani złorzeczyć komu, ani gniewliwie postępować niech nie będzie pozwolono, albowiem taka uczciwość i uszanowanie dla mężów urzędy posiadających uczyni was skromnymi i przyuczy do tego, że pogardzać Bogiem nie odważycie się. Sędziowie zaś, niech mają władzę ogłaszać wyroki, jakowe im wydać z sprawiedliwością zda się; chyba kto dowiedzie że sędzia dla naruszenia sprawiedliwości przekupiony darami, czyli inną jaką przełoży przyczynę o niesprawiedliwości wyroku mogącą go przekonać; ponieważ w sądach publicznych nie potrzeba mieć względu na korzyść własną, albo na czyjąkolwiek godność, lecz nadewszystko przekładać należy sprawiedliwość. Jeżeli zaś sędziowie nie będą postępować takim sposobem, więc przez to okażą pogardę Boga i uniżą władzę Jego w obliczu tych, z bojaźni których wydają niesprawiedliwe wyroki. Sąd sprawiedliwy znamienuje władzę Boga. I dla tego, kto w takim przypadku postępuje dla dogodzenia ludziom urzędami zaszczyconym, taki uznaje ich bydź mocniejszymi nad Boga. — Lecz gdy sędziowie w sprawie do nich przyniesionej jaki wydać wyrok, sami nie wiedzą (jakie często zdarzają się przypadki), niech odeszlą one do miasta świętego, gdzie arcykapłan, prorok i starszyzna zebrawszy się razem, niech one rostrzygną podług swojego rozsądku.

11. Świadek jeden niech nie będzie przyjęty lecz trzech lub dwóch najmniej; o ich świadectwie należy się upewniać z ich do onego czasu prowadzenia się. Niech nie będą dopuszczone na świadków niewiasty, z przyczyny lekkomyślności i prędkości ich płci. Takoż niech nie będą świadkami niewolnicy z przyczyny upodlenia ich ducha, którzy dla korzyści albo ze strachu łatwo dać mogą fałszywe świadectwo. Gdy zaś będzie kto pod sądem o danie przeciwko komu bądź takiego świadectwa, za dowodem mu tego, niech poniesie też samą karę, którąby poniósł ten, przeciwko komu on fałszywie świadczył.

12. Jeżeli na czyjembądź polu popełnione będzie zabójstwo, sprawca zaś onego nie znajdzie się, i nikt nie będzie miał podejrzenia o nienawiść mogącą bydź przyczyną onego, z wielką usilnością niech wyszukują winowajcy, obiecawszy nadgrodę temu, kto odkryje. Lecz gdy nikt nic o tem nie obiawi, więc rządcy i starszyzna miast znajdujących się w blizkości od tego pola, na którem zabójstwo popełnione, zebrawszy się razem niech zmierzą, wiele od tego miejsca każde z miast okolicznych jest odległe. I które z nich bliżej będzie zabitego, przeto rządcy onego kupiwszy jagnię niech przyprowadzą je w dolinę, na miejsce ani do orania, ani do wydania roślin nie sposobne, i niech przetną żyły jagnięciu poczem kapłani Lewici i starszyzna tego miasta, wziąwszy wodę, i omywając ręce swoje nad głową zabitego, niech rzekną; że ręce ich czyste, od tej krwi, że nie byli oni zabójcami, i nie są uczestnikami tego występku i niech proszą Boga ażeby był im miłościwym, i nie dopuścił napotem ziemi ich plugawić się tak okropnem złoczyństwem.

13. Panować możnym i żyć pod ich rządem, jest dziełem bardzo dobrem i wy nie żądajcie w ojczyźnie waszej innego urządzenia; lecz bądźcie z tego kontenci, mając prawa panującemi nad sobą, i postępując we wszystkiem podług ich przepisów. Bóg albowiem jeden mocny jest rządzić wami. Lecz jeżeli zechcecie króla, wybierzcie go z pomiędzy braci waszej. Niech będzie on przywiązany do sprawiedliwości i innych cnót. Jednakowo niech ustępuje władzy zakonnych praw, i więcej niech pokłada nadziei na Boga. Niech nic nie stanowi bez rady arcykapłana i starszyzny, niech nie posiada wiele żon, niech nie zgromadza wiele złota i srebra albo koni, ażeby przez taką dostatków obfitość nie wyniósł się nad prawa, i nie zaczął gardzić niemi. Gdy zaś ujrzycie w nim skłonność do takiej wyniosłości, nie dopuszczajcie wzrastać więcej jego potędze, jak tylko ile pożytek wasz wymaga.

14. Nie naruszajcie granic ani ziemi własnej, ani sąsiadów waszych, z którymi w pokoju zostaniecie; lecz strzeżcie się i bójcie ruszać je z swojego miejsca, jako zakresy przez nieodmienny wyrok Boga na wieki ustanowione. Ponieważ stąd wynikają wojny i zamieszanie, gdy żądza majątku z należytych występuje granic. I ci wprędce nawykną przestępywać prawa, którzy granice pól ruszają ze swego miejsca.

15. Siejący na ziemi, gdy ujrzy rośliny przynoszące owoce przed czterema laty, niech nie przynosi Bogu ich pierwocin, ani sam niech onych nie pożywa, gdyż one nie są wydane w swej porze. Gdy zaś natura przymuszona była wydać one przed czasem zwyczajnym, więc ani Bogu przynosić, ani samemu pożywać ich nie należy. W czwartym zaś roku (któren jest czasem dosta-

tecznym), niech każden zbiera wydane owoce, i zebrane odniosłszy w święte miasto z dziesięcinami innych płodów, niech pożywa biesiadując ze swoimi przyjaciołami, siostrami i wdowami. W piątym roku niech zbiera one podług swej woli.

16. Zasadzona winogradem ziemia niech nie będzie niczem zasiewana, albowiem dosyć jest dla niej tę jedną roślinę karmić, od orania zaś pługami niech będzie wolna. Niech będzie ona orana wołmi, i żadne inne zwierzę w jednem z niemi jarzmie niech się nie łączy, lecz każde niech ciągnie pług rodzajowi swemu przyzwoity. Nasiona niech będą czyste, z innemi nie pomieszane, niech nie będą siane dwa razem, albo trzy różnego rodzaju nasiona, albowiem to, co się nie zgadza z sobą, z natury nie lubi połączać się razem. Niech nie będą przypuszczane do bydląt innego rodzaju zwierzęta, gdyż z tego może wyniknąć niebespieczeństwo, ażeby i ludzie nie zaczęli robić rodzajowi swojemu sromoty, naśladując inne zwierzęta. Nie należy dopuszczać żadnego przykładu, z którego naśladowania zrobić się może jakakolwiek odmiana w społeczności. Dla czego i prawa najpośledniejszych czynności nie zaniedbywają ograniczać, poczytując obowiązkiem we wszystkiem postępować ostrożnie, tak iżby w niczem nie można im było przyganiać.

17. Gdy żniecie i zbieracie pożęte, nie przybierajcie pozostałych na niwie kłosów, lecz zostawiajcie po kilka snopów dla ubogich, któreby oni jak z przypadku przez nich znalezione użyli na swój pokarm. Podobnym sposobem i przy zbieraniu winogron małe grona należy dla ubogich zostawiać, porzucać także po kilka oliwków, ażeby nie mający własnych sadów zbierali pozo-

stałe gospodarze, albowiem ze skrzętności swojej i oszczędności przy zbieraniu owoców nie tyle osiągną korzyści, ile zostawiona jałmużna ubogim przyniesie im dobra, i Bóg zrobi ziemię ich urodzajniejszą, gdy oni nie o swoję tylko korzyść, lecz i o wyżywienie innych mieć będą staranie. Niech nie będą zagrodzone usta u wołów młócących. Niesprawiedliwie albowiem jest zabraniać kosztować płodów tym, którzy dla wyprowadzenia ich razem pracowali i wyniszczali swoje siły. Nie zabraniajcie pożywać i podróżnym dojrzałych owoców, lecz jak własnemi pozwalajcie im nasycać się, czyli to oni będą ziomkowi wasi czyli cudzoziemcy, ciesząc się że mieliście zdarzenie ugościć ich. Jednakże podróżnym nie pozwala się nic brać z sobą. Także zbierając winograd nie brońcie zdybującym się z wami jeść winogrona, które już dla wyprasowania na wino niesiecie. Gdyż niesprawiedliwie będzie zabraniać chcącym ukontentować się darowanem od Boga dobrem, osobliwie w czasie obfitości onego, które z woli Bożej i nadal bydź i ustać może, którzy zaś ze wstydliwości sami brać owoców nie ośmielałą się, takich pobudzajcie do tego prośbą, Izraelitanów proście jako spółtowarzyszów, i jako panów waszego majątku, z przyczyny wzajemnego między wami rodzeństwa, przybyłych zaś z innych stron, jako gości, ażeby raczyli ukontentować się darami, któremi Bóg obficie was obdarzył. Nie potrzeba bowiem mieć tego za stratę, co z przychylności brać innym pozwalacie; ponieważ Bóg nie dla tego tylko daje nam obfitość dostatków, ażebyśmy sami cieszyli się onemi, lecz ażebyśmy mieli sposobność okazać naszę szczodrość; chcąc przez ten sposób innym narodom swoją ku Izraelitom okazać przychlność i swoje wylanie na ich dobro-

dziejstwa, gdy oni dzielić się będą z innemi, tem co ze zbytkiem u siebie mają. Przestępujący zaś to prawo ma bydź ukarany trzydziestą dziewięcią razami kijem, w obliczu całego ludu, i tę sromotną karę bezsprzecznie wytrzyma, że starając się o swą korzyść postąpił przeciw uczciwości swojej. Wam albowiem, którzyście doświadczyli w Egipcie i w pustyni tyle bied, przystoi o znajdujących się w podobnych nieszczęściach mieć pieczą, i z litości udzielać nie mającym z obfitości bogactw waszych, które osiągneliści z Opatrzności miłosiernego Boga.

18. Prócz dwóch dziesięciu, z których przeznaczyłem jednę dawać Lewitom, a drugą obracać na biesiady, trzeciego roku niech będzie przyniesiona od każdego trzecia dla obdarzenia wdów i sierót. Z owoców zaś dojrzałych pierwsze przynoście do kościoła, i wychwalając wdzięcznemi ustami Boga, któren dał wam w posiadanie ziemię, z której przyszliście przyniosłszy także zwykłemi obrzędami nakazane prawem ofiary, dajcie kapłanom pierwociny przyniesionych płodów. Po uskutecznieniu zaś tego i po przyniesieniu ze wszystkiego dziesięcin i pierwocin, które należało było oddać Lewitom, albo użyć na biesiadowania, gdy kto do domu iść przedsięweźmie; więc stanąwszy przeciw kościołowi niech uczyni dzięki Bogu, któren uwolnił Hebrajczyków od ucisków Egipcian, i darował im obszerną i urodzajną dla wyżywienia się ziemię; potem oświadczywszy się że oddał przepisane prawem dziesięciny, niech go prosi, ażeby zachował go w łasce swej, i żeby nie przestał rozciągać opieki swojej nad Hebrajczykami, ochraniając ich majątki, które im darował, i ze swojej dobroci i wszechmocności obfitszych udzielał im dobrodziejstw.

19. Młodzieńcy, którzy dojdą lat zdolnych wchodzić w związki małżeńskie, niech pojmują za żony dziewice wolne i urodzone z uczciwych rodziców, niechcący zaś pojąć dziewicy, niech się nie połączą z niewiastą z innym mieszkającą, i niech tem nie pokrzywdza jej męża. Wolni niech się nie żenią z niewolnicami, chociażby i namiętność pobudzała ich do tego. Przystojność albowiem nad namiętność ma bydź przekładana a przytem ostrożność ta, każdemu do zachowania jego uczciwości posłuży. Niech nikt nie wstępuje w małżeństwo z niewiastą nieuczciwą, której małżeńskich ofiar dla splugawienia jej ciała nie przyjmuje Bóg. Przez zachowanie tych praw rodzące się dzieci, będą mieć myśli swobodne i natężone ku cnocie, gdy nie z nieuczciwych małżeństw i z namiętności ojców łączących się z niewolnicami będą się poczytywać urodzonymi. Kto wstąpi w małżeństwo z dziewicą i nie znajdzie ją taką, niech oskarzy ją przed sądem, pokazując i znaki mogące potwierdzić jego oskarzenie. Dziewicę zaś niech broni ojciec, brat, albo kto inny z bliższych krewnych. Jeżeli zaś sądownie uznają ją być niewinną, więc niech ona mieszka w małżeństwie ze swoim donosicielem, który potem rozwieść się z nią nie ma mocy, chyba sama ona ważne przełoży przyczyny, które nie mogą bydź zaprzeczone. Donosiciel zaś poważający się ją czernić, niech będzie ukarany trzydziestą dziewięcią plagami, i ojcu jej niech zapłaci pięćdziesiąt syklów. Lecz jeżeli dowiedzie, że ona istotnie naruszyła uczciwość swoję, więc jeżeli będzie córką świeckich rodziców, niech będzie ukamienowana, że do pozwolonego prawem małżeństwa, bezrozumnie strzegła panieństwa swojego, jeżeli zaś będzie córką kapłańską, niech będzie żywcem

spalona. Gdy kto mieć będzie dwie żony i jednę z nich przez swoję do niej miłość, albo dla jej piękności, albo z innej jakiejkolwiek przyczyny w wielkiej mieć będzie uczciwości i miłości drugą zaś mniej kochać i uważać zacznie, więc syn urodzony z lubionej żony, gdy będzie młodszy w leciech od syna z drugiej żony spłodzonego, i zacznie z przyczyny ojcowskiej do matki jego miłości starać się o pierworodstwo dla osiągnienia podwójnej części z ojcowskiego dziedzictwa (podług praw moich), niech mu nie będzie dane pierworodztwo. Niesprawiedliwie albowiem jest ażeby starszy dla tego tylko, że matka jego mniej lubiona, był pozbawiony swojego prawa. Kto odbierze uczciwość dziewicy zaręczonej innemu, jeżeli skłonił ją do tego podejściem i ona sama do tego skłoniła się, oboje razem jako przestępcy niech umrą. Pierwszy, że skłonił dziewicę przełożyć bezprawną czynność nad święte węzły małżeństwa, druga zaś, że dla zadosyć uczynienia namiętnościom, albo dla korzyści skłoniła się na takie złoczyństwo. Lecz gdy na osobności popełni gwałt, i nikt przy tym nie będzie, ktoby ją mógł obronić, on sam tylko niech umrze. Naruszający dziewicę nikomu nie zaręczoną, niech ją sam pojmie za żonę, gdy zaś ojciec nie zechce ją wydać za niego, więc w nagrodę za krzywdę niech mu zapłaci pięćdziesiąt syklów. Chcąc dla jakichkolwiek przyczyn rozwieść się ze swoją żoną (jakich przyczyn nie mało między ludźmi znajduje się) niech na piśmie da oświadczenie że odtąd nie będzie się jej tykać. Tym albowiem sposobem będzie ona mieć władzę wejść z innym w pożycie, bez takiego zaś pisma nie należy się jej tego pozwalać. Lecz jeżeli ona i za drugim mężem będzie nie-

szczęśliwa, albo gdy po śmierci drugiego, pierwszy wziąść ją zechce, niech nie będzie jej pozwolono powrócić się do niego. Żonę nie mającą dzieci i owdowiałą, brat jej męża niech pojmie, i urodzonego z niej syna, nazwawszy po imieniu zmarłogo, w nadziei następstwa niech wychowuje. Z tego albowiem wielka dla społeczności wyniknie korzyść, gdy pokolenia nie będą upadać, i majątki zostawać się będą przy krewnych, a przytym i same niewiasty mieszkając z krewnemi pierwszych mężów, lżej będą znosić swoje nieszczęście. Jeżeli zaś zmarłego brat wstąpić z nią w małżeństwo nie zechce, więc ona oświadczy przed zgromadzeniem starszyzny, że ją chcącą pozostać w swoim pokoleniu, i wydać z niego dzieci odrzuca krewny, czyniąc przez to krzywdę zmarłemu. I dla tego po dośledzeniu przez starszyznę przyczyny dla czego on jej pojąć nie chce jakąby on nie przekładał czyli małą czyli wielką sprawa ta niech będzie rozstrzygniona tym sposobem. Żona zmarłego niech zdejmie bót z nóg jego, i plunąwszy mu na twarz, niech powie, że on znieważywszy pamięć zmarłego brata godzien tego urągowiska. Takim sposobem powinien on wyjść ze zgromadzenia, odebrawszy niesławę na całe swe życie, a niewiasta podług upodobania niech wstąpi w małżeństwo z chcącym ją pojąć. Biorący w niewolę dziewicę, lub mężatkę, gdy zechce wejść z nią w małżeństwo, niech nie wprzód przystępuje do łoża jej i łączy się z nią, jak po ogolenie jej głowy, i po skończeniu przez nią obrzędów płaczu po krewnych i przyjaciołach swoich pobitych na wojnie, ażeby ona zadosyć uczyniwszy wprzódy żalowi swojemu, mogła się oddać godom weselnym. Sprawiedliwie albowiem jest ażeby pojmujący żonę w przedsięwzięciu

mienia z nią dzieci, zadosyć czynił woli jej i nie odrzucał jej żądań dla swoich namiętności. Niewiasta zaś trzydzieści dni ma płakać (albowiem mądrym dosyć tego czasu dla opłakania najukochańszych osób), poczem niech przystępuje do małżeństwa. Jeżeli mąż nasyciwszy swe namiętności, wzgardzi nią i nie zechce mieć ją żoną, uczynić ją niewolnicą niech nie będzie mocny; lecz żona odebrawszy wolność, gdzie zechce niech odejdzie.

20. Gdy dzieci pogardzają swych rodziców i nie oddają im powinnego uszanowania, lecz albo ze złego jakiego nałogu, albo z uporu urągać się z nich poważają; rodzice naprzód niech ich strofuja słowy (oni albowiem są najlepsi sędziowie swoich dzieci), mówiąc im takim sposobem; dzieci! wstąpiliśmy w związek małżeński, nie dla dogodzenia namiętności, ani dla tego, ażeby złączywszy majątki nasze powiększać one, lecz ażeby spłodzić dzieci mające nas żywić w starości, i bydź pomocą w niedostatkach naszych. Gdyś się urodził nosiliśmy cię z radością na rękach, i dziękując Bogu wychowywaliśmy cię z największą pilnością nic nie szczędząc czego dla twojego zdrowia i dla przystojnej nauki zdawało się bydź potrzeba. Dla czego prosimy teraz (ponieważ należy się darować występki młodości), przestań zapominać obowiązku twego, wejdź na zdrową drogę, zastanawiając się, że okazywanie rodzicom przykrości krzywdzą Boga, któren sam jest ojcem całego rodu ludzkiego, i dla tego ściąga się do niego samego krzywda, gdy nie widzi od dzieci powinnego uszanowania, dla takich osób, z któremi on powszechne ma nazwisko. A przytym i prawo dla takich jest nieubłaganym mścicielem, strzeż się więc podpadać pod jego surowość. Jeżeli więc

młodzież po takiem napomnieniu w swoich niegodziwościach poprawi się, niech będzie wolna od sromotnego za swe przestępstwa ukarania. Przez to albowiem i zakonodawca osiągnie pochwałę, i rodzice będą szczęśliwi, gdy karanemi dzieci swoich widzieć nie będą. Jeżeli zaś słowa rodziców, i dawane dla poprawy ich nauki, żadnego nie wezmą skutku, lecz przeciwnie syn przez nieustanne popełnianie przeciw rodzicom wykroczenia ściągnie na siebie nieuchybną praw zemstę; więc w obliczu wielkiego ludu będąc wyprowadzony za miasto niech będzie ukamienowany, a ciało jego wystawione na widok publiczny przez cały dzień a nocą niech będzie pogrzebione. Podobnym sposobem postępować i z innymi podług praw na śmierć skazanymi, takimże sposobem należy grzebać i nieprzyjaciół, i żaden trup niech nie będzie rzucony na oblicze ziemi, i przez to większego aniżeli wymaga sąd sprawiedliwy, niech nie ponosi ukarania.

21. Nikt z Hebrayczyków niech nie daje na przyrostek*), ani jedzenia; ani napoju. Ponieważ nie przystoi rodakom brać nadrostek z majątku jednemu od drugiego, lecz należy poczytać przyczynieniem majątku nczynione bliźniemu w czasie potrzeby wspomożenie, wdzięczność jego i błogosławieństwo Boga, które za taką ludzkość on zsyła.

22. Biorącym na dług srebro, albo cokolwiek z płodów miękkich albo suchych, gdy za błogosławieństwem Boskiem ujrzą podług swojego życzenia pomnożone majątki swoje wprędce co wzięli pożyczającemu niech powrócą, tak jakby to w własnych swych złożone mieli komorach, w przed-

*) Przyrostek, ma się rozumieć lichwa.

sięwzięciu znowu korzystać z tego w potrzebie. Gdy zaś dłużnicy postępując przeciw sumieniu, będą przewlekać oddanie długu; więc pożyczający niech nie wchodzą w domy ich, dla wzięcia od nich zastawu do wydania przeciw nim sądowego wyroku, lecz stojąc przed ich bramami niech wymagają onego; dłużnik zaś sam powinien wynieść zastawę, wcale nie przeciwiając się wierzycielowi pod obroną praw do niego przyszłemu. Jeżeli dający zastawę bogaty będzie, niech pożyczający oną u siebie zatrzyma, do odebrania swojego długu, jeżeli zaś niedostatni, więc przed wschodem słońca, osobliwie gdy i wzięte będzie odzienie powinien mu powrócić, ażeby odpoczął w onem gdyż i sam Bóg jest miłosierny na ubogich. Żaren zaś i narzędzi w zastaw od niego niech nie przyjmuje, ażeby dłużnik pozbawił się onych, nie pozbawiwszy się ostatnich sposobów, dla zgotowania dla siebie wyżywienia albo czego gorszego nie ucierpiał.

23. Złodziej kradnący człowieka niech będzie ukarany śmiercią. Kradnący zaś złoto lub srebro niech powróci we dwoje. Zabijający złodzieja idącego kraść w dom jego, chociażby go zastał że jeszcze ściany nie podkopał, niech nie będzie winien jego śmierci. Kradnący bydlę w czwórnasób niech powróci za ukradzione, prócz wołu za którego pięć razy tyle powrócić powinien. Nie mogący zaś zapłacić, niech będzie niewolnikiem u tych, którym za szkodę zapłacić był winien.

24. Zaprzedany ziomkowi sześć lat niech robi, siódmego zaś roku niech będzie uwolniony. Jeżeli zaś ze współsłużebną z sobą niewolnicą mieć będzie syna, i z swojej ku nim miłości zechce u pana swojego pozostać się w służbie, w Jubileuszowym roku (któren jest rokiem piędziesiątym)

na wolność niech będzie wypuszczony wziąwszy żonę i dzieci z sobą.

25. Najdujący na drodze złoto albo srebro, szukając tego co zgubił one, i okazawszy przez obwołanie przez publicznogo woźnego, na którem one znalazł miejsce, niech powróci znalezione właścicielowi, poczytując niegodziwą czynnością korzystać ze zguby cudzey. Najdujący także bydle w pustyni zabłąkane i nienajdujący wprędce gospodarza onego, niech je utrzymuje u siebie, zaświadczywszy się Bogiem że on z cudzego korzystać niechce.

26. Nikt zaś, ujrzawszy w czasie niepogody osłabłe i upadłe w błoto bydlęta, niech nie przechodzi mimo nich, lecz pomógszy onym, niech wyciągnie one jako swe własne.

27. Niewiedzącemu drogi należy się pokazać onę i nie trzeba się naśmiewać z niewiadomości drugich, i zostawiać ich w obłąkaniu.

28. Nikt najdującego się w nieprzytomności albo niemego niech niezłorzeczy.

29. Zraniony w kłótni bez żelaza, natychmiast niech będzie zemszczony i raniący niech odbierze podobneż rany. Gdy zaś raniony odniesicny będzie do domu i prze długi czas chorując umrze; więc ten co go pobił niech bez ukarania zostanie. Jeżeli zaś znowu odzyska zdrowie, i wiele dla wyleczenia się straci; więc sprawca jego choroby całą jego stratę niech mu powróci, także i dane lekarzom pieniądze zapłaci. Uderzający w brzuch niewiastę brzemienną, jeżeli rozwiązana będzie, za karę srebro sędziom zapłaci, że naruszywszy płód w żywocie, umniejszył przez to ludność; także niech zagodzi męża tej niewiasty. Jeżeli zaś niewiasta z tego uderzenia umrze, zabójca

niech będzie śmiercią ukarany. Ponieważ sąd prawy wymaga tego, ażeby życie życiem okupione było.

30. Nikt z Izraelitów niech nie ma przy sobie trucizny dla pozbawienia życia drugiego, albo dla zaszkodzenia komu przygotowanej. Ale kto będzie przekonany o to, niech będzie ukarany śmiercią, poniósłszy toż samo, co uczyniłby innym, dla których trucizna była zgotowana.

31. Odcinający innemu członek, niech poniesie toż samo, będąc pozbawiony tego, czego pozbawił drugiego, chyba zraniony skłoni się lepiej wziąść pieniądze. Prawo albowiem daje wolą pokrzywdzonemu za swoję krzywdę lżejszemi czynić kary, jeżeli surowo postąpić nie zechce.

32. Wołu bijącego rogami, niech przywiązuje właściciel jego. Gdy zaś wół uderzywszy kogo na polu ubije na śmierć, niech jego zabiją kamieniami, i niech nie dadzą go ludziom na pokarm. A gospodarz jeżeli przekonany będzie, że wiedząc narów wołu swojego nie zamykał go, niech sam śmiercią ukarany zostanie, że był przyczyną śmierci zabitego. Jeżeli wół ubije niewolnika albo niewolnicę, niech będzie zabity kamieniami, a gospodarz niech zapłaci trzydzieści syklów panu zabitego. Gdy wół wołu zabije na śmierć, zabity i zabijający niech będą przedani. i panowie ich pieniądze między siebie niech rozdzielą.

33. Kopający studnią albo staw niech się starają nakrywać je, nie dla zabronienia czerpać z nich, lecz żeby kto nie wpadł w one. Jeżeli zaś w takową jamę wpadłszy czyje bydle zginie, to kopający one, za bydle właścicielowi niech zapłaci. I dla tego na studni należy robić przykrycia, ażeby one ją ogradzały zamiast ścian, nie dopuszczając w onę wpadać zwierzętom.

34. Biorący cokolwiek do schowania, niech strzeże onego jak najświętszej rzeczy, i niech nikt nie poważa się używać chytrości i oszukiwać powierzającego mu rzeczy swoje, ani mąż, ani żona, chociażby z tego niezliczone mnóstwo złota osiągnąć w korzyści można było, w ufności że nikt tego nie dowiedzie. Każden albowiem sprawiedliwie postępować obowiązany, mając na uwadze, że nie ukryje się z niczem przed swojem sumieniem (i każden tak się powinien prowadzić, żeby miał wiarę u drugich i pochwałę za dobre postępki), a osobliwie przed Bogiem, przed którego oczyma żadna zbrodnia utaić sie nie może. Jeżeli zaś kto wziętą rzecz pod straż swoję, bez żadnej chytrości utraci, niech stanie przed oblicze siedmiu sędziów, i niech klnie się Bogiem że nic z depozytu nie utracił umyślnie, ani przez niestaranność, i z najmniejszej cząstki onego nie korzystał, i takim spesobem niech odejdzie usprawiedliwiony. Lecz gdy chociaż małej części użył dla siebie, a resztę stracił przypadkowo, do oddania wszystkiego niech będzie osądzony. Zatrzymujący robotnikom zapłatę powinien pamiętać, że bezbożnie jest nie płacąc, czynić krzywdę człowiekowi ubogiemu, któremu tę korzyść darował Bóg zamiast ziemi i innego majątku. Dla czego nie odwłaczać wcale zapłaty, lecz tegoż samego dnia oddawać one, upewniając się że sam Bóg tego nie chce, ażeby robotnicy owoców pracy swojej pozbawiali się.

35. Dzieci niech nie będą karane za występki rodziców, lecz za swoję cnotę niech tem więcej będą poczytane godnemi miłosierdzia, aniżeli nienawiści za występki dawców ich życia. Nie należy i wykroczeń dzieci poczytywać za winę rodzicom,

albowiem młodzież wiele czyni z woli własnej, zanic ważąc nasze nauki.

36. Brzydźcie się trzebieńcami i strońcie od ich społeczności, pogardzajcie nimi, jako pozbawionymi mężności i sposobności darowanej od Boga człowiekowi dla rozmnożenia rodu śmiertelnych. Niech będą oni odpędzeni od was, jako zabójcy swych dzieci i przyczynę ich bytu zatracający (ponieważ wiadomo, że oni po doprowadzeniu ich ducha w właściwą kobietom słabość w temże ciele przeistoczyli się na innych) i wy patrzcie na nich nie inaczej jak na cudowiska. Nikt ani ludzi, ani zwierząt trzebić niech się nie odważa.

37. Te niech będą dla was prawa, dla zachowania spokojności w społeczeństwie waszem, i miłosierny Bóg niech zachowa niezakłóconym szczęśliwość onego. Życzę i chcę żeby czas nie wprowadził w nich nic nowego lub przeciwnego ich duchowi. Lecz ponieważ właściwą jest rzeczą ludziom dobrowolnie, lub mimo własnej woli wpadać w zamieszania i nieszczęścia; więc my i dla odwrócenia tego złego, przepiszem niektóre prawidła, ażebyście wiedząc naprzód, co czynić macie pożytecznego w potrzebnym zdarzeniu rady mieli w pogotowiu, a przez ich niedostatek nie doświadczyli śmiertelnych nieszczęść. — Niech daruje miłosierny Bóg, ażebyście ziemię, którą on wam za trudy i cnoty darował, uprawiali w pokoju i posiadając one, nie byli uciskani ani przez napady zewnętrznych narodów, ani przez wewnętrzne zaburzenia, (które jeżeli przymuszą was postępować inaczej jak ojcowie wasi postępowali; więc zatracicie ich ustawy), i przytem ażebyście ciągle korzystali z praw, które Bóg potwierdziwszy swą mocą darował wam. Jeżeli zaś jaka-

kolwiek zdarzy się wojna, czyli w teraźniejszym wieku, czyli za poźniejszych wnuków waszych, starajcie się prowadzić one zewnątrz granic waszych. Mając zamiar wstąpić w oną, poszlijcie naprzód poselstwo i opowiadaczów do tych, którzy chcą bydź nieprzyiaciołmi waszymi. Chwalebne albowiem jest przed wniesieniem w ich ziemię oręża, użyć przełożeń, oświadczając im; chociaż macie wielkie wojska, mnóstwo koni i oręża i przytem pomocnikiem i protektorem Boga; jednakowo nie chciejcie mieć z nimi wojny i łupieztwem ich majątków przyczyniać sobie zbiorów, z ich zgubą. Jeżeli oni przyjmą dobrze takowe przełożenia, starajcie się zachować z nimi pokój jeżeli zaś pysząc się swojemi siłami zechcą bydź waszymi nieprzyjaciołmi, wyprowadźcie przeciw nich wojsko swoje, i poleciwszy Bogu najwyższą nad niem władzę, jednego szczególniejszego męstwa wodza, postawcie nad sobą jego namiestnikiem. Zwierzchnictwo albowiem wielu nie tylko dla samych naczelników bywa przyczyną opieszałości w czynach potrzebujących rychłego wykonania, lecz często jest szkodliwem dla zostających pod ich władzą. Wyprowadźcie wojsko niezmazane, wybrane z wojowników tak krzepkością ciała jako i odwagą ducha obdarzone lękliwych zaś wyłączcie z niego, ażeby oni nie udali się przy zaczęciu bitwy do ucieczki; i nie ośmielili tem waszych nieprzyjaciół. Ci, co wybudowawszy dom roku jeszcze w onym nie mieszkali, i ci co zasadziwszy winograd, owoców jeszcze jego nie pożywali, niech się zostaną w domach. Podobnym sposobem zaręczeni i niedawno ożenieni niech nie wychodzą do boju, ażeby z miłości tego co zostawili, oszczędzając żywota swego, nie zaniedbywali swej powinności.

38. Postawiwszy w polu obóz swój, wystrzegajcie się zrobić cokolwiek nieludzkiego lub bezbożnego. Gdy zaś oblężecie miasto, i ujrzycie niedostatek drzewa potrzebnego na zbudowanie narzędzi i machin; nie oszpecajcie ziemi wycinaniem owocowych drzew, lecz zachowajcie one, zastanawiając się, że drzewa te na użytek ludzki wyrosły, i gdyby one mówić mogły, skarżyłyby się na was że cierpią to od was niesłusznie, że one odebrały byt swój nie dla wojny, i że przesiedliłyby się z tego miejsca na inną ziemię, gdyby taką miały moc. Zwyciężywszy przeciwników waszych, sieczcie bijących się z wami, lecz zachowajcie innych dla pobierania z nich dani, oprócz samych Chananejczyków, gdyż tych do ostatka wygubić powinniście.

39. Strzeżcie, szczególniej podczas bitwy, niech ani niewiasta męzkich nie używa ubiorów ani mąż niech się nie obleka w odzienie niewieście.

40. W takiem urządzeniu Mojżesz zostawił społeczność, i podał Hebrajczykom prawa przed czterdziestą laty napisane, o których w innej opowiemy księdze. Następujących zaś dni (albowiem nieustannie nauczał naród) dał im swoje błogosławieństwo, i obwołał klątwy na przestępców zakonów. Potym przeczytał im sześciomiarowy wiersz, któren w świętej księdze nienapisanym zostawił, zawierający przepowiedzenie przyszłych zdarzeń; podług którego przepowiedzenia wszystko się ziściło i teraz istotnie spełnia się. Księgi zaś oddał on kapłanóm wraz z arką, w której złożył napisane na dwóch tablicach dziesięcioro przykazań i wręczył im przybytek. Przytem dał naukę ludowi, ażeby zawojowawszy ziemię Chananejską i posiedliwszy się na miejscu nie zapominali krzywdy zrządzonej im od Amalecytów; lecz

wydawszy im wojnę, żeby ich ukarali, za uczynione sobie w pustyni krzywdy. Po zawładaniu zaś ziemi Chananejskiej, i wygubieniu wszystkich jej mieszkańców, rozkazał zbudować ołtarz twarzą na wschód niedaleko od miasta Tykimy, między dwoma górami. Garizym po prawej i Gabilon po lewą stronę stojącemi, i żeby Hebrajczykowie rozdzieliwszy wojsko swoje po sześć pokoleń rozstawili one na tych dwóch górach wraz z Lewitami i kapłanami. I gdy pierwsi stojący na Garizim będą życzyć wszelkiego szczęścia tym, którzy usiłują zachowywać cześć Boga i praw i nie gardzą Mojżeszowemi naukami; to drugie sześć pokoleń stojąc na drugiej górze, powinny swojemi okrzykami potwierdzać życzenia pierwszych i przeciwnie, gdy ci zaczną oświadczać swoje życzenia pierwsi niech one potwierdzają, potem takimże sposobem powinny wywoływać klątwy na przestępców prawa, i jedne drugich wyrzeczenia potwierdzać. Te błogosławieństwa i klątwy nakreślił on w swoich pismach, ażeby te na zawsze były każdemu nauką. Przy śmierci zaś swojej rozkazał one wyryć na ołtarzu z obudwóch jego stron i rozkazał ażeby stojący lud przynosił w onym czasie na nim ofiary i całopalenia, a po tym dniu, ażeby nikt nie ważył się ofiary czynić na nim. Takowe Mojżesz w społeczności naszej zrobił urządzenia, podług których naród Hobrajski i dotąd postępuje.

41. Dnia następującego przywoławszy naród razem z żonami i dziećmi, nawet z niewolnikami na zgromadzenie, zaklął wszystkich, ażeby zachowywali prawa i pilnie powodując się woli Bożej nie odważali się przestępywać onych, ani dla pokrewieństwa, oni dla strachu, ani dla akiej bądź innej przyczyny. Lecz przeciwnie, jeżeli kto z ich

krewnych, albo jakiekolwiek miasto, starać się będzie przywieść do nieporządku i odalić ich społeczności ustawy; więc każden w szczególności, i wszyscy ogólnemi siłami niech się mszczą za to. Zwyciężywszy zaś, niech ich wygubią do szczętu, nie zostawiwszy, jeżeli można i śladu tych zuchwałych głupców. Jeżeli zaś nie będą w stanie ukarać ich, niech im powiedzą że nie sami stanowili dla siebie te ustawy. Naród wypełniać to obowiązał się przysięgą.

42. Dał potem Hebrajczykom naukę, jakim sposobem godniej mogą bydź przynoszone Bogu ich ofiary, i jak powinni występować do boju, mając znak z kamieni o których wyżej wspomnieliśmy. Przytem zdarzeniu i Jozue w przytomności Moyżeszowej wyrzekł niektóre proroctwa, gdy rozmyślał co on w następnym czasie dla zbawienia ludu powinien był czynić, tak w czasie wojennym jako i w pokoju, korzystając z praw i ustaw przez Mojżesza ustanowionych. Przepowiedział on, jako odkrył mu Bóg, że Izraelitanie odstąpiwszy od czci prawego Boga, doświadczyć mają wiele nieszczęść, że ziemia ich napełniona będzie orężem ich przeciwników, i miasta ich do fundamentu upadną, będzie spalony kościół, i sami zaprzedani bądą innym w niewolą, którzy nad ich nieszczęściem litować się nie będą, i że w czasie tych nieszczęść, próżny będzie ich żal i upamiętanie się. Wszelako (mówił Hebrajczykom), Bóg który was stworzył, powróci miasta wasze i kościół współobywateli waszych, i wy nie raz, lecz często pozbawiać się onych będziecie.

43. Nakoniec Mojżesz zachęciwszy Jozuego do wyprowadzenia wojska przeciw Chanenejczykom, upewnił go, że Bóg będzie pomagać wszystkim jego staraniom, i życząc narodowi wszelkiego

„szczęścia mówił. „Ponieważ odchodze do praw „ojców moich i Bóg dzień dzisiejszy przeznaczył „ostatnim życia mojego, więc pokąd jeszcze od- „dycham, wyznaje przed wami moją dla Niego „wdzięczność, tak za Jego nad wami opiekę, że „On nie tylko wybawiał was z bied, lecz i wpro- „wadził na stopień najwyższego szczęścia, jako „też i za to, że pomagał mi w pracach moich, „gdy starając się doprowadzić was do lepszego „stanu, w wielkiej najdowałem się niewiadomości; „i że we wszystkich zdarzeniach okazywał nam „swe łaski. Sam przewodniczył nam w naszych „przedsięwzięciach, i zrządzał szczęśliwy skutek „czynów waszych, używszy mnie za narzędzie „swoje, do wylania na was szczodrót swoich, „które podobało mu się zlać na ród wasz. Dla „czego poczytałem się bydź obowiązanym przed zgonem, wystawiać przed wami, najwyższą władzę „Jego, mającą mieć i na potem pieczę swoją o „was; i oddawszy mu tę przynależytą wdzięczność „zostawić w pamięci waszej wyrytem, że powin- „niście zawsze najgłębsze oddawać Mu uszano- wanie, i prawa które on wam darował, i które na „potem miłościwie daruje, jako najdroższy dar „chronić. Jeżeli albowiem człowiek ustanawiający „prawa, wielką okazuje surowość, za naruszenie „nierozsądne praw swoich i ich niedopełnianie; „o ileż tedy więcej powinniście się bać doświad- „czać gniewu Boga, za wzgardę praw, które on „wam sam podał.“

44. Gdy te ostatnie w życiu swojém wymawiał słowa, i przepowiedział przyszłe każdemu pokoleniu szczęście, cały naród tonął we łzach, tak że same niewiasty bijąc się w piersi okazywały rospacz swoją z jego śmierci. Dzieci nawet, chociaż więcej mogące nie zważać smutku swego,

opłakując go, dawały poznać, że cnotę i wielkość dzieł Jego, więcej nad swoje pojmują lata. I dla tego wielcy i mali wiedli spór z sobą, których bardziej dotykał smutek ten. Pierwsi wiedząc jakiego pozbawili się rządcy i wodza, opłakiwali przyszłe swe nieszczęścia, drudzy zaś prócz tego żałowali i tego, że nie będąc godnymi cieszyć się owocami cnoty jego, powinni byli rozstać się z nim. O wielkości narodowego smutku i lamentów można wnosić z tego, co nastąpiło z zakonodawcą. On bowiem chociaż w całem swem życiu najmocniej był upewniony, że następujący zgon nikogo rozczulać nie powinien, gdyż ten przychodzi z woli Boga i podług praw przyrodzenia, wszelako znajdujący się w narodzie lament wycisnął łzy jego. I gdy ztamtąd odszedł na miejsce, z którego powinien był ukryć się od ich widoku, więc wszyscy ze łzami przeprowadzali go. Lecz on rozkazywał stojącym zdaleka dając znak ręką, żeby się uspokoili; znajdującym się zaś w bliskości perswadował, ażeby odprowadzając go, nie robili płaczliwem jego odejścia. Dla czego poczytując obowiązkiem i w tem być mu posłusznym, ażeby umarł podług swojego żądania, zastanawiali ze łzami jeden drugiego. Sama tylko odprowadzała go starszyzna, Eleazar arcykapłan i wódz Jozue. I gdy zastanowił się na górze nazwanej Abarom (góra ta leżąca w stronie Jerychońskiej jest bardzo wysoka, na którą wchodzący mogli widzieć całą piękność i przestronność ziemi Chananejskiej), kazał odejść od siebie starszyźnie. I tymczasem gdy obejmował Eleazara i Jozuego, i jeszcze z nimi rozmawiał, niespodzianie przez spadły obłok zakryty został przed ich wzrokiem, będąc porwany na niektóry pagórek. Lecz w świętych księgach napisał się umarłym, bojąc się żeby nie zaczęli

mówić, że on przez swoje cnoty wzięty był od Boga.

45. Całego jego życia było sto dwadzieścia lat, z których część jednę przepędził w naczelnictwie, wyjmując jeden tylko miesiąc. Umarł zaś w ostatnim miesiącu roku, nazwanym od Macedończyków Dystro, a od Hebrajczyków Adar, na samem nowiu miesiąca. Rozumem przewyższał wszystkich śmiertelnych, którzy tylko przed nim byli, z przedsięwzięć swoich umiał korzystać, i posiadał zadziwiającą wymowę, osobliwie gdy do ludu mawiał. Umiał powściągać namiętności swoje, tak dalece, że zdawało się, iż żadnej nie miał, a ich nazwiska więcej dla tego, że ich widział w drugich ludziach, niżeli z siebie samego wiadome mu były. Takim był wodzem, że mógł się liczyć między najpierwszymi, i prorokiem jaki zaledwie większy z pomiędzy śmiertelnych powstanie, tak dalece, że jego przepowiedzenia mogły się poczytać przepowiedzeniami samego Boga. Dla czego lud przez czterdzieści dni opłakiwał śmierć jego, i nigdy tak żałośliwego między Hebrajczykami nie było lamentu, jak w tenczas gdy smucili się ze śmierci Mojżesza. Strata jego nie tylko tym dotkliwa, którzy z doświadczenia znali przymioty jego, lecz i tym, którym z przypadku dostały się prawa jego, wnosząc z nich o nieporównanych cnotach jego, żałowali bardzo śmierci jego. Takim więc sposobem opisaliśmy koniec Mojżeszowego życia.

Dla pewniejszego przekonania Żydów przytaczamy tu co do słowa po hebrejsku modlitwę ich przeklęstwa na Chrześcian, którą trzy razy na dzień stając odmawiają z wielką uwagą do nikogo nie odzywając się.

Hami vchol diekfa tchii ol Telam Schanudzm anicho oijse vchol iovedu keiaga umalchus ikereson mehere Jsrael hesuma ger usschaber teacher mehera zodonbey omeno buhesai oyfenu kolfo sachnia. — Po polsku znaczy:

Ochrzczeni albo Chrześcianie nie mają żadnej nadziei i niewierni wszyscy prędko wyginą i wszyscy nieprzyjaciele ludu twego izraelskiego ucisnieni będą i wygnani o Boże niechaj się to zaiste prędko stanie.

Inna modlitwa którą wymawiają w święto swoje przebłagania zwane.

Bathel macheschefos zonnenu hafe retzas oyfenuekale kolzer umastin meolenu kalle defer oevhe reff veraaff uschfy ulpasschyf umagefami cueberisach. Po polsku znaczy:

Zmiesza Bóg myśli i rady nieprzyjaciół naszych zabójstwem, wojną głodem, powietrzem i innemi osobliwemi plagami i to niech się stanie dla nas prosimy.